

# REPUBLIKA

## Falszywe pogłoski.

Warszawski koresp. „Republiki“ telefonuje:

W ostatnich dniach w pewnych sferach krążyła pogłoska o zamierzonej zmianie rządu. Wedle pogłosek tych miał ustąpić p. premier dr. Świtalski, zaś miejsce jego miał zająć p. min. skarbu Matuszewski. P. Świtalski wedle tych samych pogłosek miał zostać ministrem oświaty w rządzie p. Matuszewskiego.

Sprawdzaliśmy wczoraj w nocy te pogłoski u najpoważniejszych źródeł. Zapewniono nas, że POGŁOSKI POWYŻSZE ABSOLUTNIE MIJAJĄ SIĘ Z PRAWDĄ i w obecnej chwili w kołach rządowych bynajmniej o zmianie gabinetu nie myśli się. P. premier dr. Świtalski cieszy się na swym stanowisku, podobnie jak i p. min. Matuszewski na swoim, absolutnym zaufaniem Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Piłsudskiego.

## Zjazd polaków zamieszkujących zagranicą

### Komuniści chcą wyzyskać dla celów agitacyjnych.

Warszawski korespondent „Republiki“ (B) telefonuje:

W dniu 14 lipca r. b. w Warszawie odbędzie się zjazd polaków, mieszkających za granicami kraju. Według informacji ze źródeł sowieckich polacy w Rosji sowieckiej zarezerwowali sobie 14 miejsc dla delegatów, w tym 5 miejsc dla polaków, zamieszkujących Ukrainę.

Polskie pisma komunistyczne, wychodzące w sowieckich podają w ostatnich dniach wiadomości, iż na czele delegacji polaków rosyjskich stanie były poseł Dabal, skazany w Polsce na długoletnie więzienie, a wymieniony następnie przez przestępców politycznych polskich. Delegacja polaków sowieckich wyzyska zjazd ten dla propagandy komunistycznej. Wobec tych zapowiedzi prawdopodobne jest, że władze polskie nie udziela polakom sowieckim wizyjadowych do Polski.

## Szkoła policyjna dla kobiet.

Warszawski korespondent „Republiki“ (B) telefonuje:

We wczorajszym numerze „Monitora Polskiego“ ukazało się rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych otwierające w najbliższy poniedziałek szkołę policyjną dla kobiet w Warszawie.

Szkoła policyjna może przyjąć do 1.000 kandydatek na przyszłe policjantki.

## Wybuch taśm filmowych.

### Robotnik żywcem spalony

Wiedeń, 15 czerwca.

W fabryce celulozy w Bösendorf na stajni z niewyjaśnionych dotychczas przyczyn wybuch taśm filmowych.

Siła wybuchu rzuciła znajdujących się na terenie fabryki robotników o ziemię, tak silnie, że wielu z nich doznało poważnych obrażeń.

Robotnicę Barbarę Kowar wybuch wyrzucił przez drzwi na podwórce, przyczem zajęło się na niej ubranie. Ciężko poparzona zmarła w szpitalu.

Zamkniętemu w jednym z pokojów robotnikowi Weinlichowi nie można było przyjąć z pomocą z powodu powtarzających się mniejszych wybuchów. Nieścisliwy spłonął żywcem.

## Lotnicy francuscy zdobyli Atlantyk.

### Pasażer na „gapę“ pod opieką lotników.—Paryż oczekuje przybycia „Złotego Ptaka“.—Przygotowania do dalszego lotu.

Paryż, 15 czerwca.

Ludność Comillas przyjęła lotników francuskich niezwykle serdecznie. Mimo późnej godziny odbyło się w tym miejscu w ramach przyjęcia na cześć zwycięzców Atlantyku, podczas którego zebrała przed ratuszem ludność urządziła entuzjastyczną manifestację.

Lotnik Assolant opowiada o locie i o powodach lądowania w Hiszpanii: Załoga „Złotego Ptaka“ ma za sobą piękny lot, który obfitował w pełne napięcia wypadki i wielkie momenty.

Po dobrej początkowo pogodzie wjechaliśmy w sferę mgieł i silnego wiatru który z godziny na godzinę zwiększał się i koło Azorów zmienił się w gwałtowną burzę.

Największą jednak naszą troską był

njepożądany gość.

którego wykryliśmy zaraz po starcie. Podczas pierwszych 10 minut lotu namyślaliśmy się, czy nie byłoby lepiej za wrócić i pasażera na gapę wysadzić na ląd. Widząc jednak wypadek, jakiemu podczas startu uległa „Zielona Błyskawica“ postanowiliśmy raczej zabrać ze sobą chłopca, aniżeli zaryzykować start. Do lądowania zmusiło nas przedwczesne wyczerpanie benzyny, spowodowane znacznym zużyciem paliwa pod czas burzy.

Początkowo zamierzaliśmy wylądować w Biarritz, ale przeszkodził temu jednak brak benzyny. Musieliśmy lądować na pierwszym nadającym się do tego terenie.

Lotnicy żyli się już ze swoim pasa-

żerem, gdyż po wylądowaniu nie chcieli go oddać w ręce policji, i zamierzają go zabrać z sobą do dalszego lotu do Paryża, a następnie na swój koszt odesłać pierwszym okretem do Ameryki.

Assolant oświadczył przytem:

„Nasz on jest, do nas należy. Tak wielkie przeżycie, jak lot przez Atlantyk związało nas wewnętrznie“.

Paryż, 15 czerwca.

Pasażerem „Złotego Ptaka“, który na gapę odbył podróż nad Atlantyk jest 22-letni Artur Schreiber z miasta Portland w stanie Maine.

Wraz ze swoim przyjacielem marzył już od dawna o locie nad Atlantykem. Gdy zbliżał się czas startu ciągnęli losy, który z nich ma polecieć z francuzami.

W czasie, kiedy lotnicy żegnali się ze znajomymi Schreiber ukrył się na podwoziu aparatu, korzystając z tego, że nikt samolotu nie pilnował, gdyż nie przypuszczano, aby ktoś mógł się odważyć na tak niebezpieczne przedsięwzięcie.

Gdy lotnicy, będąc już w powietrzu, zauważyli chłopca uciepionego do podwozia, z wielkim trudem wciągnęli go do kabiny.

Natychmiast musieli wypuścić odpowiednią ilość benzyny, aby nie przeciążyć samolotu.

Paryż, 15 czerwca.

Cały Paryż nie posiada się z radości, że lotnikom udało się szczęśliwie wylądować, a to tem bardziej, że jest to pierwszy samolot francuski, który szczęśliwie przeleciał nad Atlantykem.

Od wczesnych godzin popołudnia gromadziły się na lotnisku w Le Bourget olbrzymie tłumy w oczekiwaniu bohaterów.

Gubernator wojskowy Santanderu od dał do dyspozycji lotników zapasy benzyny i oliwy.

Ponieważ samolot wylądował uszkodzony, zabiera on 500 litrów benzyny, swego nieporozumianego pasażera

i dziś rano odlatuje z powrotem do Paryża, gdzie przybędzie około południa.

Paryż, 15 czerwca.

Według ostatnich wiadomości nadeszłych z Santander „Złoty Ptak“ odleci do Le Bourget dopiero w niedzielę, a to z powodu niemożności natychmiastowego dostarczenia potrzebnej dla samolotu ilości benzyny.

BORDEAUX, 15 czerwca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Według radiotelegramu z Santander, „Złoty Ptak“ spodziewa się odlecieć do Francji około południa.

## 26 b. m. rozpoczyna się rozprawa przed Trybunałem Stanu.

Warszawski korespondent „Republiki“ (B) telefonuje:

Prezes sądu najwyższego i jednocześnie prezes trybunału stanu, p. Leon Sipiński, rozesłał w dniu wczorajszym do członków trybunału stanu pismo, w którym donosi, że śledztwo w sprawie

b. min. Czechowicza znajduje się na ukończeniu i że prawdopodobnie w dniu 26 b. m. rozpocznie się rozprawa. Wobec tego p. Sipiński prosi członków trybunału stanu o zarezerwowanie sobie czasu na ten dzień.

## Akcja profesyjna P. P. S. Fr. rew. przeciw przyjazdowi socjalistów zagranicznych do Polski.

Warszawski korespondent „Republiki“ (B) telefonuje:

Jak już zapowiadaliśmy w poniedziałek przybywa do Warszawy delegacja najwybitniejszych przedstawicieli obozu socjalistycznego z b. ministrem belgijskim p. Vanderwelde na czele.

W ostatniej chwili przyszło zawiadomienie do władz centralnych PPS-u, iż socjalistów francuskich reprezentować będzie poseł do parlamentu francuskiego p. Jean Locquin.

PPS. przygotowała cały szereg obchodów i uroczystych akademii z udziałem gości zagranicznych. PPS. Fr. rew. czyli grupa rozłamowców posła Jaworowskiego w dniu tym urządziła kontrodemonstrację i zwróciła się do komisariatu rządu w Warszawie z prośbą o pozwolenie na odbycie dziś, t. j. w nie-

dziale wieców i manifestacji w Warszawie przeciwko przyjazdowi socjalistów zagranicznych.

PPS. Fr. rew. uważa, że przyjazd socjalistów w tej chwili do Polski jest demonstracją polityczną i niedopuszczalnym mieszanym się drugiej międzynarodówki do wewnętrznych spraw Polski.

Komisariat rządu na m. Warszawie zezwolenia na odbycie demonstracji udzielił, jednakże wczoraj po południu odbyła się dłuższa narada ministra spraw wewnętrznych gen. Składkowskiego z komisarzem rządu p. Jaroszewiczem na temat pochodu demonstracyjnego PPS. Fr. rew.

Można wyrazić nadzieję, że konferencja ta przyczyni się do spokojnego przebiegu demonstracji, o ile już konieczne musi się ona odbyć.

## Tarcia w łonie gabinetu niemieckiego

### Reforma ubezpieczeń od bezrobocia—kością niezgody.

Berlin, 15 czerwca.

Socjalistyczny „Vorwärts“, donosząc o rokowaniach między frakcjami koalicji rządowej w sprawie reformy ubezpieczeń od bezrobocia, podkreśla z naciskiem, że frakcja socjalistyczna zaakceptowała całkowicie stanowisko, zajęte przez jej przedstawicieli i dała im pełnomocnictwo do dalszych rokowań pod warunkiem uwzględnienia robotników sezonowych przy tej reformie i oparcia jej na podwyższeniu stawek ubezpieczeniowych. Jednocześnie jednak niemiecka partja ludowa uchwaliła jedomyślnie odrzucenie na okres najbliższy wszelkich podwyżek stawek ubezpieczeniowych.

Wobec tego projektowane zebranie komitetu międzyfrakcyjnego zostało odwołane. W łonie gabinetu czynione będą jeszcze próby osiągnięcia w tej sprawie kompromisu, „Vorwärts“ oświadcza jednak, że

po rozbiću rokowań dotychczasowych o kompromis, sprawa reformy jest właściwie przesądzona w sensie ujemnym, socjaliści bowiem nigdy nie zgodzą się na jakiegokolwiek zmiany w ubezpieczeniach od bezrobocia bez jednoczesnego usunięcia najważniejszych stron ujemnych, wyrażających się w trudnościach finansowych zakładu ubezpieczeń.

## Demonstracje studentów w Wiedniu przed gmachem uniwersyteckim

Wiedeń, 15 czerwca

Polska Agencja Telegraficzna

Wobec zamknięcia gmachu uniwersytetu, studenci narodowo-socjalistyczni urządzili przed gmachem demonstrację.

Do zajść nie przyszło, ponieważ studenci z obozów przeciwnych postanowili trzymać się z daleka od miejsca demonstracji.



# Kampanja nacjonalistów niemieckich przeciwko układowi paryskiemu.

Berlin, 15 czerwca. Na dzisiejszym posiedzeniu partii niemiecko-narodowej w porozumieniu z frakcją parlamentarną powzięto rezolucję, aby wszelkimi środkami niedopuszcząć do wejścia w życie układu paryskiego. Nacjonaliści pragną wywołać 2-miesięczne opóźnienie wejścia w życie układu paryskiego, aby w ten sposób umożliwić urządzenie plebiscytu.

Rezolucja wypowiada się przeciwko traktatowi wersalskiemu i kwestionuje winę Niemiec co do wybuchu wojny, dalej uchwała uważa długoterminowe splaty roczne za narzucone Niemcom.

Berlin, 15 czerwca. „Vossische Zeitung“ donosi ponownie, że kwestja ratyfikowania umowy Younga wytworzy poważne trudności.

Korespondent nowojorski „Vossische Zeitung“ twierdzi, że koła rządowe Ameryki rozważają dwie ewentualności parlamentarnego załatwienia planu Younga przez Amerykę.

Pierwszy projekt przewiduje wyrwanie z całokształtu planu tylko tych punktów, które zmieniają dotychczasowy plan reparacyjny niemiecko-amerykański i uczynienie z nich samodzielnych traktatów, któreby były zawarte bezpośrednio i tylko pomiędzy Ameryką a Niemcami. Traktat ten byłby przedłożony senatowi amerykańskiemu do ratyfikacji, gdzie musiałby zostać przyjęty większością 3/4 głosów.

Drugi projekt przewiduje załatwienie planu Younga drogą rezolucji, któraby przedłożoną została obu izbom kongresu i przyjęta przez nie wspólnie zwykłą większością.

Nowy Jork, 15 czerwca. Owen Young odmówił rozmowy na temat jego roli na konferencji odszkodowawczej, specjalnie jednak słał pracę Pierponta Morgana i innych swych kolegów, zaznaczając, iż Morgan nigdy nie tracił z oczu zasadniczego punktu widzenia, a mianowicie, że dla powodzenia swych prac komitet winien zastąpić mechanizm polityczny okresu wojennego i powojennego atmosferą pokoju handlowego.

Owen Young odmówił rozmowy na temat jego roli na konferencji odszkodowawczej, specjalnie jednak słał pracę Pierponta Morgana i innych swych kolegów, zaznaczając, iż Morgan nigdy nie tracił z oczu zasadniczego punktu widzenia, a mianowicie, że dla powodzenia swych prac komitet winien zastąpić mechanizm polityczny okresu wojennego i powojennego atmosferą pokoju handlowego.

## Zbrodnia w podziemiach kopalni

### Górnik zabił towarzysza pracy.

Katowice, 15 czerwca. W ciemnych kruzgankach kopalni „Maks“, na głębokości 460 metrów pod powierzchnią ziemi, popełniona została wczoraj niezwykła zbrodnia.

Górnik Jan Opeldus, uderzeniem sztabą żelazną w głowę zabił swego towarzysza pracy, Stefana Sieję.

Jak ustaliło śledztwo, Opeldus popełnił swój czyn z zemsty, gdyż w podobny sposób Sieję przed laty uśmiercił brata Opeldusa, za co przesiedział rok w więzieniu.

Opeldusa oddali towarzysze pracy w ręce policji.

# Bezpośrednie rokowania polsko-niemieckie w sprawie likwidacji mienia obywateli niemieckich w Polsce.

Madryt, 15 czerwca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Havas. Sesja Rady Ligi została zamknięta.

Delegaci Niemiec i Polski postanowili przeprowadzić bezpośrednie rokowania w sprawie likwidacji mienia obywateli niemieckich na Górnym Śląsku polskim.

Minister Stresemann zwrócił się do ministra Zaleskiego z wymówkami, że szeroko rozwodził się o nieporozumieniach istniejących pomiędzy obu państwami i przypominał przed Radą Ligi o wypadkach w Opolu.

Min Stresemann zapewnił, że odpowiednie sankcje zostały zarządzone a śledztwo w sprawie zajść i dochodzenie rozpoczęte. Rząd niemiecki postąpi w sposób lojalny.

Minister Zaleski zaprzeczył wiadomości, według której udzielił prasie wywiadu w sprawie stosunków polsko-niemieckich i przypomniał, że rząd Polski nie wysuwał tej sprawy przed Ligą Narodów i pragnie uregulować na drodze bezpośrednich rokowań sprawy sporne.

W przemówieniu końcowym Addati wyraził podziękowanie dla rządu i narodu hiszpańskiego za przyjęcie, którego doznali w Hiszpanji członkowie Rady Ligi, poczem złożył hołd królowi i królowej.

## CZESKIE korony

w gotówce oraz inne waluty nabyć można w kantorze wymiany i Loterii

**Samuel Weinberg**  
58 PIOTRKOWSKA 58  
Filij nie posiadamy

Tamże do nabycia II klasa loterii. Ciągnięcie 19 i 20 czerwca.

Dr. SCHERMANT ord. jak lat ubiegłych w Marienbadzie willa „Flora“.

TRUSKAWIEC, Dr. S. EDELMAN ordynuje jak dawniej w willi „BADIANA“.

Berlin 15 czerwca.

Prasa berlińska podaje obszerny sprawozdania z wczorajszych obrad rady ligi. Wszystkie dzienniki przytaczają obszernie zarówno oświadczenie ministra Stresemanna, jak i min. Zaleskiego.

Prasa prawnicza ocenia wczorajszą debatę rozmaito. „Börsen Zeitung“ mówi o tem, że przedstawiciel Polski, oskarżony przez ministra Stresemanna i przyparty do muru, odpowiedział obelżywie.

Korespondent madrycki „Local Anzeiger“ stwierdza z ubolewaniem, że pierwsze doświadczenia, jakie min. Stresemann poczynił wczoraj z nowym duchem polityki mniejszościowej Ligi Narodów, wypadły bardzo źle. Korespondent twierdzi, że minister Stresemann ze swego punktu widzenia o mało co nie zaryzykował wystąpienia, które nie bar-

dzo różniłoby się od wystąpienia w ostatnim dniu obrad lugańskich. Wówczas min. Stresemann wystąpił z atakiem przeciw zasadom polityki mniejszościowej i atak ten zakończył się kongresem w Madrycie i dowodem niemożliwości polityki aktywnej w Lidze Narodów. Teraz min. Stresemann wystąpił z atakiem, prowadząc go przy pomocy wniosku o likwidacji mienia niemieckiego w Polsce, i spotkał się z odpowiedzią ministra Zaleskiego, utrzymaną w niezwykle ostrym tonie.

Madryt, 15 czerwca

Polska Agencja Telegraficzna

Królewska para hiszpańska wydała wczoraj wielki obiad na cześć członków Rady Ligi Narodów i wyższych urzędników Sekretariatu Ligi. Po obiedzie odbył się raut.

## Min. Reichswehry uzasadnia zbrojenia Niemiec.

Berlin, 15 czerwca.

Na dzisiejszym posiedzeniu Reichstagu rozpatrywany był budżet ministerstwa Reichswehry, gdzie dłuższą i nader ciekawą mowę wygłosił minister Reichswehry Groener, wskazując na wstępie swej mowy na wielką rozbieżność pomiędzy organizacją zbrojeń, jak ją sobie wyobraża, a istotnym stanem rzeczy.

Zkolei min. Groener przemówienie swe poświęcił uzasadnieniu polityki wojskowej Niemiec i atakom przeciwko państwu sprzymierzonym za niedość szybkości z niemieckiego punktu widzenia przeprowadzenie redukcji zbrojeń.

W dalszych swych wywodach min. Groener przedstawił słabość siły zbrojnej Niemiec, przeciwstawiając ją w zestawieniu cyfrowym armjom sprzymierzonych.

Między innymi min. Groener stwierdził, jakoby Niemcy nie posiadali absolutnie lotnictwa, jak również rezerw wyszkolonych.

Min. Groener stwierdził również, że system t. zw. stałego zawodowego wojska nie może przy obecnym stanie innych zbrojeń być wystarczającym dla Niemiec. Przechodząc do omówienia pro-

centowego sił zbrojnych Niemiec minister Groener przeciwstawił 10 dywizji niemieckich 27 dywizjom francuskim, 30 polskim i 26 brigadom czeskosłowackim, wyciągając z tego agitacyjny wniosek, że właściwie to nie aliantom, ale tylko Niemcom potrzebną jest gwarancja bezpieczeństwa w razie napadu.

W dalszych swych wywodach minister Groener omówił również sprawę nowego pancernika, podkreślając jego znaczenie jako broni wspomagającej armje lądowe oraz udzielał odpowiedzi na przemówienia i interpelacje żądające zniesienia kawalerji.

Wesoła historia o wielkiej karierze „Janet Gaynor szuka posady“ wkrótce „LUNA“.

# Regera

## Proszek i Mydło



są niedosięgniętej jakości

## Dlaczego władze nie dopuściły do odbycia zjazdu kas chorych w Poznaniu?

Warszawski korespondent „Republiki“ (B) telefonuje:

Przed kilkoma dniami władze nie dopuściły do odbycia w Poznaniu zjazdu okręgowego związku kas chorych w Warszawie. Wczoraj w prasie warszawskiej rozesłano z ramienia związku kas chorych wyjaśnienie, z którego wynika, że władze i komisarz kasy chorych Warszawa p. Różnowski dążyły do odroczenia terminu zjazdu jednakże koła PPS. parły gwałtownie do odbycia zjazdu już w ubiegłym tygodniu. Wobec tego władze zabroniły odbycia zjazdu i delegaci zmuszeni byli do opuszczenia Poznania.

## Smigło odcięło lotnikowi ramię

Berlin, 15 czerwca.

(Agencja Telegraficzna „Express“)

Straszna katastrofa wydarzyła się nad jednym z lotnisk w pobliżu Monachium. Mianowicie nadlatujący samolot wpadł na stojącego na ziemi lotnika Krygiera. Smigło aeroplanu odcięło Krygierowi prawe ramię. Ciężko okaleczony lotnik został przewieziony do jednego ze szpitali monachijskich.

## Gdy chcecie

ubezpieczyć się na życie, od ognia, kradzieży, na dogodnych warunkach, niezwłocznie dzwonicie

Telefon 12-50 do biura ubezpieczeń

M. Rumkowskiego

105 Kilińskiego 105

Natychmiast będziecie odwiedzeni, solidnie i akuracie załatwieni

Nie zwlekajcie!!!

Zdolni agenci potrzebni



# Stare i nowe złudzenia.

Było to w r. 1912. W jednym z listopadowych numerów budapeszteńskiego pisma „Magyar Ország” ukazał się artykuł deputowanego d-ra E. Hautosa na temat przygotowania finansowego Austro - Węgier na wypadek wojny. Autor, sam finansista, snuł refleksje bardzo optymistyczne. Pisał więc:

„Dopuszczając możliwość wojny na paru granicach państwa, przy udziale całej naszej siły wojennej, wynoszącej przeszło dwa miliony ludzi, można obliczyć wydatki, jakie przysła wielka wojna pocłaśnie za sobą. Wydatki te wynoszą 20 milionów koron dziennie, 600 milionów miesięcznie, 7,2 milarda koron rocznie. Jeżeli przypuścimy jeszcze mobilizację słabej floty wojennej Austrii, to wydatki podniosą się o 200 milionów na rok”.

Dr. Hautos pisze dalej o organizacji banku austro - węgierskiego, o znacznym zapasie złota, który pozwala na wypuszczenie w obieg 2 miliardów koron w banknotach przy dostatecznym pokryciu metalicznym i konkluduje:

„Jeżeli z a s t a n o w i m y s i ę p o w a ż n i e nad tem, co powiedziano, jeżeli weźmiemy pod uwagę, że całkowity majątek Austro - Węgier w ruchomościach i nieruchomościach przewyższa obecnie sumę 100 miliardów koron, to dojdziemy do wniosku, że ludność monarchii może przystąpić do woj-

ny ze spokojem i bez obaw. Co się tyczy zarządzeń finansów, to możemy śmiało twierdzić, że posiadamy możliwość zgrupowania dostatecznych środków do prowadzenia kampanii wojennej, bez uciekania się do przymusowego kursu banknotów, bez przymusowej pożyczki i wszelkich środków tej natury”.

Było to więc półtora roku przed wielką wojną. Przewidywania, iż wojna może się toczyć od razu na paru granicach, nie sprowadzały innych refleksji nad tą że „po poważnym zastanowieniu się nad w s z y s t k i e m (sic), należy dojść do wniosku, że ludność monarchii może przystąpić do wojny ze spokojem i bez obaw”.

Dzisiaj czyta się to bez zdumienia i, dodajmy, z pobłażliwością.

Rozmowa p. Hautosa, nieco naiwne w świetle przeszłości i teraźniejszości, nie były jego tylko cechą umysłu, jego wyłącznie światopoglądu. Tak samo rozumowali i inni finansisci, politycy, wojskowi z pod odmiennych sztandarów państwowych w tym samym roku 1912.

Złudzenia! — mówi się dzisiaj. Stare złudzenia, dodajmy, złuzowane obecnie przez inflację nowych złudzeń równie straszliwych jak tamte w swych skutkach.

Gdy przyjrzeć i przysłuchać się te-

mu, co od czasu zawarcia pokoju mówi się i pisze w Europie i w Ameryce, można dostrzec bez trudu, iż nowa edycja Hautosów sieje pełną garścią trujące ziarno nowych złudzeń. Nie dlatego, iżby nie potrafili zapomnieć i nauczyć się, lecz dlatego, iż do takiej akcji zmusza ich logika faktów, dynamika rzeczywistości, układ rzeczy.

Nowe złudzenia polegają na wpajaniu w siebie i w innych przekonania, że nowa wojna nie jest prawdopodobna w jej znanej już nam postaci ze względu na broń chemiczną, która może odegrać rolę decydującą i rozstrzygnąć już w pierwszych kilku dniach o przebiegu i wyniku kampanii.

Że jest to najpewniej złudzenie i to złudzenie równie nieuzasadnione, jak głęboka wiara w niemożliwość czteroletniego trwania wojny w wieku XX, rozpowszechniona przed r. 1914 — świadczy o tem całe nastawienie polityki zbrojenowej w Europie i poza nią. Pomimo dbałości o rozwój broni gazowej, wszędzie omal widzi się dążenie do redukcji armii stałej oraz do kształcenia i przygotowania intensywnego rezerw w najszerzych rozmiarach, bez różnicy płci. Widać, iż armia stała ma tworzyć raczej kadry fachowców, które wypełnią w razie potrzeby olbrzymie masy rezerwistów już przygotowanych do służby. Już to samo,

nie mówiąc o utrzymaniu innych broni i marynarki, świadczy o tem, że istotni fachowcy — wojskowi — liczą się z możliwością wojny w jej postaci długotrwałej, że nie wierzą w piorunujące efekty i rozstrzygnięcia przy zastosowaniu broni lotniczej i chemicznej.

Ale złudzenia, których dobrem podłożem jest ugruntowana dzisiaj mocno obojętność szerszych mas na wszystko, co pachnie polityką światową, pływają na powierzchni życia, jak tłuste plamy oliwy na gładkim zwierciadle rzeki.

Przykład klasyczny daje w tym kierunku prasa włoska, w której nie brak enuncjacji a la dr. Hautos. Oświadczenia nowego premiera W. Brytanii, Mac Donalda, skierowane pod adresem Stanów Zjednoczonych, są niemniej doskonałym przykładem polityki złudzeń, jaką uprawiał rząd konserwatystów angielskich.

Jakiegokolwiekby były jednak złudzenia powojennych czasów, nie ulega wątpliwości, iż jedno z twierdzeń d-ra Hautosa, to mianowicie, iż „ludność może ze spokojem i bez obawy przystąpić do wojny”, straciło swój walor. Ludność, a raczej ludzkość, po doświadczeniach z hasłami Wilsona, z Locarno, z pacyfizmem, z polityką rozbicia Ligi narodów etc. wyzbyła się złudzeń wogóle.

W. P.

## Remarque nie wierzy w swój talent.

„Gdyby powieść moja oparta była na fantaxii, czulbym się spokojniejszy i wewnętrzny” — oświadczył autor książki „Im Westen nichts Neues”.

O książce Remarque'a „Im Westen nichts Neues” ciągle jeszcze nie przestają mówić i pisać. Z jednej strony słyszy się o tem, że

Remarque otrzyma w tym roku nagrodę pokojową Nobla,

z drugiej strony hakatyści niemieccy do magają się oddania autora pod sąd za antypaństwową działalność, tymczasem nakład książki rośnie z niebywałym impetem i sięga już

miliona egzemplarzy.

Takim rekordem niewiele książek może się poszczycić.

Ponieważ sam autor nie zabiera głosu w dyskusji, jaka wyłoniła się wokół jego dzieła oraz jego osoby, przeto dzienni karze zaczęli go ciągnąć za język.

Ostatni numer „Die Literarische Welt” przynosi właśnie taką rozmowę między Remarque'em a p. A. Eggebrecht.

Oto treść tej rozmowy:

Eggebrecht: Dlaczego nie zabrał pan dotychczas ani razu głosu w dyskusji, jaka wytworzyła się na temat pańskiej książki „Im Westen nichts Neues”?

Remarque: Gdyż uważałem to za zbyt teczne.

Eggebrecht: Mam wrażenie, że książka ta zyskała tak wielkie powodzenie, gdyż czytelnicy znaleźli w niej własne sę przeżycia, no a teraz chcą się czegoś dowiedzieć o panu, jako o tym, który za nich wszystkich przemawiał.

Remarque: Możliwe. Uważam jednak, że po skończeniu książki autor nie ma już nic do dodania. Jeżeli autor musi dodawać komentarze, znaczy że był niezrozumiany, a w takim razie dzieło było nieudane i wszelkie dyskusje na ten temat są bezcelowe. Co do mojej książki to mam wrażenie, że zostałem niezrozumiany w tych miejscach, gdzie nie chciano mnie zrozumieć.

Eggebrecht: Czy ma pan na myśli próby nadania pańskiej książce cech politycznych?..

Remarque: Tak. Książka moja jest apolityczna. Powodzenie, jakie osiągnęła, rzuciło dopiero na nią cień polityki. Przyczynił się więc do tego więcej nakład niż sama książka.

Eggebrecht: Czy nie uważa pan jed-

nak, że dzisiaj każda książka wojenna musi być traktowana z punktu widzenia politycznego bez względu na intencje autora?..

Remarque: Tak. Ale moja książka przedstawia wojnę obiektywnie i ogólnie. W mojej książce znajdzie pan tylko ułamek wojny — przeżycia kilku uczniów żołnierzy i ich przyjaciół.

Pozatem opis wojny w mojej książce nie jest kompletny, albowiem mowa jest tylko o jednym rodzaju broni — o piechołce. Wreszcie o uogólnieniu nie może być mowy jeszcze z tego względu, że akcja powieści mej toczy się na wąskiej przestrzeni czasu dwóch ostatnich lat wojny, podczas gdy pierwsze lata wojny były bardziej urozmaicone.

Eggebrecht: Jeżeli dobrze pana zrozumiałem, w takim razie punkt ciężkości pańskiej książki nie leży w opisie samej wojny lecz w oddziaływaniu jej na pańskich bohaterów?

Remarque: Tak, to jest sedno sprawy. Nasze pokolenie rozwija się w innych warunkach niż wcześniejsze pokolenia i późniejsze. Wojna była dla nas wszystkich potężnym przeżyciem, bez względu na to czy, ktoś ją pochwalał, czy

ganiał, czy zapatrywał się na nią z punktu widzenia nacjonalistycznego, pacyfistycznego czy też religijnego. Nasze pokolenie widziało krew, śmierć, zniszczenie, przeżywało najokropniejszy strach. Toś my wszyscy przeżywali i to właśnie przeżycie chciałem uwiecznić na papierze, unikając politycznych, społecznych i religijnych komplikacji. Nie czuję się powołanym do napisania historii wojny.

Eggebrecht: Co skłoniło pana do napisania tej książki?.. Czy chęć wypowiedzenia się i jednocześnie pozbycia się dręczących pytań, czy też inne powody?

Remarque: Nigdy nie myślałem o tem, że napiszę książkę o wojnie. Wtedy — wiosną ubiegłego roku zajęty byłem inną pracą — jako redaktor działu ilustracyjnego w pewnym czasopiśmie. Wieczorami próbowałem coś pisać. Jakis dramat — ale nic z tego nie wyszło. Męczyły mnie napady zwątpienia. Starałem się je przezwyciężyć metodą psychoanalizy i doszedłem do wniosku, że przyczyną moich depresji były przeżycia na wojnie.

To samo zjawisko spostrzegłem wśród kolegów, którzy zawsze byli niespokojni

zasmuceni, nie mieli żadnego celu w życiu i w głębi czuli się nieszczęśliwymi. Cień wojny kładł się na nasze dusze nawet wtedy, gdy o wojnie wcale nie myśleliśmy. Owego wieczoru, gdy sobie to wszystko uświadomiłem, zacząłem pisać.

Pisałem przez sześć tygodni, każdego wieczoru po powrocie z biura.

Eggebrecht: Czy wie pan, że na temat powstania pańskiej książki krąży najfantastyczniejsze wersje?

Remarque: Nie tylko na temat książki, lecz również na temat mej osoby. Niektórzy twierdzą, że nazywam się Kramer i uważają to za przestępstwo, jakgdyby nie wolno było mieć pseudonimu. Ni gdy nie nazywałem się Kramer. Inni, którym bardziej odpowiadało me nazwisko „Remarque” utrzymują, że jestem francuskim żydem. Poza tem słyszałem, że mam 25 lat i że nigdy nie byłem w wojsku. Niektórzy przyznają, że służyłem w wojsku, ale we francuskim, a nie w niemieckim. Mówią również, że walczyłem na froncie wschodnim a nie zachodnim. Posądzają mnie, że opracowałem dziennik poległego kolegi i że niedługo napisałem powieść erotyczną.

To wszystko nie zgadza się z prawdą. Mając lat osiemnaście, poszedłem na front byłem kilkakrotnie ranny, a raz tak ciężko, że dziś jeszcze odczuwam skutki. Poza tem wymawiano mi, że kiedyś napisałem artykuł o cocktail'u. Rzeczywiście, artykuł taki kiedyś napisałem. Wrogom moim mógłbym dać z tej dziedziny bardzo wiele materiału, pisałem bowiem ponadto o oponach o autach, motorówkach i Bóg wie o czym jeszcze —

bo musiałem z czegoś żyć.

Eggebrecht: Czy można wiedzieć nad czym pan obecnie pracuje?

Remarque: Widzi pan, gdyby te zarzuty były prawdziwe, gdyby moja powieść była wymysłem, czulbym się spokojniejszy i pewniejszy.

Wiedziałbym mianowicie, że jestem dobrym pisarzem.

Ponieważ tak jednak nie jest, przeto muszę wątpić w swe siły i nabrać nowego rozpędu... W tym kierunku posuwa się właśnie moja praca.

## Echa krwawego zatargu. Prokuratorja zajmuje się sprawami pana Wójcika.

Z Warszawy donoszą:

Sprawa skandalicznego zachowania się b. oficera rezerwy Wójcika w stosunku do sekundantów wysłanych przez korpus oficerski 36 p. p. i niesłychany fakt powitania zastępców honorowych kulami rewolwerowymi przekazana została władzom cywilnym.

Wczoraj po uprzednim przesłuchaniu przez podprokuratora kpt. Chrowskiego rannych oficerów por. Nowaczyńskiego i por. Cebrowskiego odpowiednio doniesienie wraz z protokołem zeznań zostało przesłane prokuratorowi Szydłowskiemu.

Prokurator Szydłowski udał się do

Piastowa do mieszkania Wójcika, gdzie przesłuchał go i

PRZEPROWADZIŁ ŚLEDZTWO.

Od wyników tych badań zależeć będzie ewentualność zastosowania wobec Wójcika

SRODKA PREWENCYJNEGO.

Jednocześnie prokurator Szydłowski skierował do prokuratoru wojskowej skargę Wójcika na oficerów por. Cebrowskiego i por. Nowaczyńskiego, w której Wójcik podaje, iż rzekomo oficerowie mieli go „napaść”. Sprawa ta rozpatrzona zostanie przez prokuratora wojskową i por. Cebrowski i Nowaczyński zostaną dokładnie zbadani.



## Automobilizm w Łodzi

Koniecznym musimy mieć szosę wycieczkową. — Wycieczka na raid. Puchar dla kierowcy na polskim wozie.

Ostatnie wycieczki udowodniły nam niezbicie, że impreza ta, konieczna dla udowodnienia żywotności klubu, ma wszelkie szanse na przyszłość, jako próba płaska urządzona na większą skalę.

Urządzenie jej jest konieczne nie tylko ze względów klubowych ale także ze względu na podniesienie automobilizmu w łódzkim rejonie. Istnienie szosy nadającej się do wycieczki pod Łodzią, działa przyspieszająco na proces regeneracji wszystkich szos.

Ostatni wycieczki udowodniły nam również, że szosa ta w dzisiejszym stanie mimo idealnych warunków terenowych do wycieczki się nie nadaje. Wobec tego koniecznym jest przebudowa jej już teraz, aby odpowiadała warunkom technicznym. Oprócz tego samo zabezpieczenie nie sobie szosy przez Ł. A. K. nie da gwarancji, że będzie ona zdatna do wycieczek, o ile Ł. A. K. nie będzie miał zabezpieczonych terenów na finisz. Położenie trasy Lutomiarsk — Aleksandrów daje jednak możliwości rozwoju.

Wobec powyższego, komisja sportowa Ł. A. K. wniosła na zarząd do zatwierdzenia szereg następujących wniosków:

1) Utworzenie komitetu budowy trasy, składającego się z trzech członków i przewodniczącego komisji sportowej jako doradcy;

2) Polecenie komitetowi przeprowadzenia pertraktacji z wydziałem powiatowym celem przebudowy szosy;

3) Zorganizowanie zbiórki resztek oliwy i smarów po fabrykach, zmagazynowanie ich celem wniesienia starostwu udziału Ł. A. K. w przebudowie szosy;

4) Zorganizowanie zbiórki datków dobrowolnych na cele budowy toru, ogrodzenia placu, budowy trybun i t. d.

### SZOSY WYJAZDOWE BĘDĄ NAPRAWIONE.

Na wniosek łódzkiego Automobilklubu, wydział budowlany przy magistracie m. Łodzi przystępuje do naprawy wszystkich szos wyjazdowych, które w dzisiejszym stanie grożą poważnym niebezpieczeństwem dla komunikacji autobusowej i automobilowej.

### WYCIECZKA ŁÓDZKICH AUTOMOBILISTÓW NA START MIĘDZYNARODOWEGO RAIDU AUTOMOBILKlubu POLSKI.

W dniu dzisiejszym rozpoczyna się VIII rajd międzynarodowy Automobilklubu Polski. Ze względu na wielkie zainteresowanie tą imprezą, oraz bardzo pouczające przygotowanie samochodów na raid, jak również zwykle interesujący moment wyruszających wozów, urządziła komisja sportowa Ł. A. K. wycieczkę do Warszawy. Indywidualny wyjazd członków nastąpi w dn. wczorajszym.

Łódzki Automobilklub ufundował wspaniały puchar dla kierowcy na wozie polskiej fabrykacji.

### CZŁONKOWIE NADZWYCZAJNI Ł. A. K.

Łódzki Automobilklub przystąpił do przyjmowania członków nadzwyczajnych. Wpisowe wynosi 40 zł. i składka roczna również 40 zł.

### Miljon złotych kary

zapłaci przemytnik Fiszlewicz.

Jak się dowiadujemy, straż graniczna dokonała rewizji w mieszkaniu znanego kupca łódzkiego A. Fiszlewicza przy ulicy Cegielińskiej 57.

Stwierdzono, że Fiszlewicz posiadał w Warszawie wielki dom i trudnił się na dużą skalę przemytem jedwabiu z Czech i Niemiec.

Fiszlewicza, który swój proceder prowadził od dłuższego czasu aresztowano i osadzono w więzieniu.

Według prowizorycznych obliczeń Fiszlewicz zapłaci tytułem kary około miliona złotych. (b).

# Teżec - wróg człowieka

Jak zaraza się teżcem? — Tragedja ciekawej służącej. —  
Rozwój choroby. — Leczenie teżca  
Nie lekceważcie żadnego zadraśnięcia zanieczyszczonego ziemią

Teżec jest to choroba infekcyjna, wywołana wtargnięciem do organizmu zarazków odkrytych przez Nikolaję i Kitasato; są to podłużne pałeczki, mające zgrubienia w jednym końcu; wyglądają jak szpilki. Bakterie teżca są niestwierdzone, wytrzymują na wpływy zewnętrzne. Znajdujemy je stale w nawożonej ziemi, w piasku, w ogrodach, oraz na zanieczyszczonym nawozem końskim bruku ulicznym! Są to saprofityczne (domowe) bakterie w jelitach koni i bydła domowego, a stąd wraz z wypróżnieniami tych zwierząt dostają się oczywiście na powierzchnię ziemi.

Przy najmniejszym chociażby skaleczeniu zanieczyszczoną nawożoną ziemią grozi człowiekowi zakażenie teżcem!

Należy tylko podziwiać, iż tak stosunkowo mało mamy wypadków teżca, mimo rozpowszechnienia bakterii teżcowych; tłumaczy się to tem, że bakterie te muszą w ranie, na której się usadowiły napotkać na pewne specjalne warunki, aby móc się rozwinąć.

Jak już zaznaczyliśmy, bakterie te są

niebawem odporne, co najlepiej ilustruje następujący fakt: na klinice chirurgicznej we Wrocławiu na półkach między innymi przechowywanymi preparatami stał niewielki słoiczek a w nim leżał jakiś zupełnie „niewinny“ patyczek. Służąca - nowicjuszką zajęta sprzątaniem, niezmiernie była zainteresowana zawartością tego właśnie słoika, a ponieważ otwierała słoik jej nie było wolno, więc otworzyła go i z zaciekawieniem oglądała tajemniczy kawałek drzewa, gdy wtem usłyszała kroki przelotnej. Rzucając w pośpiechu patyk na swoje miejsce, zadrasnęła się w palec, lecz pracowała dalej, nie zwracając na małą raneczkę uwagi. Po 6 tygodniach służąca zachorowała i przy objawach teżca w kilka dni zmarła. Przed śmiercią opowiedziała historię swego skaleczenia się owym tajemniczym patyczkiem. Na palcu nie było już wówczas najmniejszego śladu ranki. I coż się okazało? Otóż przechowywany w klinice patyk był przed 11 laty powodem śmierci ogrodnika, który zginął od teżca, wbiwszy sobie drzazgę z tego kawałka drzewa w duży palec u nogi. Po

11-tu więc latach bakterie teżcowe zachowały swą żywotność i stały się powodem śmierci, tak strasznie ukaranej za swą ciekawość służącej.

Przejdźmy teraz do objawów tej strasznej choroby.

Po wtargnięciu do ustroju, bakterie teżca, napotkawszy odpowiedni grunt, zaczynają na miejscu wtargnięcia produkować pewną substancję trującą, t. zw. toksynę, która z biegiem krwi dostają się do systemu nerwowego z początku obwodowego, a stamtąd wędrują do centralnego systemu nerwowego, gdzie dzięki swej specjalnej afinicji do substancji mózgowej i rdzeniowej, pozostają już na stałe.

Pobudliwość komórek nerwowych w odpowiedzi na tę inwazję znacznie się wzmacnia, co w rezultacie daje długotrwałe ataki drgawek i kurczów ogólnych podczas których chorzy tracą zupełnie świadomość.

Zanim jednak dojdzie do wybuchu choroby przechodzi zazwyczaj od chwili infekcji dłuższy okres czasu; jest to t. zw. okres wylegania, czyli inkubacji, który przy tej chorobie trwa od 4-ch dni do 4-ch tygodni. Długość inkubacji zależy widocznie od wirulencji (siły żywotnej) bakterii. Czem dłuższy jest okres inkubacji, tem lepszy dla chorego, gdyż wówczas większe mamy szanse do uratowania go.

Po skończonym okresie wylegania choroby przedewszystkiem zwraca uwagę, iż trudno mu jest mówić i jeść; otwieranie ust staje się bolesne; występuje pierwszy objaw tej groźnej choroby — szczykościsk (Trismus). Już w krótkim czasie zostają zaatakowane mięśnie mimiczne, twarz, która nabiera wyrazu gorzkiego, ironicznego uśmiechu (Risus sardoniacus), tak charakterystycznego dla tego cierpienia. Stopniowo skurcz ten przechodzi i na inne grupy mięśniowe; porażenie staje się utrudnione, ruchy głowy zaś bardzo bolesne lub też wręcz niemożliwe. Cały tułów wygina się silnie ku tyłowi, tak że pod leżącym chorym swobodnie można przesuwać rękę. (Opisthotonus). Skurcze te występują coraz częściej powtarzającymi się atakami i idą w parze z okropnymi bólami; chorzy błagają podczas ataku aby ich dobito; aż wreszcie tracą przytomność. Ataki te w cięższych przypadkach powtarzają się kilkakrotnie na godzinę i mogą być spowodowane najlżejszym hałasem, lub nawet głośniejszym wypowiedzianym słowem. W większości wypadków następuje śmierć od 1 — 10 dni. Umiera około 85 proc. chorych.

Godnym zanotowania jest fakt, iż po śmierci wskutek teżca spostrzegano nieznacznie wysokie temperatury ciała 43 — 44 st.

Co się tyczy leczenia, to mamy na szczęście potężny środek do walki z tą chorobą w postaci szczepionki przeciwteżcowej Behringa.

Wobec tego jednak, że szczepionka ta może neutralizować tylko te toksyny, które znajdują się we krwi, a w systemie nerwowych nieszkodliwych ich nie może, więc efekt leczniczy jest przy tem niewielki. Tem większe ma znaczenie profilaktyczne wymieniona szczepionka. Doświadczenia podczas wojny światowej wykazały, że żołnierze szczepieni profilaktycznie w 12 godzin po zranieniu nie zapadali na tę chorobę i tylko dzięki tej szczepionce udało się podczas ostatniej wojny usunąć całkowicie niebezpieczeństwo teżca; od tej choroby ranni ginęli częściej, niż wskutek samej rany.

Lecz i podczas pokoju należy pamiętać o profilaktycznych, niebolesnych, zresztą i nieszkodliwych szczepieniach przeciwteżcowych, przy każdej ranie zanieczyszczonej ziemią, co przecież latem u dzieci bywa na porządku dziennym.

Nie wolno lekceważać najmniejszego skaleczenia, aby po kilku tygodniach nie żałować gorzko ponieważ swą lekkożywności przynależnej życiem najdroższe dla nas istoty — dzieci.

Dr. PAWEŁ KLINGER.

## Wielki Niemowa ma głos.

Filmy dźwiękowe zdobyły już Amerykę i idą na podbój Europy.

Gdy amerykańskie wytwórnie filmowe przystępowały do wykonania pierwszych filmów dźwiękowych, w Hollywood zapanowało wielkie poruszenie. Najwybitniejsze gwiazdy filmowe obawiały się, że nie potrafią dostosować się do nowych warunków pracy i zostaną zdystansowane przez innych aktorów, bardziej odpowiadających wymogom filmu dźwiękowego. Wszyscy najwybitniejsi amerykańscy aktorzy przeszli zwycięsko przez pierwsze próby i obecnie twierdzą nawet, że film dźwiękowy bardziej im odpowiada, niż Wielki Niemowa, Corinna Griffith, Mary Pickford, Laura la Plante, Dolores del Rio, Clara Bow, Norma Shaerer i inne obecnie odpowiadają już wszelkim warunkom nowego filmu, jak również i ich męscy koledzy: Adolf Menjou, Richard Dix, Ramon Navarro, Milton Sills.

Kobiety naogół trudniej dostosowały się do filmu mówionego. Znały one wszystkie sporty, umiały pływać, uprawiały boks i konną jazdę, ale nie umiały śpiewać miłosnych piosenek. Większość z nich musiała więc rozpocząć od statystek by dopiero po dłuższych próbach powrócić do głównych ról.

Wytwórnie amerykańskie, dbając

przedewszystkiem o eksport, umiejętnie wykorzystwały znajomości językowe swych gwiazd. Moissi i Camilla Horn występowały w filmach o niemieckim tekście, Al Jolson w francuskim i t. d.

Pierwsze filmy dźwiękowe, niemal wszystkie bez wyjątku, są operetkami lub rewjami. Wytwórnie amerykańskie do filmów tych zaangażowały większość gwiazd operetkowych i rewjowych nowego kontynentu.

Filmy te wywołały wielką sensację. Na ogólną liczbę 17,000 kin Stanów Zjednoczonych 3,000 demonstruje obecnie rewje i operetki. Amerykańskie fabryki aparatów dźwiękowych otrzymały już na przyszły sezon 5,000 nowych zamówień. Produkują one jednakże zaledwie 300 aparatów miesięcznie, tak, że sporo czasu upłynie zanim zdołają one wykonać tak liczne zamówienia.

Hollywood produkuje już coraz mniej niemych filmów, gdyż na rynku jest coraz mniejsze zapotrzebowanie. Charakterystyczne, że nawet Charlie Chaplin który dotychczas był najzacieklejszym konserwatystą, obecnie również już myśli o zastosowaniu nowych zdobyczy przy realizacji swych pomysłów filmowych.

**TEATR SWIETLNY**

**CASINO**

Dziś po raz ostatni!

Motto: **Chcesz awansować — miej piękną żonę!**

Najmilsza i najpiękniejsza artystka komediowa

**JENNY JUGO**

JAKO

**NIEBIESKA MYSZKA**

Esencja czarującej kobiecości, zalotnej figlarności i kokieterji w szampańskiej komedji salonowej

W głównej roli męskiej **HARRY HALM**

Wytwórnia „UFA“

Dziś od 12—3-iej wszystkie miejsca po 50 gr. i zł. 1.

**Orkiestra pod dyr. L. Kantora**



**Dnia 21. czerwca**

rozpoczyna się lato, ale może już wcześniej zawitały do ciebie piegi  
Jedyna rada: wziąć

**LESCHNITZERA**

maść i mydło

oryginalne prepar. z „Mohrenapotheke“ w Wrocławiu a znika  
**PIEGI**

wcześniej jeszcze nim nadciągnie Jesień.

W aptekach i drogerjach maść 3.15, mydło 2.30.  
Gdzie niema wprost u firmy Apt. Drancz i S-ka, Bielsko.

**Poparzeni gorącą parą**  
zostali przechodnie na ulicy.

W dniu onegdajszym w godzinach wieczornych przy zbiegu ulic Północnej i Wolborskiej wydarzył się niezwykle wypadek. W chwili, gdy przed fabryką Cytryna znaleźli się trzej przechodnie, a mianowicie: Abram Rawski, syn jego Fiszel Rawski oraz niejaki Rajbenbach Elja, z fabryki wypuszczono na ulicę parę. Wszyscy trzej mężczyźni zostali dotkliwie poparzeni.

Do ofiar wypadku natychmiast zawezwano pogotowie ratunkowe, którego lekarz, po udzieleniu pierwszej pomocy, przewiózł wszystkich trzech poszkodowanych do domu.

Władze policyjne wszczęły dochodzenie w celu pociągnięcia winnych do odpowiedzialności. (w)



**KALODONT**  
dla dzieci

oznacza  
czysty, młły oddech, zdrowe ząbki,  
prawidłowy rozwój późniejszego uzębienia.

**Dyżury apiek.**

Dzisiaj w nocy dyżurują apteki: L. Pa-włoskiego (Piotrkowska 307), S. Ham-burga (Główna 50), B. Głuchowskiego (Narutowicza 4), J. Sitkiewicza (Koper-nika 20), A. Charemzy (Pomorska 10), A Potasza (Plac Kościelny 10). (b)

**Oblawa wśród grobów**

Złodzieje kradli blachy, krzyże grobowe i wieńce. —  
Nocna oblawa na cmentarzu. — Podejrzani goście. —  
Rola psów policyjnych.

Z Warszawy donoszą:  
Do zarządu cmentarza na Bródnie wpływa ostatnio po kilkanaście skarg na spustoszenia, jakie czynią na cmentarzu bezczelni złodzieje.  
Doszło już do tego, że złodzieje pod osłoną nocy całymi bandami dostawali się na cmentarz i obdzierali mogiły z kwiatów, wieńców i t. d.  
Pozatem z nastaniem ciepła gromady bezdomnych przedostawały się przez parkany na cmentarz i nocowały tam.

Z najwyższym oburzeniem stwierdzo-no także, iż cmentarz stał się ulubionym terenem schadzki różnych par. „przy-godnych”.  
Dozór cmentarny początkowo czynił starania, aby niepożądanych gości z cmentarza wypędzić i groby należycie zabezpieczyć. Gdy jednak nie dało to po-żądanych rezultatów — zwrócono się o pomoc do policji.  
Właśnie nocy ubiegłej władze bez-pieczestwa zarządziły nagłą

nocną rewizję cmentarza bródnowskie-go.  
Z czterech stron cmentarza posuwała się ku środkowi tyraljera policyjna z psa-mi policyjnymi.  
Wśród grobów, pod parkanami zna-leziono kilkanaście osób dobrze znanych policji. Byli to zawodowi złodzieje kwia-tów i wieńców. „Towar” skradziony na cmentarzu trochę odświeżali i przy po-mocy swych agentów, sprzedawali po raz drugi.  
Prócz złodziei kwiatów — zatrzyma-ło tam kilku ludzi, którzy na cmentarzu bródnowskim założyli sobie letni dom noclegowy.

**Tajemnicze najście**  
na lokal Stow. b. więźniów  
politycznych.

Onegdaj w godzinach południowych jacyś niewykryci dotąd sprawcy doko-nali najścia na lokal Stowarzyszenia by-łych więźniów politycznych przy ul. Ko-pernika Nr. 45. Sprawcy dostali się do wnętrza lokalu przez drzwi wejściowe, które otworzyli najprawdopodobniej przy pomocy wytrychów. Splondrowali wszystkie szafy, pootwierali szuflady w stołach i biurkach i zabrali małowarto-ściowy zegar ścienny oraz 11 zł. gotów-ka.  
Charakterystyczne jest, że pozostawiono nietknięte na miejscu wartościowe rzeczy, jak maszyna do pisania i kilka sztuk towaru białego.  
Zachodził podejrzenie, że sprawcy naj-

ścia mieli inny cel, niż dokonanie kra-dzieży i tylko dla zachowania pozorów zabrali ze sobą zegar i parę złotych go-tówek, gdyż lokal Stow. byłych więź-niów politycznych znajduje się na par-terze i jest izolowany od lokali, zamie-szkanych; sprawcy swobodnie mogli wynieść stamtąd maszynę do pisania oraz towar.  
Kradzież zauważyła po godz. 1-ej po południu sprzątaczką. Według jej oświ-adek najścia dokonano przypuszczalnie około godz. 1-ej po poł. podczas jej nie-obecności.  
Władze policyjne wszczęły energicz-ne dochodzenie w kierunku ujęcia win-nych. (w)

**Najwyższy gatunek**  
piór stalowych



**BIUROWE** ząbkowane  
poleca  
**A. I. OSTROWSKI**  
Łódź, Piotrkowska № 55.

**Pogodnie i ciepło**  
będzie dziś w Polsce

Dzisiaj będzie początkowo dość pogod-nie i bardzo ciepło, jednak ze skłonno-ścią do burz w całym kraju, a do więk-szego wzrostu zachmurzenia z deszczem na Pomorzu i w Wileńskim. Na zachod-zie kraju w ciągu dnia ochłodzenie, naj-pierw słabe wiatry lokalne, potem żyw-sze zachodnie.

**Jobór**

Kto stanie jutro przed komisją.

Dzisiaj komisje poborowe nieczynne.  
Jutro w kolejnym dniu poboru pow-szechnego winni stawić się:

Przed komisję poborową nr. 1 (Po-morska 18) mężczyźni rocznika 1908 za-mieszkali na terenie 8 komisariatu policji o nazwiskach na litery W, Z.

Przed komisję poborową nr. 2 (Ogro-dowa 34) winni stawić się mężczyźni rocznika 1908 zamieszkali na terenie 13 komisariatu policji o nazwiskach na lite-ry H, P, R, T, U, Z.

Przed komisję poborową nr. 3 (Za-kańska 82) winni stawić się mężczyźni rocznika 1907 kat. B, uznani za czasowo niezdolnych podczas poboru w maju i czerwcu 1928 roku a zamieszkali na te-renie 8 komisariatu policji o nazwiskach na litery A, B, C, D, E, F, G, H, I, J, K, L, Ł. —

**Łódź na wystawie w Poznaniu**

Od kiosku do kiosku. — Imponujące stoisko „Scheiblera i Grohmana”. — Oryginalna koncepcja kiosku Silbersteina.

Przed kilku dniami zamieściliśmy dwa feljetyony ogólne o pawilonie przemysłu włókienniczego w Poznaniu. Zgodnie z zapowiedzią przystępujemy do charak-terystryki stoisk poszczególnych firm.

Nie będziemy tutaj postępować sys-tematycznie. Ot, poprostu ujmijemy te rzeczy tak, jak ujmują je każdy widz na wystawie: nie ogląda wedle planu, ale zdając się na los przypadku, wybie-rając rzeczy ciekawsze i większe.

A więc centralne miejsce w pawilo-nie włókienniczym na Wystawie Po-wszecznej w Poznaniu zajmuje najwięk-sze stoisko „Zjednoczone Zakłady Prze-mysłowe K. Scheiblera i L. Grohmana” sp. akc. Stoisko przecina wprawdzie perspektywę w kierunku pawilonu kon-fekcyjnego, zato jednak jest jakgdyby ośrodkiem skupienia całego przemysłu włókienniczego.

Składa się ono z czterech stoisk oszklonych, ale podzielonych — pod wspólną kopułą. Oto w jednym widzi-my model wszystkich zakładów fa-brycznych — model trójwymiarowy,

bardzo plastycznie i dobrze pomyślany. Rzut oka na rozległą przestrzeń, zajmo-waną przez zakłady fabryczne „Schei-blera i Grohmana” daje należyte pojęcie o wielkości firmy. Jeszcze bardziej wra-żenie to potęguje się przez szereg tablic statystycznych, ilustrujących produkcję firmy w jej najróżnorodniejszych dzia-łach.

Oto w jednym z oddziałów stoiska mechaniczny warsztat tkacki, produkuj-ący tkaniny reklamowe na wystawie. Warsztat jest w ruchu i zwraca uwagę zwiedzających, którzy tłumnie przyglą-dają się maszynie.

Sama ekspozycja wyrobów potrak-towana jest harmonijnie. Nie znać tam przeładowania przeraźliwie wielkiemi gą-tunkami towarów, a raczej wyroby uło-żone są w sposób dekoracyjny i pociąg-ający. Specjalny personel dla obsługi-wania stoiska udziela żądanych wyjaś-nień zwiedzającym. Tu i owdzie padają zapytania, jak wielką może być produk-cja „Scheiblera i Grohmana”. A odpo-wiedzi:

— Fabryka produkuje tkaniny bawełniane i półjedwabne, tkaniny lniane i przedzę.

— Fabryka w ciągu pół godziny wy-rabia tyle przedży, że możnaby opasać tą przedzą całą kulę ziemską na rów-niku...

— Roczna produkcja tkanin baweł-nianych i półjedwabnych starczy na opa-sanie wszystkich granic Rzeczypospoli-tej polskiej 23 razy...

Tak wygląda na wystawie pawilon firmy „Scheibler i Grohman”, która jest w przemyśle włókienniczym jedna z naj-większych w Europie.

Zgola odrębne miejsce na Wystawie włókiennictwa w Poznaniu zajmuje fir-ma: sp. akc. M. Silbersteina, wystawia-jąca razem ze sp. akc. Piotrkowskiej Manufaktury. Jej kiosk jest jednym z najoryginalniejszych. P. Lipska z Pary-ża, autorka projektu, wyszła z założe-nia, że stoisko winno cechować, iż wy-stawiającym jest firma przemysłowa, nie zaś handlowa. Akcent winien spo-czywać na procesie produkcji, nie zaś na gotowym produkcie.

Strona architektoniczna kiosku, mł-mo całej swej wytworności, jest jak-gdyby celowo przyduszona. Wzrok wi-dza dąży do treści, a nie do formy.

Kiosk utrzymany jest w tonie szare-go muru fabrycznego, a przezrocza w

ściankach dają faktyczny obraz fabryki. Dekoracja wnętrza wysuwa znów na pierwszy plan produkt, jako owoc pro-cesu wytwarzania. Ale pokaz towarów nie odbywa się w sposób szablonowy.

Obserwując wnętrze stoiska oświe-tionego silnymi reflektorami, nie widzi się i nie rozróżnia gatunków towarów wzorzystych czy gładkich, a tylko w oczy wpadają całe gamy kolorów bar-wnie odcinających się od śnieżnej białości sufitu. Oko zmęczone oglądaniem innych stoisk przeładowanych towarem, choć na swój sposób niewątpliwie również pięknych, z przyjemnością odpoczywa na subtelnej, harmonijnej i bajecznie ko-lorowej dekoracji wnętrza.

Przedza bawełniana sp. akc. M. Sil-bersteina, przedza czesankowa sp. akc. Piotrkowskiej Manufaktury, orzeł biały sporządzony z przedży czesankowej, wszystko to przypomina, że wystawca jest fabryka, która wytwarza tkaniny we wszystkich jej stadiach, całe jednak skromne a wytworne urządzenie stoi-ska, artystyczne wykonanie szczegó-łów, unikanie wszelkiego przeładowa-nia w pokazie towarów, wszystko to składa się na bardzo oryginalny, a przy-tem niewątpliwie wysoce artystyczny efekt.

(d. c. n.)



**Tomaszów-Mazowiecki.**

**Wypadki dnia.**

Tomaszowski korespondent „Republiki” donosi:

Staraniem sekcji wychowania fizycznego dziś i jutro odbędzie się święto sportu i pieśni dzieci szkół powszechnych. W programie są przewidziane gry i zabawy sportowe, w poniedziałek zaś w sali kina „Modern” odczyty, popisy chóralne poszczególnych szkół i zabawy.

Na wysunięte przez czeladników piekarskich żądania o podwyżkę do dnia dzisiejszego związek piekarzy odpowiedzi nie udzielił. W związku z tem w dniu dzisiejszym odbędzie się zebranie ogólne czeladników piekarskich, na którym ma zapadnąć decyzja w sprawie ewentualnego strejku. Jak się dowiaduję w sprawie tej ma interwenjować osobiście insp. pracy.

Delegacja robotników zatrudnionych na robotach publicznych zwróciła się do magistratu z żądaniem podwyższenia stawek dziennych dla mężczyzn z 5 na 6 zł. a dla kobiet z 4.50 na 5.50. Delegację przyjął prezydent miasta p. Smólski, który przyrzekł delegacji poparcie u władz wojewódzkich, od których sprawa ta całkowicie zależy. Delegacja prosiła swą uzasadnia 9-krotnie zwiększoną wydajnością pracy w stosunku do roku ubiegłego.

Budżet i lista składek, t. zw. etat gminy żydowskiej, zostały przedłożone do przejrzania dla członków gminy w kancelarii przy ul. Tkackiej od 16 do 24 b.m. w godzinach 3—6. Reklamacje i zażalenia można składać w kancelarii do dnia 24 b.m.

Starszy dozorca fabryki sztucznego jedwabiu Jan Bajer, lat 69, zasnął nagle w dniu wczorajszym w czasie pracy. Przewieziony do szpitala zmarł w drodze. Przyczyna śmierci nieustalona. Zwłoki zabezpieczono do przybycia władz sądowno-sledczych.

**Konstantynów.**

**Wydarzenia dnia.**

Burmistrz miasta p. Franciszek Gryzel, wrócił w dniu wczorajszym z urlopu wypoczynkowego i objął urzędowanie.

W wyniku lustracji, dokonanej w dniu 7 b. m. przez wojewódzka komisję odbudowy, na dzień 28 b. m. zostało zwołane przez powiatowe starostwo łódzkie posiedzenie powiatowej komisji odbudowy, mającej na celu przyjęcie do wydatną pomocą tym właścicielom nieruchomości, których budynki mieszkalne były zniszczone podczas działań wojennych w roku 1914 i którzy ich jeszcze nie odbudowali. W komisji wezma udział z ramienia miasta burmistrz p. Franciszek Gryzel i radny p. Jan Kirchoff.

Wskutek zarządzeń władz, miejskie władze komunalne energicznie przystąpiły do akcji sanitarnej i porządkowej. Obecnie zakładane są nowe chodniki z płyt betonowych, jednakowego typu, wzdłuż ulic Długiej i Zgierskiej, oraz remontowane fasady wszystkich domów w mieście.

**OSOBISTE.**

Łódzianka p. Dora Braudówna ukończyła „Staatliche Akademie für Musik u. darstellende Kunst” w Wiedniu.

**WYCIEZKI TOW. PRZYRODNICZEGO IM. STAN. STASZICA.**

Pragnąc umożliwić członkom T-wa wykorzystanie pięknej obecnej pogody, celem zwiedzenia najbliższych okolic Łodzi, zarząd towarzystwa uprzejmie podaje program wycieczek na najbliższe niedziele:

Dnia 16-go b. m. wycieczka do Brzezin. Punkt zborny o godzinie 8.40 przy przystanku autobusów do Brzezin, dojazd K. E. L. Nr. 1. Powrót wieczorem.

Dnia 23 b. m. wycieczka do Sulejowa. Punkt zborny o godzinie 8.40 rano przy przystanku autobusów do Piotrkowa, ulica Rzgowska. Dojazd K.E.L. Nr. 11.

Wycieczki powyższe prowadzą: pp. Broder, Patzer i Potęga.

**SPLENDID**

**Dziś i dni następnych!**

Rekord wdzięku — Miłości — Pikanterji w musującej szampańskim dowcipem wesołej komedji p. t.

**NIEZNOŚNA FIFI**

Przygody młodej dzikuski Nieznośna Filipinka udaje mężatkę Z brzydkiej poczwarki, piękny motyl Który z panów jest moim mężem.

Najczarowniejsza ulubienica Łodzi **Colleen Moore.**

Ilustracja muzyczna pod kier. P. Mucmana

Początek o godz. 1.30 po południu.

Od 1.30 — 3-ej ceny wszystkich miejsc 50 gr. i 1 zł.

**Krynica—polskie Vichy**

jest dzisiaj uzdrowiskiem o światowym znaczeniu  
Ogromne postępy w ostatnich latach.

Krynica zawdzięcza owe dawne ukrycie przed oczami świata dbałości austriackiej o bady czeskie.

Szybki rozwój Krynicy tego najpiękniejszego uzdrowiska polskiego, jest najlepszym dowodem jego leczniczej wartości.

Przed wojną normalny rozwój Krynicy tamowany był przez władze zaborcze które specjalną pieczę otaczały wyłącznie uzdrowiska czeskie.

Dzięki energicznym zabiegom kierownictwa zakładu zdrojowego dzieło rozbudowy Krynicy znajduje się dziś już w stadium finalizacji, a etap najważniejszy budowa nowych łazienek osiągnięty został w roku bieżącym.

Nowe łazienki, wybudowane w centrum Krynicy posiadają 168 kabin, urządzonych nawet z pewnym komfortem i

nie ustępują w niczem zakładom kąpielowym w t. zw. „weltbadach”.

Dzięki oddaniu do użytku nowych łazienek oraz rozbudowie rurociągu i maszynowni zakładu, zakład krynicki sprostać może największemu nawet napływowi kuracjuszy.

Z drugiej zaś strony dzięki wybudowaniu znacznej ilości nowych murowanych wил zniknęła trapiąca kuracjuszy krynickich w latach poprzednich, kłeska głodu i drożyzny mieszkaniowej.

Zdroje krynickie służące zarówno do picia, jak i kąpiei, należą do najbardziej wartościowych pod względem leczniczym w całej Europie.

Do takich np. należy woda Zuberana najsilniejszego z dotychczas znanych w Europie Szczał alkalicznych (t. zw. Polskie Vichy). Jest ona wskazana przy chorobach przewodu pokarmowego itd.

Kąpiele kwasowęglowe, bardzo bogate w bezwodnik węglowy i dlatego posiadające wysoką wartość leczniczą, wydawane są w 300 kabinach.

Poza tem w Krynicy wydawane są kąpiele borowinowe, kąpiele słoneczno-powietrzne; dalej istnieją urządzenia dla leczenia wzniesinnego (terenowego) itd.

Sezon w Krynicy trwa cały rok z wyjątkiem miesiąca października: t. zw. I sezon letni trwa od 1 maja do 30 czerwca, II od 1 lipca do 31 sierpnia i III od 1 września do 31 października. Sezon zimowy trwa od 1 listopada do 30 kwietnia.

**KRYNICA Pensjonat „Iwonka”**

położony w pobliżu łaźni w urocznym miejscu poleca komfortowo urządzone słoneczne pokoje. Wykwintna kuchnia, na żądanie dyjetyczna. Do dyspozycji P. T. Pensionariuszy własne auto pensjonatu.

**KRYNICA.**



Dzisiaj po raz ostatni!

Dwa szlagiery w jednym programie!

I. Najbardziej wzruszający salonowo-erotyczny sensacyjny dramat w 12 akt. pod tyt.

**ZABIŁEŚ**

Przepiękna wystawa! Silna treść! Niebawem napięcie!

II. Szampańska komedia, tryskająca werwą i humorem

**„Jedynaczka Króla Cygar”**

Od początku do końca bezustanny śmiech na sali.

Początek o godz. 12-ej. Od 12-3-ej ceny od 50 gr. i 1 zł.

**Z karty żałobnej.**

S. P. EDWARD HERBST.

Zjednoczone Zakłady Przemysłowe „Scheibler i Grohmann” poniosły ciężką stratę.

W majątku swym Nieder-Alt-Ellguth w powiecie Oleśnica na Śląsku zmarł dnia 11 b. m. w 43-roku życia właściciel majątku rycerskiego Edward Herbst, członek rady nadzorczej Zjednoczonych Zakładów.

Zmarły był synem zgasłego w 1921 roku rzeczywistego radcy stanu excellence Edwarda Herbsta.

W Łodzi był tylko czasami, a główną część swego życia przebywał w majątku, na niemieckim Śląsku.

Nieubłagana choroba płuc przedwcześnie położyła kres przedsiębiorczej naturze zmarłego.

Zmarły, który był kawalerem wielu orderów, osierocił żonę, oraz troje dzieci.

Przedwcześnie zgasły był człowiekiem o niezwykłych zaletach charakteru. Kto go znał, ten dobrze umiał ocenić jego dobroć i ofiarność.

Niech mu ziemia lekka będzie.

**Adw. Henryk Ettinger**

znakomity kryminolog polski zmarł wczoraj.

Zmarły w Warszawie mecenas Henryk Ettinger w wieku lat 70.

Był on osobistością bardzo znaną zarówno w świecie prawniczym, jak i w kręgach towarzyskich Warszawy.

Po ukończeniu drugiego gimnazjum w Warszawie, studia uniwersyteckie odbywał w Moskwie. Początkowo przez krótki czas zajmował stanowisko w sądownictwie rosyjskim, potem przeniósł się do advokatury, specjalnie poświęcając się kryminologii, osiągając na tem polu wybitne rezultaty.

Znany był jako jeden z najlepszych, jeżeli nie najlepszy nasz adwokat-kryminolog. Zajmował stanowisko prezesa sekcji prawa karnego w towarzystwie prawników, członka rady advokackiej, prezesa komisji prawa karnego przy departamencie sprawiedliwości b. rady stanu. Był członkiem komisji kodyfikacyjnej.

Ze słynniejszych procesów, które prowadził należałoby wymienić sprawę Ronkiera, w której bronił współoskarżonego Zawadzkiego, występował też w słynnym procesie o podpalenie na szkodę rosyjskiego towarzystwa ubezpieczeniowego Nadieżda, ostatnio występował w sprawie Baua i Lindego. Znan był w szerokiej kręgu ze swego dowcipu, którym niejednokrotnie szermował podczas swoich mów obrończych.

**Katastrofa samochodowa**

na szosie Piotrków—Sulejów.

W dniu onegdajszym w godzinach wieczornych na szlaku między Piotrkowem a Sulejowem na drodze do Opoczna nastąpiła katastrofa samochodowa w odległości 1-go kilometra od Opoczna.

Od strony Sulejowa pędził samochód Nr. 2404 Kl., należący do sejmiku powiatowego w Opocznie. Naprzeciwko zaś szło auto półciężarowe Nr. 80981 Łd., prowadzone przez szofera i właściciela Joska Biwalskiego z Końskich. Z powodu niezgaszenia reflektorów przy obu samochodach nastąpiło w pewnej chwili zderzenie. Wypadku z ludźmi na szczęście nie było. Oba auta doznały poważnych uszkodzeń. Przy samochodzie osobowym złamało się przednie koło, zaś przy półciężarowym została złamana oś. (w)

**POŻEGNANIE LEKARZA.**

W dniu 15 b. m. oddział wewnętrzny szpitala im. Poznańskich żegnał ustępującego lekarza miejscowego p. dr. Władysława Krasowskiego. Ordynator oddziału prof. dr. Seweryn Sterling skreślił w pięknym przemówieniu, w obecności lekarzy swego oddziału, zarys pracy zasłużonego dla szpitala lekarza, życząc mu dalszej owocnej pracy. W dowód uznania została wręczona ustępującemu koledze księga pamiątkowa.



# Otworzyć lasy dla dostępu publicznego!

Karty do „wdychania ozonu“. — Dlaczego istnieje zakaz wstępu bez biletów. — Wpływy budżetowe z lasów.

## Apel pod adresem Wydziału Zdrowotności magistratu m. Łodzi.

Latem ogromna większość mieszkańców naszego grodu zmuszona jest spędzać czas w dusznych murach. Na całym świecie rozwinął się ostatnio t. zw. „week end“, t. j. wyjazd z miasta na świeże powietrze w dni świąteczne. „Week end“ dla ludzi mniej zamożnych, nie rozporządzających własnymi samochodami, albo motocyklami, ogranicza się do wyjazdu tramwajem, koleją, czy rowerem do miejscowości, położonych niedaleko miasta.

Dokąd można wyjechać z Łodzi? Rzeka żadna w pobliżu nie przepływa. Parków — z wyjątkiem przeludnionego zwykle Juljanowa — nie mamy. Jedynym miejscem wytchnienia i źródłem zdrowego powietrza są

### OKOLICZNE LASY,

których posiadamy podoostatkiem. Cóż, kiedy wstęp do tych lasów jest zwykle wzbroniony! Nie byłoby to dziwne, gdyby chodziło o lasy prywatne. Okazuje się jednak, że i lasy państwowe i niektórych gmin nie tolerują na swych terenach mieszkańca miasta, o ile nie jest zaopatrzony w specjalną kartę wstępu, kosztującą kilka złotych i upoważniającą do „wchłaniania ozonu“.

W ten sposób, jeżeli ktoś jednej niedzieli odwiedza las w Chełmach (przy Adelmówku), drugiej niedzieli — las w Będzeliźnie, a trzeciej — w Rogowie, zmuszony jest zaopatrzyć się aż w trzy karty wstępu; oczywiście, że jest to bardzo kosztowne, nie wspominając o niedogodności, związanej z odnalezieniem leśniczego, sprzedającego karty, który zwykle mieszka tam, gdzie go się najmniej szuka.

Zastanówmy się, jakie względy mogą mieć wpływ na zakaz dostępu dla publiczności do lasu. Mogą zajść następujące wypadki:

1) kradzież drzewa — zdarza się, że to w żadnym razie nie grozi ze strony wycieczkowiczów z miasta;

2) wydeptywanie lasu — nie jestem fachowcem leśnym, ale przypuszczam, że wydeptywanie może być szkodliwe tylko dla szkółek leśnych, względnie dla bardzo małych zagajników. Normalnemu lasowi w żadnym razie nie zaszkodzi spacer;

3) śmiecenie — dałoby się tego uniknąć w pewnym stopniu przez wykopanie w różnych miejscach na krańcach dołów, przeznaczonych na śmieci;

4) zbieranie jagód i grzybów — może być tam tylko powodem do nieporozumień, gdzie jest wydzierżawiane osobom prywatnym; nie wiem, czy w lasach państwowych jest tego rodzaju dzierżawa wogóle praktykowana — w każdym razie przynosi ona napewno tak minimalne zyski, że nie powinna być uważana, jako uzasadniony powód do izolacji lasów;

5) możliwość spowodowania pożaru. — Ta ewentualność nie może być brana poważnie w rachubę. A z biletami wolno „wzniecać pożar“?

Jak widzimy, wszystkie szkody, na jakie może być przez wycieczkowiczów narażony las, są błahe i nie naruszające drzewostanu. Natomiast nawet kilkogodzinny pobyt w lesie dla przeciętnego mieszczucha, przedstawia ze względów zdrowotnych tyle korzyści, że wszyst-

kie okoliczne lasy należałoby bez jakichkolwiek trudności otworzyć dla najszerzych sfer ludności.

Wstęp do lasu powinien być bezpłatny. Przeglądając nasz preliminarz budżetowy na rok 1928/29 znalazłem

pod pozycją „Ochrona lasów“ rubrykę pod tytułem: „Różne dochody 7.500 zł.“ Przypuszczam, że są to wpływy za karty wstępu do wszystkich lasów państwowych na obszarze Rzplitej. Jeżeli tak jest w rzeczywistości zarząd lasów

państwowych mógłby łatwo zrezygnować z tego „wielkiego“ wpływu. Gdybym się jednak miał mylić i okazałoby się, że dochody z tego źródła są znaczne i w żadnym razie nie można z nich zrezygnować, należałoby zreorganizować wydawanie kart wstępu w sposób mniej więcej następujący:

1) stworzyć 1-osobowe, względnie rodzinne karty sezonowe za cenę kilku złotych, upoważniające do wstępu do wszystkich lasów państwowych i komunalnych na terytorjum całej Polski;

2) stworzyć bilety, któreby za minimalną opłatą (5 czy 10 gr.) dawały prawo do jednodniowego pobytu w lesie;

3) stworzyć w Łodzi miejsca sprzedaży wymienionych kart i biletów.

Jestem pewien, że tego rodzaju reorganizacja wpłynęłaby na zwiększenie frekwencji publiczności w lasach i na wydatny wzrost dochodów płynących z tego źródła.

Z uwagi na to, że udostępnienie ludności naszego miasta korzystania z okolicznych lasów odnosi się bezpośrednio do zdrowotności mieszkańców Łodzi, a tem samem wchodzi w zakres obowiązków wydziału zdrowotności przy magistracie m. Łodzi — wspomniany wydział powinien się energicznie zająć uregulowaniem tej sprawy, tembardziej, że — o ile wierzyć przepowiedniom meteorologicznym — czeka nas w tym roku lato wyjątkowo upalne.

Niezależnie od tego tenże wydział zdrowotności mógłby już teraz w gazetach miejscowych ogłosić listę wszystkich lasów (w promieniu 50 czy 100 km. od Łodzi), gdzie pobyt jest dozwolony bez opłaty, względnie podać wysokość opłaty i sposób otrzymywania kart wstępu. W miarę zmiany warunków wstępu do lasu, należałoby ten spis odpowiednio uzupełniać.

Stefan Gl.

## POLSKIE PERFUMY MAJOLA



PERFUMY

MAJOLA

NIE USTĘPUJĄ NAJLEPSZYM ZAGRANICZNYM I SA OZDOBA, WYTWORNEJ TOALETY

Z RÓŻNYCH ZAPACHÓW POLEGAMY SUBTELNE I DELIKATNE:

BELLA. TRIUMF. PARISIA. NARCYZ I BEZ

Z OSTRZEJSZYM ZAPACHEM

GHPRE I KWIATY BENARESU

## Czy Łaniucha jest poczytalny?

Na to pytanie odpowiedział wczoraj na zamkniętym posiedzeniu sąd okręgowy w Łodzi.

### „Krwawy Stasiek“ zachowuje się zupełnie spokojnie

Dla tych wszystkich, którzy śledzili przebieg sprawy zabójcy ś. p. Tyszerów i Borowskiej, było niewątpliwe, że zbrodnarz Stanisław Łaniucha uświadamia sobie dobitnie swe okropne czyny i jest poczytalny. Zachowanie się zbrodniarza w czasie rozprawy w łódzkim sądzie okręgowym i w sądzie apelacyjnym w Warszawie, dobitnie odpowiedź na wszystkie pytania, zadawane przez sędziów, nie mogły bowiem świadczyć o tem, iż Łaniucha jest nienormalny.

Jak wiadomo, sąd apelacyjny w Warszawie nie rozstrzygnął definitywnie sprawy „krwawego Staśka“ i polecił sądowi okręgowemu w Łodzi dopełnić śledztwo oraz ustalić poczytalność zbrodniarza. Łaniucha został więc z powrotem przewieziony do Łodzi i w dniu wczorajszym, jak o tem już donosiliśmy, stanął przed obliczem sędziów oraz biegłych - psychiatrów dr. Kłozenberga, dr. Starzyńskiego i dr. Frenkła.

Już od wczesnego rana przed gmachem sądu przy ulicy Żeromskiego gromadziły się tłumy publiczności, które za pełniły również kuluary sądowe. Około godz. 11 przed sądem zatrzymała się karetka więzienna.

Czterej policjanci wyprowadzili z karetki „krwawego Staśka“, ubranego w płócienne ubranie aresztanckie. Zbrodnarz rozglądał się z ciekawością dokoła siebie, i wolnym krokiem udaje się posłusznie do celi aresztanckiej, znajdującej się na parterze gmachu sądowego.

W celi tej Łaniucha do godziny 12 oczekuje wezwania na posiedzenie gospodarcze sądu okręgowego. Jest on zupełnie spokojny i kilkakrotnie mówi do otaczających go policjantów:

— Wolę już stryzyk, niż rok więzienia.

O godz. 12 zbrodniarza policja wyprowadza z celi i kieruje do sali posiedzeń sądowych nr. 36. Na kurytarzu Ła-

niucha spotyka swego ojca, który jest blady i z trudnością panuje nad nerwami. „Krwawy Stasiek“ absolutnie nie przejął się tym spotkaniem, składa ojcu głęboki ukłon i mówi doń z uśmiechem:

— Dzień dobry, tato!

Ojciec nie dąży już mu odpowiedzieć. Zbrodnarz znika za drzwiami sali sądowej.

Po pewnym czasie sąd wzywa ojca Łaniuchy, brata jego oraz byłego chlebobawcę zbrodniarza p. Sturma.

Około godz. 2 po poł. posiedzenie gospodarcze sądu okręgowego zostało ukończone. Przebiegu posiedzenia oraz decyzji władz sądowych nie podajemy, gdyż posiedzenia gospodarcze sądu są tajne i ich przebiegu nie wolno podawać do publicznej wiadomości. Ci, którzy dokładnie śledzili przebieg całokształtu sprawy Łaniuchy, przypuszczają i domyślają się jaka decyzja mogła zapadnąć wczorajszym posiedzeniu. —d.—



**Tramwaj nr. 4**

*kursuje do 11 wieczorem.*

W związku ze zwiększona latem frekwencją na niektórych liniach, dykcja K. E. L. przedłużyła ruch tramwajowy niektórych linii.

Ponieważ wiele osób korzysta z Helenowa w godzinach wieczorowych, „czwórka” kursuje obecnie do godziny 11-ej i ostatni tramwaj odjeżdża z ulicy Zagajnikowej o godz. 22 min. 57 przez Helenów aż do remizy przy ul. Dąbrowskiego róg Kilińskiego. (b).

**Włókiennicze we własnej obronie.**

Wczoraj odbyło się zebranie delegatów i poborców związku włókienniczego klasowego. Omawiana była sprawa ogólnej sytuacji w przemyśle włókienniczym oraz sprawa kasy chorych.

Sytuację w przemyśle włókienniczym zreferował sekretarz Walczak.

Po krótkiej dyskusji zebrani członkowie zaakceptowali stanowisko zarządu głównego związku, który postanowił niedopuszczać pod żadnym pozorem do obniżenia płac i pogorszenia warunków pracy w przemyśle włókienniczym.

**Podpaliła własny dom aby pozbyć się sublokatora.**

Kraków, 15 czerwca.

Z Zakopanego donoszą, że właścicielka domu Marja Wasowska usiłowała w niezwykły sposób pozbyć się lokatora Józefa Lubaniaka. Chciała go prosto wykurzyć.

W tym celu nakropiła jedna ze ścian drewnianego domu naftą, a następnie ją podpaliła. Pożar zniszczył na szczęście tylko tę jedną ścianę, gdyż udało się go w porę ugasić.

Dowcipną właścicielkę aresztowano.

**Nieśmiałość**

powoduje niedocenianie swojej wartości, jest objawem braku samopoczucia i stanowi przeszkodę w zawodowym i prywatnym życiu. Tylko ludzie o pełnej świadomości swojej wartości mogą mieć powodzenie w życiu.

Pielęgnacja swego zewnętrznego wyglądu usuwa nieśmiałość. Człowiek jest w oczach innych tylko tyle wart, na ile sam się ceni. Noszenie dobrze utrzymanego obuwia jest dla takich ludzi tak samo ważnym, jak ważnym jest posiadanie dostatecznej wiedzy.

Obuwie z obcasami gumowymi BERSON dają spokojny, elastyczny i pewny siebie chód. Obcas gumowy BERSON stanowią konieczne uzupełnienie każdego bucika. Noszenie BERSONA — to zdrowia ochrona!

Chorzy na kamienie żółciowe, nerkowe i kamień pęcherzową oraz cierpiący na nadmiar kwasu moczowego i podagrę regulują ociężała działalność kiszki przez użycie naturalnej wody gorzkiej „Franciszka Józefa”.

Jak wygląda moralność milionerów ujrzycie w filmie p. t.

**„Janet Gaynor szuka posady”**  
wkrótce „LUNA”.

# Jackie Coogan

w najnowszej swej kreacji p. t.

## „W OBRONIE KOBIETY”

ukaze się od jutra w

### CASINIE.

## 10 przykazań dla mężatek

**Niestety, żony rzadko do przykazań tych się stosują.**

Jedno z pism angielskich ogłosiło wśród swoich czytelniczek ankietę na temat „10 przykazań dla mężatek”. Pierwszą nagrodę za najlepszą odpowiedź przyznano

**PANI ELLI WHEELER.**

która podała następujące zasady postępowania dla kobiet, pragnących zaznać w małżeństwie szczęścia:

1) Po ślubie nie powinnaś ubierać się gorzej niż przed zamążpójściem. Pamiętaj bowiem, że choć polowanie zakończone, to jednak zdobycz — trzeba zatrzymać.

2) Nie zapominaj, że zdrowie jest podstawą szczęścia, a dobre trawienie podstawą zdrowia. Dbaj więc o zdrowie i smaczne jedzenie, a mąż będzie szczerze wdzięczny.

3) Jeżeli mąż ma kilka dni wolnych od pracy, nie zatrzymuj go przy sobie, lecz raczej ułatwiał mu wyjazd i wypoczynek. Powróci odświeżony na duchu, wypoczęty i w dobrym humorze.

4) Nie rób nigdy złośliwych uwag o jego krewnych i przyjaciółach.

5) Nie oburzaj się, jeżeli mąż włoży krawat, który ci się nie podoba, albo zapali cygaro, którego zapachu nie lubisz. Pomyśl, że ma on prawo do swych własnych upodobań, a nie musi we wszystkim postępować według twojego gustu.

6) Jeżeli mąż twój zachwyca się jakąś kobietą, podziel jego entuzjazm. Kobieta rzadko kiedy uznaje zalety innych kobiet, ale ty bądź wyjątkiem. Im bardziej będziesz bezstronna i życzliwa dla ludzi, tem większe uznanie zyskasz w oczach męża.

7) Jeżeli mąż przyniesie ci podarek bezużyteczny, który ci się nie podoba, uściskaj go serdecznie i podziękuj za dobre chęci.

8) Gdy mężowi zdarzy się jakaś przykreść (czego nigdy w życiu nie brak, staraj się go uspokoić i, o ile to możliwe, rozweselić. Niejedna tragedia została zażegnana dobrym dowcipem i naodwrot drobiazgi przyczyniły się nieraz do rozbitcia małżeństwa.

9) Nie wypytuj męża o jego przeszłość. Z takich rozmów wynikała zawsze nieporozumienia.

10) Nadewszystko pamiętaj o słowach przysięgi, wypowiedzianej przed ołtarzem, w złej i dobrej doli stój wierne przy boku męża. Wielu mężczyzn stało się wielkimi ludźmi dzięki dobrym żonom.

### CIECHOCINEK

ul. Włocławska, Dworek „Wiktoria”

Dr. ŁASKI

ordynuje jak w latach ubiegłych od 1 czerwca

Dziś o godz. 11 przed poł.

## PORANEK MUZYCZNY

pod dyr. R. TELGA.

Program wielce urozmaicony!

Anons: W czwartek o g. 8-ej w. **Koncert Popularny**

## HELENÓW

Anons: W czwartek o g. 8-ej w.

## Stan bezrobocia w Łodzi i powiatach okolicznych

Na terenie państwowego urzędu pośrednictwa pracy w Łodzi (miasto Łódź i powiaty łódzki, łaski, sieradzki, łęczycki i brzeziński) w dniu 15 czerwca 1929 roku było w ewidencji zarejestrowanych bezrobotnych 25.005 w tem w samiej Łodzi 17.097, w Pabianicach 1.553, w Zgierzu 2.827, w Zduńskiej-Woli 1.293, w Tomaszowie - Maz. 1.663, w Konstantynowie 291, w Aleksandrowie 102, w Rudzie Pabjanickiej 179.

Z zasiłków korzystało w ubiegłym tygodniu 15.004 bezrobotnych. Zapomogi ze skarbu państwa pobierało 345 bezrobotnych. W samej Łodzi z zasiłków korzystało w ub. tygodniu 11.784 bezrobotnych. Zapomogi ze skarbu pobierało 189 bezrobotnych.

Pracowników umysłowych brało zasiłki doraźnie 101. W ubiegłym tygodniu straciło pracę na terenie Łodzi 1.526 bezrobotnych, otrzymało prace 667, wysłano do pracy 48, zdjęto z ewidencji z innych przyczyn 1.696.

## Wolne posady.

Państwowy urząd pośrednictwa pracy w Łodzi (Kilińskiego 52) poszukuje kandydatów z dobrimi świadectwami i referencjami do obsadzenia następujących posad:

**W oddziale dla rzemieślników i robotników:** 1-go czeladnika koszykarskiego na wszelkie prace, 1-ną bonę, 15-tu lakierników powozowych, 10-ciu lakierników pokostników, 1-go maszynistę-drukarza do zakładów graficznych, 6-ciu obrabiaczy, 5-ciu bankarzy, 1-ną fryzjerkę, 12-tu robotników do wożenia gliny z narzędziami pracy (szelki i szpadle).

**W oddziale dla pracowników umysłowych:** 2-ch techników drogowych, obeznanych dokładnie z konserwacją dróg i mostów, 2-ch wykwalifikowanych subiektów handlowych z dziedziny rolniczo-spożywczej, 1-go majstra, obeznanego z obsługą maszyn specjalnych do czesania wełny alzackiego wyrobu z dłuższą praktyką.

## ZE ZWIĄZKU LEGJONISTÓW.

W dniu 16 b. m. o godz. 10 w lokalu Związku Inwalidów wojennych — Gdańska 57 odbędzie się roczny zjazd delegatów związku legionistów województwa łódzkiego.

## LANCUCHY Gall'a Ewart'a Fleyer'a

do samochodów, motocykli, traków, lokomotyw motorowych, walców szosowych, motorów Diesla, maszyn rolniczych, garbarskich, rusztów autom. transporterów, elevatorów, maszyn młynarskich etc.

Skład specjalny: **ROTAX** Warszawa, Niecała 1, Tel. 154-87.

Bicze z piasku.

## Na oślej łacie.

Nie mogę się oprzeć pokusie i powracam jeszcze do Zjazdu literatów w Poznaniu, a to poto, by opowiedzieć jedną zabawną historję.

Otóż na tym zjeździe jeden z uczestników, Jan Pietrzycki, znany poeta, postawił wniosek o wmurowanie tablicy pamiątkowej w domu, w którym przez pewien czas mieszkał Słowacki.

Wiadomo — wprawdzie nie wszystkim jak się okazało — ale przynajmniej niektórym, że w 1848 r. Juliusz Słowacki, pragnąc spotkać się z matką, której w zaborze rosyjskim nie mógł odwiedzić, wyznaczył sobie z nią rendez-vous w Poznaniu i w mieście tem spędził pewien czas. Zamieszkał początkowo w domu Karola Liebelta, później zaś przeniósł się na ul. Piekarzy Nr. 17. Dom ten dawno zburzono, a we fronton powstałej w tem miejscu komienicy, w mało widocznym miejscu wmurowano tabliczkę. Panu Pietrzyckiemu chodziło jednak o to, by porządnie i dla wszystkich widoczna tablicę wmurować w ścianę domu,

w którym Słowacki naprawdę mieszkał, t. j. istniejącego po dziś dzień przy ul. Św. Marcina pod Nr. 56 domu Karola Liebelta. W tej sprawie zwrócił się telefonicznie po informację do odpowiedniego wydziału magistratu poznańskiego.

Odpowiedź, jaką usłyszał, przeszła najmielsze oczekiwania.

Oto odpowiedziano mu, że o pobycie żadnego Słowackiego w Poznaniu nic nie wiadomo, że biuro kwaterunkowe żadnego meldunku nie otrzymało wobec tego wątpliwem jest, czy ów jakiś tam Juliusz Słowacki wogóle na Powszechną Wystawę Krajową do Poznania już przybył.

O wielki, wielki, miłosierny Boże!

Mickiewicz marzył, by dzieła jego zabłądziły pod strzechy. Słowacki nie zażył nawet tego szczęścia, by wieść o nim dotarła po stu latach do poznańskiego magistratu.

Zaś nieprawdaż?

Epizod ten był dla mnie jednym jesz-

cze dowodem, że ignorancja ludzka nie ma granic.

Zmartwychwstały też w mojej pamięci inne świadectwa błyskotliwej inteligencji niektórych rodaków, które w ciągu długiego żywota skrzętnie sobie notowałem.

Przez długi czas miałem w moich zbiorach pocztówkę, wydaną jeszcze przed wojną. Wyobrażała ona Zygmunta Krasieńskiego w pozycji siedzącej, pogrążonego w głębokiej zadumie. Przed wieszczem stała pewna postać niewieścia, w koronie na głowie i z kajdanami na wyciągniętych ku niemu rękach.

Zdawała się błagać: Rozkuj mnie!

Była to oczywiście alegoryczna postać Polski. U dołu zaś był cytat: „Pawłem narodów byłaś i papuga, a dzisiaj jesteś służebnicą cudzą!”, dalej zaś w nawiasach podanie „źródła”: Zygmunt Krasieński „Psalmy”.

Nie będę przecież obrażać Czytelników moich łaskawych i przypominać im, że w „Psalmach” Krasieńskiego niczego podobnego niema, a cytat wyjęty jest z „Grobu Agamemnona” tegoż Słowackiego. (Znowu Słowacki! Nie ma szczęścia do rodaków).

Przydominam sobie również, że wi-

działem kiedyś kalendarz z wizerunkiem ks. Józefa Poniatowskiego, pod którym widniał piękny napis:

Rycerz bez czci i skazy!

Domyśleć się należy, że było to udane tłumaczenie dewizy francuskiej „Chevalier sans peur et sans reproche”.

Znałem także pewną edukowaną dziewczę, która ani rusz nie mogła odróżnić dwóch postaci historycznych: Tintoretta i Rin-tin-tina i zawsze je ze sobą mieszała, choć pierwszy był sławnym malarzem włoskim, którego płótna zdobią zwłaszcza galerie jego rodzinnego miasta Wenecji, a drugi był... wilczurem i bohaterem psiej epopei w filmie.

Spotykałem i takich, którzy wybierali się na Wawel, by hołd złożyć Matejce Boskiej Ostobramskiej.

Wiele jest ignorancji w Polsce! Mimo to jednak jestem pewien jednego — że wśród Was, Czytelnicy, niema nikogo, kto by czytając moje rubaszne niekiedy, a zawsze krotocwilne feljtony, nie poznał odrazu po stylu, że pod pseudonimem Padalec ukrywa się jeden z najświetniejszych pisarzy polskich — Miłkołaj Rej z Nagłowic.

Padalec



# Umysłowo chorzy tworzą arcydzieła

## Obrazy ich świadczą o niesamowitych przeżyciach, cierpieniach i „marzeniach”.

### Jak osioł został uznany przez krytykę za znakomitego malarza

Zdaje się, że rzadko krytyk ma okazję zwiedzenia takiej wystawy obrazów, jaką otwarto przed kilku dniami w Paryżu. Jest to wystawa prac malarskich pacjentów z zakładu dla umysłowo chorych. Mogą wystawić swe dzieła wyznawcy nowych, niezrozumiałych kierunków, dłaczegóżby więc nie wolno było uczynić tego samego warjatów, których obrazy nie o wiele różnią się od eksponatów niektórych kubistycznych malarzy?

Sala ma wygląd nieco niezwykły. Przy obrazach niema ani jednego twórcy. Przyszli swe eksponaty, a sami pozostali za kratami szpitalnymi. Zamiast nich, komplementy przyjmuje... dyrektor zakładu dla umysłowo chorych. Przyjęło się ogólne mniemanie, że oślakanie graniczy z genialnością, że gen-

iusz wogóle jest trudno odróżnić od szaleństwa. W dziedzinie malarskiej mniemanie to nie zupełnie odpowiada prawdzie. Umysłowo chorzy nie są zbyt dobrymi malarzami. Żeby przekonać się o tem, wystarczy spojrzeć na obrazy, rozwieszane na ścianach.

O technice wogóle niema co mówić. Ciekawe jest jednak, że ludzie, którzy dawniej byli doskonałymi malarzami i doskonale władali pędzlem a potem stracili rozsadek, tem samem stracili również swój talent oraz technikę.

Malarstwo ich staje się prymitywne. Często nie różni się niczem od nieudolnych dziecięcych rysunków. Odwrotnie zdarza się bardzo rzadko: *człowiek, który nie umiał rysować, nie staje się również malarzem w domu warjatów.*

I jeszcze jeden szczegół wpada w oko lekarza psychiatry: umysłowo chorzy lubią rysować, bardzo chętnie zajmują się rzeźbiarstwem i fabrykacją różnych drobiazgów, lecz po wyzdrowieniu, po opuszczeniu żółtego domu szybko porzucają paletę i ołówek.

Jaka jest treść obrazów tych niezwykłych twórców?

Malarze z domu warjatów starają się przede wszystkim uwiecznić na papierze to, co stanowi wewnętrzną treść ich życia: *jakąś nieodłączną ideę, nocne koszmary, widziadła, nasuwające im się przed oczy w czasie ataku.*

Na ścianach znajdziesz bardzo wiele charakterystycznych rysunków i obrazów. Jeden z chorych bez przerwy myśli o śmierci. Całymi dniami rysuje samobójcę, przykładającego rewolwer do skroni, cmentarz, rzędy grobów i kondukt pogrzebowy. Jakże dokładnie wyrysowuje katafalk, tonący w powodzi kwiatów, wieńce, wdowę w żałobie oraz zaproszonych gości w wysokich, błyszczących cylindrach!..

Obok — obrazy szaleńca, obawiającego się badań lekarskich. W zakładzie dla umysłowo chorych nie stosują oczywiście żadnych metod, mogących zaszkodzić zdrowiu pacjentów, lecz chorobliwa wyobraźnia szaleńca nasuwa mu myśli o najstraszniejszych instrumentach inkwizycji.

Pomieszenie na tle erotomanii stanowi dla malarzy niewyczerpany skarbiec tematów. Tylko niewielką ilość tych rysunków udało się wystawić na pokaz pu-

bliczny bez ryzyka obrazy moralności publicznej. Myśli erotomania w domu warjatów nastawione są zawsze w tym samym kierunku, a wyobraźnia rysuje mu sceny *najokropniejszych orgji seksualnych.*

Jeden z obrazów nosi tytuł „*autoportret*”. Na płótnie przedstawiony jest człowiek w jaskrawo czerwonym kolorze, biegnący po przez dachy stłoczonych domostw, a z rozłupanej głowy sterczą ostre szpilki. Okazuje się, że *twórca tego obrazu cierpi na migrenę.*

Obok wisi obraz, niepozobawiony humoru. Tytuł obrazu brzmi: „*Dobrowolne umieszczenie pacjenta w zakładzie dla umysłowo chorych*”. Pacjenta ciągną za ręce i nogi, a on wyrwa się, wrzeszcząc w niebogłosy. W ten oto sposób szaleńiec wyobraża sobie „*dobrowolne*” umieszczenie chorego w żółtym domu.

Wprawdzie większość obrazów wyróżnia się prymitywnością, lecz są na tej wystawie pewne obrazy, zasługujące na uwagę. Bez przesady można powiedzieć, że szereg portretów i pejzaży mógłby być śmiało umieszczony w każdej galerji sztuki.

Wszak niedawno w jednym z salonów paryskich wywieszony był obraz p. t. „*Zachód słońca nad Adrjatykiem*” namalowany przez... *autentycznego osła!*

Znakomity pisarz francuski Pierre Mac Arlan zamoczył ogon osła w wiadrze z farbami, a później podsunął mu pod zadek ogromnych rozmiarów płótno! *Obraz przyjęto na wystawie, a krytyka wyrażała się o nim bardzo pochlebnie!*

Na wystawie szaleńców są obrazy, których mogłoby im pozazdrościć zupełnie zdrowi malarze, lecz niezbyt może utalentowani...

Pacjenci z zakładów umysłowo chorych zajmują się nie tylko malarstwem. Niektórzy rzeźbią, inni lepią figury z wosku, lub z gliny. Niektóre figury są bardzo nawet udane.

W kacie wisi niezwykle aparat, coś pośredniego między aeroplanem a hydroplanem. Aparat ten zgubił nieszczęśliwy wynalazca, który nie mógł znaleźć amatora na pokrycie wydatków i wydobycie patentu, rozczarował się więc i w końcu stracił rozsadek.

Szaleńcy chętnie malują różnego rodzaju broń. Większość z nich cierpi przecież na *manję przesławczą*. Wszędzie

widzą wrogów. Wśród krewnych, wśród lekarzy, nawet wśród kolegów z zakładu. Trzeba się bronić! W ogrodzie szaleńców podnosi kamień i przywiązuje go do kija. Otrzymuje coś w rodzaju siekiery, jakiej używał jego pradziad - jaskiniowiec. Z gołej kości zrobił można cudowny sztylet, z kawałka drzewa — ostrą szpadę!

Bardzo wielu szaleńców cierpi na *manję wielkości* i cechą ta odzwierciedla się w ich pracy. Malują siebie w postaci *królów, bohaterów z koronami i laurami wieńcami na głowie*. Jeden z chorych narysował „*republikę*”, z którą spaceruje po ogrodzie pod rękę. Inny maluje plakaty z płomiennymi hasłami politycznymi. Inny narysował park, po którym spaceruje samotna dama a pod obrazem napisał: „*Jak to musi być dobrze, gdy człowiek może spacerować!*”

Przebywanie w szpitalu nie jest oczywiście rzeczą przyjemną. Pacjenci starają się więc wszelkimi możliwymi i niemożliwymi środkami wydosztać się na wolność. Uciec jest bardzo trudno, albowiem wrota szpitalne pilnie są strzeżone. Poza tem chorzy wiedzą, że w szpitalnym stroju daleko nie zajdą.

Niektórzy z nich wpadają więc na nie zbyt skomplikowany pomysł podrobienia odpowiednich dokumentów. Na wystawie widzimy niektóre falsyfikaty. Niestety, dotychczas ani jeden podrobiony dokument nie zwrócił pacjentowi wolności.

Wysiłki pacjentów z „*żółtego domu*” nie idą na marne. Dzięki nim Paryż ma w tym roku niezwykle oryginalną wystawę.

Andrzej S.



#### TEATR MIEJSKI.

Dziś, niedziela i w środę wieczorem sensacyjna „*Ostatnia zastana*”.  
Dziś ceny popularne, w środę najniższe.  
„*Kwadratura koła*” po cenach najniższych.  
Jutro po cenach najniższych (od 50 gr.) wyborna komedjo-satyra z życia sowieckiego, urozmaicona śpiewami i tańcami.  
Występ Juliusza Osterwy i Stefana Jaracza.  
We wtorek odbędzie się jedyny występ dwóch znakomych artystów, Juliusza Osterwy i Stefana Jaracza w komedji Stefana Żeromskiego „*Uciekła mi przepióreczka*”.  
Bilety do nabycia w kasie zamawiań w cukierni Gostomskiego.

#### „Mira Efros”.

Najbliższą premierą Teatru Miejskiego jest „*Mira Efros*”, z której próby odbywają się codziennie pod osobistym kierunkiem p. Andrzeja Marka, polskiego realizatora tej niezmiernie ciekawej sztuki obcyżalowej.  
Rola tytułowa gra Irena Horecka.  
W ważniejszych rolach: Dąbrowska, Dunajewska, Dziewońska, Chodecki, Damiński, Woźniak i Gurynowicz.

#### TEATR KAMERALNY.

Ostatnie przedstawienie przed zamknięciem sezonu 1928/29.  
Dziś na ostatnim przedstawieniu przed ferjami w Teatrze Kameralnym grany będzie 3-aktowy scenariusz egzotyczny „*Yoshiwara*” czyli „*Dom występku*”.  
TEATR POPULARNY.  
Dziś o godzinie 4.30 po pol. i 8.30 wieczorem po cenach od 50 groszy dwa przedstawienia wesołej i melodyjnej operetki „*Manewry jesienne*”, urozmaiconej tańcami.  
Bilety w kasie teatru od 10 rano do 9-ej wieczorem bez przerwy i w kwiatarni B-ci Dymkowskich (Plac Kościelny 4) od godz. 9 do 2 pp.

#### „MORSKIE OKO” I QUI PRO QUO W ŁÓDZKIEJ FILHARMONJI

Wielka niespodzianka artystyczna oczekuje Łódź, gdy oto połączone najlepsze siły teatrów „*Morskiego Oka*” i „*Qui Pro Quo*” przyjeżdżają do Łodzi tylko na jeden jedyny występ gościnny, który odbędzie się w nadchodzący czwartek (dnia 20 czerwca) w Sali Filharmonji. Wystawiona będzie wielka rewja w 14-tu odsłonach p. t. „*Servus Zula i Jarossy*”.  
Udział biorą następujący ulubieńcy Warszawy i Łodzi: Zula Pogorzelska, Fr. Jarossy, niezrównany Leon Wyrwicz, świetna artystka M. Balcerkiewiczówna, znakomity humorysta J. Boroński oraz Macherski i inni. Konferencjarem będzie F. Jarossy.



Godz. 9.30 — O starcie międzynarodowego raidu automobilowego. 10.15 — Transmisja nabożeństwa z katedry poznańskiej. 11.45 — Komunikaty Powszechnej Wystawy Krajowej. 11.56 Sygnal czasu, hejnał z Wieży Mariackiej, komunikat lotniczo-meteorologiczny. 12.10 — Transmisja z Filharmonji warszawskiej. 14.55 — Komunikat meteorologiczny. 15.00 — Koncert z płyt gramofonowych. 17.00 — Koncert popularny. Muzyka polska. Transmisja z Doliny Szwajcarskiej. 18.35 — Odczyt p. t. „*Słów kilkoro o Korei*” — wygłosi prof. Bohdan Richter. 19.00 — Rozmaitości. 19.20 — „*Z przeżyć i dziejów narodu*” — wygłosi prof. Henryk Mościcki. 19.45 — Nadprogram i komunikaty. 19.56 — Sygnal czasu. 20.00 — Słuchowisko wesołe z Krakowa. 20.30 — Koncert wieczorny popularny z Doliny Szwajcarskiej. 21.00 — Kwadrans literacki. Pan Tadeusz Bocheński odczyta nowelę Stefana Gołdewskiego p. t. „*Pronobis*”. 21.15 — Dalszy ciąg koncertu. 22.00 Komunikat lotniczo-meteorologiczny. 22.05 — „*Rozrywki umysłowe*”. 22.25 — Komunikaty Polskiej Agencji Telegraf. (PAT). 22.48 — Komunikaty policyjne sportowy i nadprogram. 23.00 — Transmisja muzyki tanecznej z dancingu „*Oaza*”.

Ludowe?  
Sportowe?  
Tenisowe?  
Spacerowe?




ZWAŻAĆ NA MARKE

Powtarzam:  
tylko  
marki <PEPEGE>



Dziś po raz ostatni!  
Potężny rewolucyjny dramat miłosny  
reż. A. W. Sandberga  
MOTTO:  
Miłość, to balzam, co goi wszelaki ból.  
Miłość, to haszysz, to rozkosz, to szczęście  
źródło (LEHAR)

### „Noc Miłosna Skazańca”

W rolach głównych:  
HARINA BELL, DIOMIRA JACOBINI  
GOSTA EKMAN, WALTER RILLA.  
Orkiestra symf. pod bat. Sz. Baigelmiana  
Początek w dni powszednie o g. 2.30,  
w soboty, niedziele i święta o g. 4.30.

### Poszukuje używanych SPÓLEK

Oferty pod „A. O.” do administracji „*Republiki*”.

### Janet Gaynor

w roli chłopca na posyłki w filmie p. t.  
„*Janet Gaynor szuka posady*”  
wkrótce „*LUNA*”

### OSOBISTE.

Łódzianin, Jan Binkowski, ukończył wydział budowy maszyn Politechniki Warszawskiej, jako inżynier-mechanik.

Przechodząc przez ulice  
rozejrzyj się uważnie unik-  
niez kalectwa i śmierci.



# Tragedja współczesnej kobiety.

Wizyta u Victora Margueritte. — Jak stworzona została „garconka”. — Autor, któremu odebrano order, ale nie odebrano honoru. — Macierzyństwo z pominięciem małżeństwa.

## Przesady ciąży na kobiecie bardziej, niż na mężczyźnie.

Paryski korespondent jednego z pism wiedeńskich odwiedził znanego pisarza francuskiego Victora Margerit, autora szeregu powieści o współczesnej kobiecie.

— Jestem najzwyczajnym kronikarzem — oświadczył Margerit austriackiemu dziennikarzowi. — Swej „garconki” ja nie stworzyłem ani wynalazłem, lecz zwyczajnie ją odkryłem. Zjawiała się ona w epoce wojny światowej, w okresie największego pożaru światowego, gdy wszystko co ludzkie, zostało odrzucone w strone. Kobieta - garconka — dziecko z naszej epoki, zrodziła się jako typ niezależnej dziewczyny, rwącej się za wszelką cenę do swobody, lecz typ ten nie jest typem dziewczyny francuskiej w ogólności.

W książce swej kilkakrotnie powtórzałem, że „garconkę” można bardzo często spotkać w Paryżu, lecz nie jest ona jedyną przedstawicielką paryskiej dziewczyny, co się zaś tyczy prowincji, to typ ten jest tam wogóle nieznaną. Prócz tego „garconka”, ta łaknąca swobody młoda dziewczyna, odeszła już do przeszłości. W naszych czasach możemy już skonstatować, że była ona jedną z przemijających form w rozwoju współczesnej kobiety.

— Grzech mój — kontynuuje pisarz francuski — polega jedynie na tem, że ja, być może, zbyt ostro nakreśliłem rzeczywistość, którą zwykle mijają ludzie spokojnie i z uśmiechem. Z prawdziwą uczciwością zażądałem uczciwej prawdziwości, lecz właśnie tej prawdziwości nie mogli znieść Rajmund Poincaré, który na punkcie pojęcia moralności jest do tego stopnia drażliwy, że należy do kategorii ludzi, znajdujących nieprzychylną w tem, że ktoś przy dziennym świetle w obecności przyzwolonych obywateli obnaża w publicznym miejscu nagosć rzeczywistej prawdy. Na widok gołej prawdy krzewiciele moralności przepagują pochód krzyżowy przeciwko u-

czciwym i prawdomównym ludziom. Wystąpiono przeciwko mnie, oderwano mnie od przyjaciół, pozbawiono mnie tego, na co uczciwie zapracowałem — do krzyża Legji Honorowej włącznie.

— Odebrano mi krzyż Legji Honorowej, — mówi pisarz francuski, — lecz honor mi pozostał. Nie interesują mnie więcej orderzy działaczy politycznych.

Jestem nawet wdzięczny, że odebrano mi tę dekorację — od tej chwili specjalnie wysoko podniosłem głowę, gdyż jestem wolnym człowiekiem i żaden krzyż nie wisi mi na szyi. Krocze spokojnie swoją drogą i żaluję jedynie tego, że droga moja rozeszła się z drogą mego długoletniego współpracownika i brata Pawła.

Następnie Victor Margerit oświadcza, że stał się feministą dzięki małżeństwu swego brata. Przez trzydzieści lat Paweł Margerit był niewolnikiem kobiety, zupełnie mu nieodpowiadającej, a od której nie mógł się uwolnić, nie wskutek odradzania jego powiernika Poincaré'go, lecz ze względu na obowiązujące prawo francuskie.

— Byłem świadkiem jego nieszczęścia, — mówi Margerit, — lecz jednocześnie przekonałem się, że w nieszczęściu tem nie jest winna kobieta, lecz to społeczeństwo, w którym się kobieta wychowuje.

I zrozumiałem, że społeczeństwo to musi być zreformowane, że hipokryzja i kłamstwo należy wyrwać z korzeniem,

żeby mężczyźni i kobiety naszych czasów były inne. Oto jakim sposobem stałem się obrońcą kobiety, stałem się tem, czem jestem. Możliwe, że jestem samotny, lecz cieszę się z tej samotności i obcuje tylko z tymi, którzy myślą tak jak ja.

Współczesna kobieta dojrzała do samodzielności i swobodnej walki życiowej, jeśli otrzyma ona tylko odpowiednie wychowanie. Powinniśmy stworzyć nowe prawa i nowe społeczeństwo. Macierzyństwo z pominięciem małżeństwa powinno przestać hanbić, powinno zostać zlegalizowane i wyrugować „tajny grzech”. Egzystencja ludzka byłaby znacznie lżejsza jeśli by z życia ludzkiego

### WYPLENIONO PRZESADY.

Kobieta pozostaje kobietą. Powinna ona w swych stosunkach z mężczyzną, posiadając pełnię praw obywatelskich, zachować niewzruszoną kolebność. Są zawody zupełnie nieodpowiednie dla kobiet i kobiety same pojma, że nie mogą w tych dziedzinach konkurować z mężczyznami. Lecz jednakże istnieją zawody, które są bardziej odpowiednie dla kobiet, niż dla mężczyzn.

— W rodzinie mojej, — kończy swe wywaznienia Margerit, — jest starsza kobieta, która przeżyła nieszczęśliwe małżeństwo i rozwiodła się. Córka jej, która również nie była w pożytku małżeńskim szczęśliwa, wczesnie owdowiała. I oto teraz obie te kobiety, które na własnej skórze odczuły nieszczęście współczesnego małżeństwa, wychowują małą córeczkę i wnuczkę, stosując w tem wychowaniu doświadczenie swego własnego życia.

I jestem przekonany, że dziecko to przejdzie przez swe życie szczęśliwiej, niż jego matka i babka. B.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

Przy otyłości pobudza naturalna woda gorzka Franciszka-Józefa przemianę materji w organizmie i wpływa na wysmukłość kształtów. Liczni profesorowie zalecają picie wody Franciszka-Józefa przy otłuszczeniu serca, uważając ją jako cenny środek, stosując rano, w obiad i wieczór po pół szklanki. Zadać w aptekach.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

### Z przemysłu gumowego

Sytuację w naszym przemyśle gumowym, a zwłaszcza w dziedzinie obuwia gumowego należy uważać za pomyślną. Wielkie zakłady tow. akc. „Pepege” w Grudziądzu, rozwinięty energiczną działalność w kierunku doprowadzenia swej produkcji do rekordowych cyfr.

Fabryki tego przedsiębiorstwa pracują stale na trzy zmiany, zatrudniając około 7.000 robotników.

Konieczność wzmoczonej produkcji spowodowana jest nie tylko rosnącym zapotrzebowaniem na obuwie gumowe w kraju, lecz również kolosalnym popytem, jakim się cieszy obuwie marki „Pepege” na rynkach zagranicznych.

Walka o miłość i szczęście w filmie p. t.

„Janet Gaynor szuka posady” wkrótce „LUNA”.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

### Kapelusze — Lion

powożenie znanej jakości we wszystkich modnych kolorach 19.- Reklamowa cena 9.50 Juljusz Rozner, Piotrkowska 98 i 100

## Katastrofa w kopalni.

### Czterech górników zasypanych kamieniami.

Katowice, 15 czerwca.

Ubiegłej nocy na kopalni „Hrabina Laura”, należącej do Zjednoczonych hut Królewskiej i Laury w Chorzowie, na terenie t. zw. szybu kolejowego wydarzyła się wstrząsająca katastrofa, która pociągnęła za sobą ofiary.

Na głębokości 320 metrów załamała się warstwa kamienna grubości 4 metrów i przysypała 5 górników, pracujących na filarze.

Sypacz Emil Walisek miał na tyle przytomności umysłu, że w ostatniej chwili uskokzył w bok i w ten sposób zdołał się wyratować.

Czterej inni, a mianowicie Edmund Pilarczyk, Józef Janas, Walenty Sekula

i Ryszard Harbowski zostali przysypani masą kamienia.

Rębacz Janasek dawał przez trzy godziny rozpaczliwe znaki życia i dzięki temu po długiej i niebezpiecznej akcji ratunkowej udało się go z trudem odkopać. Jest on okryty ranami, ma złamaną rękę, oberwane dwa palce u ręki i obie nogi zwichnięte. W stanie groźnym przewieziono go do szpitala w Królewskiej.

Trzech pozostałych górników dotychczas, mimo całonocnej pracy, nie zdołano odkopać. Istnieje obawa, że zasypani, już nie żyją.

Przyczyną katastrofy jest przypuszczalnie wadliwie prowadzona praca podsiadkowa.

## Kontrola liczników w taksówkach

Jak się dowiadujemy ministerstwo przemysłu i handlu opracowuje rozporządzenie w sprawie plombowania liczników samochodowych.

Liczniki samochodowe, obecnie zaopatrywane są w plomby wydziału przemysłowego urzędu wojewódzkiego. Na przyszłość liczniki te będą podlegały

kontroli i opłombowaniu urzędu miar i wag, który każdy licznik przed udzieleniem zezwolenia na jego używanie dokładnie wypróbuje. Poza tem powzięte zostaną środki w celu uchronienia pasażerów przed koniecznością płacenia większych kwot wskutek sztucznego zmniejszenia obrotu koła. (p).

## Łodzianin uciekł z Berlina

ale nie zapomniał zabrać futer... cudzych...

BERLIN, 15 czerwca.

Przy Augsburgstrasse 23. otworzył przed rodem 37-letni I. Pełkowski z Łodzi warsztat krawiecki i naprawy futer.

Przed kilku dniami łodzianin zwinął w nocy przedsiębiorstwo i zniknął wraz z powierzonym sobie futrami wartości około 20.000 marek.

Policja przypuszcza, że Pełkowski powrócił do rodzinnej Łodzi.

Wykwintna galanterja „Józef” PIOTRKOWSKA 116

10.000 krawatów letnich

paryskie desenie. Prosimy obejrzeć wystawę.

## Nowy zarząd związku legionistów.

Wczoraj wieczorem odbyło się walne zebranie Związku Legionistów w Łodzi. Wybrano zarząd na rok 1929/30 w składzie pp.: Gielczyńskiego (prezes), Tausza, Nowakowskiego, Grabowskiego, Plackowskiego, Koperskiego. Na zastępców wybrano pp.: Rogowskiego, Nowaka, red. Piątkowskiego i Orlika.

Na zebraniu ujawnił się moment polityczny, gdyż większość odrzuciła wniosek o wyrażenie podziękowania zarządowi miasta Łodzi za subsydujum przyznane Związkowi.

Kaszel, Chrypka, Zakazanie gardła i oskrzeli,

leczą tabletki „EMS” Magistra KLAWE które dzięki specjalnym sposobom przyrządzenia (aktywowanie) dają przy rozpuszczeniu w wodzie rozczyn możliwie zbliżony do świeżej wody naturalnej. Otrzymać można w każdej Apteczce i Drogerji

KRYNICA Dr. I. BETTER ordynuje jak corocznie we willi „Krakus”



Ostatnie 2 dni!

Początek o godz. 12-iej w poł.

## „Tancerka Bogów”

Wycinki z prasy stołecznej o filmie „Tancerka Bogów”.

...cuda niektórych scen chwytają za gardło.

...Gilda Gray... jest pierwszej klasy tancerką. Oprawa dekoracyjna, bajeczne tło i umiejętne pomysły reżyserskie składają się na film nad wyraz piękny i fascynujący.

...żywiłowy talent tancerzyczny „złotej Gildy” usprawiedliwia światowy rozgłos tej artystki.

...film erotyczny... daje zupełne złudzenie prawdy, dzięki wspaniałym zdjęciom klasztoru tybetańskiego i okolic i udziałowi setek statystów mongolskich, z Tybetu sprowadzonych.

...film święty, a nadzwyczaj charakterystyczny. Już sam początek — rozkosz!

„Głos Prawdy”.

## „Tancerka Bogów”

Najlepiej, najzdrowiej, najtaniej spędzisz lato

w słonecznych, lesistych

## DRUSKIENIKACH

Informacje: Zarząd Zdrojowiska w DRUSKIENIKACH i Związek Uzdrowisk Polskich w Warszawie, Al. Szucha 8, m. 1, telefon nr. 434-38.

Pikantna farsa p. t.

## Szósta plaga świata

W roli tytułowej król komików Hollywoodu Monty Banks od jutra w Grand-Kinie.



## Akcja ratunkowa.

Wchodzimy w okres, najbardziej dla przemysłu tragicznych tygodni. Fala protestów, która w maju osiągnęła rekordowy poziom, nie traci na swej intensywności. Jeśli jeszcze przed miesiącem o około 20% płatnych weksli szło do protestu, to w obecnej chwili wielkie firmy przemysłowe muszą przygotowywać gotówkę na wykupno około 1/3 sum, płatnych weksli. Taki bowiem wysoki odsetek idzie do protestu.

Oczywiście w związku z tem wyłaniają się niezwykle trudne problemy finansowe. Przemysł ma codziennie niemal płatności zagraniczne. Prócz płatności otwartych, gdzie zwłoka jest w pewnej mierze dopuszczalna, akcepty muszą być terminowo wykupywane. Aby móc podołać tego rodzaju zadaniu, przemysł musiałby sprzedawać wjele. Tymczasem jednak, nietylko popyt jest niedostateczny, ale również nie można wszystkim sprzedawać, bez ryzyka powiększenia swego obciążenia.

Składy włec fabryczne zapakowane są letnim towarem. Licząc skromnie, znajduje się w składach fabrycznych tkanin letnich, przedstawiających wartość przynajmniej 12 MILJONÓW DOLARÓW.

Oczywiście unieruchomienie takiej sumy wytwarza ogromne trudności w gospodarce finansowej całego przemysłu bawełnianego. Skoro, cały własny kapitał obrotowy ugrzązł czy to w protestach, czy też w otwartych należnościach, jasnym jest, iż ołbrzymia ta na nasze stosunki suma, składa się wyłącznie z należności zagranicznych. Zbliża się włec dla przemysłu tragiczna chwila, w której, mimo największej ofiarności nie będzie mógł zrealizować swolch składów, choćby tylko dla zaspokojenia płatności zagranicznych.

Dla sytuacji tej nlestety niema zrozumienia w Warszawie. Tam nie zdają sobie miarodajne czynniki sprawy, iż w obecnym stanie, pozostawienie Łodzi swolemu losowi może dać jak najbardziej fatalne rezultaty.

W najbliższym czasie problem bezrobocia na naszym terenie dozna znacznego zaostrzenia. Dzisiaj już bowiem, cały przemysł bawełniany prowadzi swą produkcję pod hasłem REDUKCJI. Redukują przedewszystkiem firmy finansowo mocne, które mogą pozwolić sobie na zahamowanie całego aparatu produkcyjnego, w najbliższym czasie. Inne, znajdujące się w trudniejszych warunkach finansowych, cały swój spryt wyteżają w kierunku znalezienia sposobu zatrzymania produkcji.

Ta decyzja nie przyszła łatwo przemysłowcom, gdyż jak wiadomo, o wiele łatwiej jest gospodarować przy „krejącym się kole“, aniżeli przy unieruchomionym aparacie produkcyjnym. W każdym razie sprawa dalszych redukcji jest kwestją najbliższej przyszłości.

Redukcje te jednak nie uratują Łodzi. Straciłszy bowiem nie z naszej winy sezon letni. Pominąwszy niepomyślnie pogody z początkiem wiosny, wskutek katastrofalnej niżki cen zboża, której RÓWNIEŻ rząd nie przewidział, mamy cały njeomal towar na składzie. Tym razem więc, wszelkie wymyślenia pod adresem Łodzi są nieuzasadnione.

Obecnie należy ratować nasz przemysł, jako placówkę produkcyjną i nie dopuścić, by skutkiem tegorocznego kry-

## Wielki przemysł zatrudni w tygodniu bieżącym 77.400 włókniarzy

**W bawelnie średni stopień zatrudnienia wynosić będzie 3,6 dni.**

Największe 43 fabryki bawełniane w naszym województwie pracować będą w rozpoczynającym się tygodniu średnio 3,64 dnia, w porównaniu z 3,8 dnia w ubiegłym tygodniu.

Fabryki te zatrudniają 61.630 robotników, prócz 2.425, będących na urlopie. Pogorszenie nastąpiło również w wielkim przemyśle zgrzebnym. Dziesięć fabryk zatrudniających 6.155 robotników w pracować będzie średnio 3,62 dni, podczas gdy w zeszłym tygodniu pracowano 3,9 dnia.

Cyfry dla przedsiębiorstw czesankowych przedstawiają się w tym tygodniu niepomyślnie, wobec tego, iż jedna z przedsiębiorstw jest zamknięta z powodu urlopów (425 włókniarzy). Pozostałe trzy przedsiębiorstwa zatrudniające 4.890 robotników, przepracują przeciętnie 4,46 dnia w porównaniu z 5,4 dnia w zeszłym tygodniu.

W fabrykach sztucznego jedwabiu zredukowanych zostanie 270 ludzi, tak, iż pracować będzie w tym tygodniu 4.730 robotników. Średni tydzień pracy pozostał bez zmiany i wyniesie 5,9.

Na urlopach znajduje się obecnie ogółem 2.930 robotników. Uwzględniając jedną fabrykę wyrobów gumowych, łączna ilość robotników pracujących wyniesie 77.955.

Gdy do tej cyfry dodamy znajdujących się na urlopie, otrzymamy łączną CYFRĘ ZAROBKUJĄCYCH W WIELKIM PRZEMYŚLE WŁÓKIENNICZYM OKRĘGU ŁÓDZKIEGO NA 80.885 ROBOTNIKÓW.

## Odroczenia dyskusji nad statutem domagają się poważne sfery kupieckie.

W związku z uchwałą komisji statutowej izby, ograniczającej autonomię tej instytucji, powstało w szeregach poważnego kupiectwa wielkie zaniepokojenie.

Co więcej—bardzo poważne jednostki z pośród kupiectwa nie będące radcami zamierzają podjąć akcję w kierunku niedopuszczenia utraty niezależności samorządowej izby przemysłowo-handlowej.

**CZYNNIKI TE UWAŻAJĄ, IŻ NIEDOPUSZCZALNEM JEST, BY WYŁĄCZNIE TYLKO PRZEMYSŁ BYŁ TA GRUPA, KTÓRA BRONI AUTONOMJI IZBY.**

Inicjatorzy akcji wychodzą z założenia, iż uchwała komisji pozostaje w związku z dawnym konfliktem i możliwa była tylko w atmosferze wybitnej psychozy.

## Zafarg „premjowy“ zakończy się kompromisem. Konferencje robotników z firmą „K. Eisert“ odbędą się w poniedziałek.

Zarząd fabryki „Karol Eisert“ wręczył robotnikom warunki, zmierzające do unormowania płac. Przy obecnych płacach niewykwalifikowany robotnik przedsiębiorstwa zarabia więcej, niż wykwalifikowany robotnik tkalni. Zarobki w przedsiębiorstwie na dzieńkę łącznie z premją znacznie przewyższają płace akordowe, które zwyczajowo są większe od dzieńki o 20 proc.

Warunki postawione przez zarząd fabryki zmniejszyłyby zarobki robotników przedsiębiorstwa w ogólnym stosunku o

Najlepszym lekarstwem na to będzie czas.

Podjęto więc inicjatywę, by zatwierdzenie drugiej części statutu zostało wniesione dopiero po wakacjach. W ciągu dwóch następnych miesięcy umysł się uspokoi, a wówczas niewątpliwie znajdzie się przytłaczająca większość radców, którzy będą zdania, iż niedopuszczalnym i KARYGODNEM BYŁOBY ZAPRZEPASZCZANIE AUTONOMJI IZBY.

Inicjatywę tę musimy powitać z wielkim uznaniem. Naprawdę będzie to najlepsze wyjście, gdy obrady nad statutem odbędą się po wakacjach. Nie wstrzyma to bieżących czynności izby, która i tak załatwiać może absolutnie wszystkie sprawy bieżące.

15 proc., czyli, iż premje zmniejszyłyby się o 30 proc.

W ciągu ostatnich dwóch dni odbywały się pertraktacje między zarządem fabryki i delegatami robotników, które jednakże nie dały konkretnych wyników. Ze względu na to, że pertraktacje tych nie zerwano, lecz odłożono je do po niedziaku, a obie strony są skłonne do kompromisowego załatwienia sprawy — należy przypuszczać, że w dniu jutrzejszym porozumienie zostanie osiągnięte.

zysu miały nastąpić zmiany w stanie posiadania przemysłu włókienniczego. Jeśli Łódź zostanie bez pomocy, nieuniknioną konsekwencją, będzie przejście całych portfeli akcji łódzkich fabryk, w ręce zagranicy. Mogą stać jeszcze rzeczy gorsze, jak protesty traci zagranicznych. **FAKTY TE ZASZKODZIŁYBY ZDOLNOŚCI KREDYTOWEJ CAŁEGO PAŃSTWA.**

Choćby więc z tego, jeśli już nie z innych względów, rząd powinien zainteresować się stanem finansowym przemysłu i postawić mu do dyspozycji odpowiednio kredyty ratunkowe. **FORMA**

**LOMBARDU BYŁABY TU NAJODPOWIEDNIEJSZA.**

Za wszelką cenę należy zapobiec załamaniu się, którejkolwiek z większych firm bawełnianych. Pierwsza ofiara może pociągnąć za sobą następne. Nie chodzi tu o ratunek przemysłowców, ale o obronę egzystencji wielkiego aparatu produkcyjnego. Krach taki oznaczałby unieruchomienie znacznej części Łodzi, na okres dłuższy. Pierwszą konsekwencją byłoby powstanie kilkudziesięciu tysięcznej armii bezrobotnych. Poza to zmniejszenie się dochodów skarbowych przy jednoczesnej konieczności ogrom-

## Dalsza niżka cen przędzy amerykańskiej.

W ubiegłym tygodniu rynek przędzy bawełnianej kształtował się w dalszym ciągu niżkowo. Tendencja ta została zaostrzona, na skutek zniesienia przez kartel cennika minimalnego. Również brak gotówki potęgował tę tendencję. Ceny zostały zmniejszone jedynie przy tranzakcjach gotówkowych i wynosiły za:

24/1 — 0,72 dol.  
32/1 — 0,82 dol.  
32/2 — 0,90 dol.

Przy tranzakcjach wekslowych osiągnęto zeszłotygodniowe ceny. Położenie finansowe przedsiębiorców jest niepomyślnie. Nietylko lombardują oni przędzę, lecz bywają nawet wypadki sprzedaży surowej bawełny.

Ostatnia niżka cen uniemożliwiła na naszym rynku konkurencję przędzy zagranicznej.

## Trudności na rynku manufaktury.

**Sprzedaje gotówkowe Starego Miasta.**

Największym popytem cieszyły się w ostatnim tygodniu batysty gładkie i drukowane tkaniny z sztucznego jedwabiu, etaminy, zefiry i popeliny.

Od klientów pierwszorzędnych przyjmowano weksle do 6 miesięcy, zaś od klientów słabszych — 3-miesięczne. Tranzakcje są jednakże zawierane jedynie z tymi klientami, którzy wywiązali się ze swych poprzednich zobowiązań.

Przy sprzedażach gotówkowych, które wynoszą 50 proc. ogółu tranzakcji, — udzielane bywa skonto w wysokości 12 proc.: Stare Miasto daje aż 15 proc. skonto. Z tego też powodu prawie wszystkie tranzakcje gotówkowe przypadają na Stare Miasto.

W ostatnim czasie w detalu nastąpiło pewne ożywienie.

## Nie dawać żyr grzeźnościowym!

Przed kilkoma dniami wydział handlowy sądu ogłosił upadłość Maksymilianowi Hauptowi, prowadzącemu handel barwnikami, na podstawie protestowanych weksli. Weksle te były żyrowane przez kilka osób, pomiędzy którymi była, jak się później okazało, żona upadłego i jego pracownicy, których podpisy miały charakter grzeźnościowy.

Sąd na żądanie wierzycieli ogłosił wraz z upadłością głównego dłużnika Haupta również upadłość żyrantom, zarządzając osadzenie wszystkich w areszcie. Ostatnio wpłynęły podania współupadłych żyrantów z prośbą o zniesienie upadłości w stosunku do nich na zasadzie, iż nie są oni handlującymi i z tej racji upadłość wogóle nie może być im ogłoszona.

Sąd uwzględnił podanie pracownika Haupta — Pawła Karpena. Pozostałe podania nie mogły być rozpatrzone ze względów formalnych.

Wydział handlowy udzielił odroczenia wypłat Szymonowi Borwańskiemu, właścicielowi parowego tartaku i młyna w Kuluszkach, który prowadził swoje przedsiębiorstwo od 1911 roku. Bilans zamknięty jest sumą 350.000 zł, ustalona przez biegłych w tej samej mniej więcej wysokości, co i przez samego petenta w podaniu jego.

Borwański posiada niecałe 50.000 zł długów, t. j. pięć razy mniej, niż wynosiła jego aktywa. Te jednak bez wyjątku są unieruchomione i ulokowane w placach, murach i maszynach. Przynajmniej trudności jest zupełny brak kapitału obrotowego. Z uwagi jednak na to, że Borwański w planie sanacji projektuje stworzenie tego kapitału na podstawie swych aktywów niepiennych, jak również z uwagi na to, że długie są wielokrotnie zabezpieczone przez majątek petenta, sąd udzielił mu odroczenia wypłat.

nego wzmocnienia świadczeń społecznych jest złem, do którego dopuścić nie można.

W dzisiejszej sytuacji żadna z firm, walczących z największą choćby trudnościami nie chce się przyznać do swego ciężkiego położenia, czyniąc to zabiłaby swój kredyt. **STAD TEŻ ZŁOWROGA CISZA, rozumiana w Warszawie, JAKO SPOKÓJ.**

W takim momencie rząd winien sam wziąć inicjatywę w swoje ręce i omówić z przemysłowcami sposoby, umożliwiające przetrwanie.

Dr. LESZEK KIRKIEN.



# Walka o dyrektora czy o autonomię.

## Uchwała komisji statutowej wywoła nowy ferment w Izbie handlowo-przemysłowej.

Komisja statutowa izby przemysłowo-handlowej w Łodzi uchwaliła większością głosów projekt drugiej części statutu. Zawarte w nim jest postanowienie, iż dyrektor izby może być usunięty jedynie za zgodą ministra przemysłu i handlu. Oznacza więc to, iż nawet wbrew woli nie tylko prezydium, ale też większości, lub też nawet całej izby, dyrektor cieszący się jednak względami ministra przemysłu i handlu nadal pozostawałby na swoim stanowisku. Nie mieliśmy więc do czynienia z dyrektorem, ale de facto z **KOMISARZEM RZĄDOWYM** izby, którego zadaniem będzie jedynie troska o zdobycie zaufania ministra przemysłu i handlu. Wówczas śmiało mógłby lekceważyć nie tylko prezydium, ale całą izbę in corpore.

Obecni na posiedzeniu komisji przedstawiciele wielkiego przemysłu użyli tych argumentów. Przypadkowa większość komisji, wytworzona wskutek nieobecności dwóch przedstawicieli średniego przemysłu była nieczuła na wszelkiego rodzaju rzeczowe argumenty. Usiłowano przekonać przedstawicieli wielkiego przemysłu, iż należy zastrzec ministrowi prawo usuwania dyrektora izby, skoro posiada prawo mianowania. Tak też referował sprawę obecny na posiedzeniu urzędnik izby.

W tem ujęciu tkwią jednak zasadniczy błąd. Minister mianuje dyrektora z pośród trzech kandydatów, przedstawionych mu przez prezesa izby. Nie może natomiast mianować dyrektorem osoby,

której kandydatury izba nie zaproponowała. Prawo wyboru z pośród 3 kandydatów zastrzeżone jest ministrowi z tego względu, by zapewnić mianowanie najlepszego kandydata na dyrektora izby, będącej związkiem przymusowym, czerpiącym swe dochody w drodze ogólnego opodatkowania wszystkich sfer gospodarczych w okręgu izby.

Możliwość ostatecznego ocenienia, czy wybrany z pośród trzech, zaproponowanych przez izbę kandydatów, dyrektor jest rzeczywiście najlepszym, mają członkowie izby którzy przyglądają się z bliska codziennej pracy dyrektora. Tylko więc izba, a więc nie kto inny ma prawo do wydania ostatecznej opinii, o jakości pracy dyrektora.

Konsekwencją tego jest prawo izby do uznania dyrektora za nieodpowiedniego i zwrócenie się powtórnie do ministra, z żądaniem wyznaczenia nowego dyrektora, z pośród trzech kandydatów mu przedstawionych. **IZBA WIĘC MA WPRAWDZIE OGRANICZONY WPŁYW PRZY MIANOWANIU DYREKTORA, ALE ZATO NIEOGRANICZONĄ MOŻNOŚĆ USUNIĘCIA GO.** Wystarczy upłynięcie kontraktu, o ile dyrektor posiada terminową umowę, lub też naruszenie postanowień statutu urzędników izby, by dyrektor wyłącznie decyzją czynników izbowych, bez mieszania się kogokolwiek, stracił to stanowisko. To jest logiczny i jedynie konsekwentny wniosek, wynikający ze struktury prawnej izby.

Nie można tu doszukiwać się analogii z taktiką, stosowaną przy usuwaniu radców z nominacji. Wówczas to konieczna jest zgoda ministra gdyż również przy nominowaniu **WYŁĄCZNIE** jego wola, jako przedstawiciela rządu była miarodajną. Wszak minister może mianować kogokolwiek radcą, bez zasięgania opinii izby.

Zupełnie natomiast inaczej ma się sprawa z dyrektorem, przy wyborze którego minister jest skrepowany trzema kandydaturami, przedstawionymi mu przez izbę.

To jest zupełnie zrozumiałe i jasne. Podobnie, jak oczywiste jest, iż uchwalenie statutu, zawierające postanowienie o niemożności usunięcia dyrektora, jest równoznaczne z zadaniem śmiertelnego ciosu autonomii izby. Konsekwencje te mogą — nie muszą wystąpić zaraz. Nie ulega jednak wątpliwości, iż w przyszłości nadszedłby moment, w którym krótkowzroczność ta wydałaby najbardziej fatalne rezultaty.

Przeciwny kupiec w okręgu łódzkim nie może zrozumieć, dlaczego przedstawiciele jego w izbie przewrażliwieni zazwyczaj na punkcie niezależności i posiadający wielkie samopoczucie autonomii, nagle wyrzekają się jej i dobrowolnie rezygnują.

Odpowiedzi na to pytanie należy doszukiwać się

### W KULISACH IZBY.

Przypadkowa większość w komisji działała pod psychozą zatargu o osobę p.

Bajera. Pewne sfery chcą nawet za cenę zrezygnowania z najważniejszego nieomal prawa autonomicznego izby, jaką jest wpływ na możliwość obsady personalnej pierwszego urzędnika, honorować zobowiązanie dane p. Bajerowi, iż zostanie dyrektorem.

Zobowiązanie to zostało wykonane i p. Bajer został dyrektorem.

Tu jednak kończy się granica wszelkich zobowiązań z okresu przedwyborczego. Jeśli bowiem część członków sekcji handlowej chce zapewnić p. Bajerowi, „dożywotnie” stanowisko w izbie to nie może się to stać drogą zmienienia konstrukcji statutu, która byłaby zaprzeczeniem podstaw autonomii.

Przyjaciele p. Bajera zagalopowali się, chcąc mu aż statutowo zagwarantować „nieusuwalność i dożywotność”. Zamiast tego wybuchnąć może znowu kryzys, który unieruchomi działalność izby na dłuższy czas. Zdaje się, że najwyższy już czas, by zagadnienia łódzkiej izby nie były ujmowane z punktu widzenia zagadnień personalnych. P. Bajer zwyciężył, przemysł się z tem pogodził, ale z **CAŁĄ SPRAWĄ TRZEBA NARESZCIE SKOŃCZYĆ.**

W interesie Łodzi i całego okręgu przemysłowego jest jaknajrychlejsze zlikwidowanie wszelkich wspomnień o minionym konflikcie. Na tem stanowisku niewątpliwie stanie większość na plenum izby i uniemożliwi również uchwałę o dobrowolnym zrzeczeniu się najistotniejszego warunku autonomii t. j. prawa doboru swych urzędników.

✖

## KRYNICA

Dr. Edward Ehrenpreis  
ord. jak zwykle „Willa Romanówka”.

# Spółka Akcyjna Wyrobów Bawełnianych I. K. POZNANSKIEGO w ŁODZI

## Bilans po dzień 31 grudnia 1928 r.

### STAN CZYNNY.

	Złotych	
Grunta i place	1,649,305.92	
Budynki	15,909,985.20	
Maszyny	23,824,728.83	
Ruchomości, urządzenia i tabor przewo- zowy	1,233,015.06	42,617,035.01
Nowe inwestycje		8,401,983.84
Remanenty:		
Skład bawełny	153,322.44	
Przędzalnia	1,383,053.15	
Skład przędzy	991,336.73	
Tkálnia	1,180,559.46	
Farb., Druk. i Wykończ.	2,810,705.17	
Gotowy towar	5,542,122.29	12,061,099.24
Materiały, węgiel i drzewo		3,862,976.90
Kasa		213,609.70
Weksle		961,675.94
Papiery wartościowe		45,749.61
Dłużnicy		26,211,064.78
		Zł. 94,375,195.02
Listy zastawne w depozycie	6,828,410.—	
Różni za wydane gwarancje	266,873.77	
Weksle gwarancyjne	37,500.—	7,132,783.77
		Zł. 101,507,978.79

### STAN BIERNY

	Złotych	
Kapitał zakładowy	25,000,000.—	
Kapitał zasobowy	1,450,036.01	
Kapitał amortyzacyjny	2,538,190.80	
Pozostałość nadwyżki z przerach. bi- lansu brutto na 1. 7. 1928 r.	15,955,377.31	44,943,604.17
Niepodniesiona dywidenda	329.97	
Wierzyciele	47,122,265.32	47,122,595.29
Zysk		2,308,995.61
		Zł. 94,375,195.02
Zabezp. hipot. pożyczki w listach za- stawnych	6,828,410.—	
Wydane akcepty gwarancyjne	266,873.77	
Różni za otrzymane gwarancje	37,500.—	7,132,783.77
		Zł. 101,507,978.79

## Rachunek Strat i Zysków za 1928 r.

### WINIEN.

	Złotych	
Koszty handlowe	2,226,439.85	
Podatki	1,517,772.21	
Procenty	3,872,831.40	
Prowizje	856,428.98	
Straty na dłużnikach	263,884.76	8,737,357.20
Przeniesienie na kapitał amortyzac.		1,043,147.84
Zysk do podziału		Z. 2,308,995.61
		Zł. 12,089,500.65

	MA. Złotych	
Pozostałość zysku na 1.I. 1928 r.		Zł. 1,043,147.84
Zysk brutto		11,046,352.81
		Zł. 12,089,500.65

Uchwałą Walnego Zgromadzenia z dnia 28 maja 1928 roku część zysku w kwocie zł. 2,285,828.76 została przelana na fundusz amortyzacyjny, zaś pozostałość zysku w kwocie zł. 23,166.85 przeniesiona na następny 1929 rok operacyjny.



# GIELDY.

## URZĘDOWA CEDULA GIELDY WALUTOWEJ. GOTÓWKA.

Dolary 8.88  
 CZEKI  
 Holandia 358.14, Londyn 43.23 i pół, Nowy Jork 8.90, Szwajcaria 171.51 i pół, Włochy 46.67, Ryga 171.35, Berlin 212.63.

AKCJE.  
 Polski 167.—, Zachodni 70.—, Zarobkowy 78.50, Cukier 30.—, Firley 46.—, 46.50, Węgiel 70.—, Lilpop 31.—, Rudzki 40.—, 40.50, Pocisk 4.50, 4.25, Starachowice 27.—, 26.50.

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE  
 Pożyczka inwestycyjna 104.—, 104.50, 104.25, Dolarówka 71.—, 71.50, 70.75, 5-proc. konwersyjna 67.—, Kolejowa 102.50, 8-proc. Banku Go-

spodarstwa Kraj. 94.—, 7-proc. B-ku Gosp. Krajowego 83.25, 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 48.—, 5-proc. m. Warszawy zł. 50.50, 8-proc. m. Warszawy zł. 57.—, 67.50, 8-proc. m. Łodzi 95.75, 8-proc. obl. poz. konwersyjnej m. Warszawy z 1926 r. 50.50.

**Z BRANŻY ZBOŻOWO-MĄCZNEJ.**  
 We wtorek, dnia 18 czerwca, o godzinie 7-ej wieczorem w sali lokalu związku ziemian przy ulicy Kilińskiego Nr. 60 odbędzie się zebranie organizacyjne przemysłowców i kupców branży zbożowo-mącznej z następującym porządkiem dziennym: 1) zagajenie i wybór przewodniczącego, 2) sprawozdanie komitetu organizacyjnego, 3) odczytanie projektu statutu, 4) dyskusja, 5) wolne wnioski.

**Przedsiębiorstwo robót  
 BUDOWLANYCH I KANALIZACYJNYCH  
 „RAWICKI I WINTER”  
 INŻYNIEROWIE.**

Sp. z ogr. odp. Sp. z ogr. odp.

**ul. Kilińskiego № 41, tel. 72-96.**

*Roboty budowlane. — Roboty żelazo-betonowe.  
 Przebudówki i remonty domów i mieszkań.*

**KONCESJONOWANE BIURO PRZYŁĄCZEŃ KANALIZACJI  
 domowej do sieci kanalizacyjnej miejskiej.  
 Plany i kosztorysy robót kanalizacyjnych.**

## Ogłoszenia Fuchs'a to mur

o który oprzeć się może najbardziej zachwiana firma;  
 nie upadnie nigdy, skoro tylko się zwróci o radę  
 reklamową do

### Akwizycji ogłoszeń **FUCHS** Piotrkowska 50, tel. 21-36

**Koncesjonowane  
 Kursy Kierowców Samochodowych  
 W. WOJNA I S. SIEPRAWSKI**  
 Łódź, Piotrkowska 111, tel. 43-11.

Najnowocześniejszy ułatwiony system nauczania przy pomocy podwójnej kierownicy. (Patrz szczegóły w afiszach). Szkoła zaopatrzona licznymi w najnowsze modele i przekroje. Warsztaty i garaże na miejscu. Zapisy przyjmuje kancelaria kursów od 9-20  
**Orzeczenie techniczne. Porady fachowe**

## Czarniecka Góra

**Pensjonat ATLAS**  
**zostaje otwarty 28-go maja**  
 w świeżo zbudowanej willi w samym lesie.

Ceny przystępne. Adres poczt. Słuporków. Pensjonat ATLAS.

### DANCING co wieczór.

**Centralne Stowarzyszenie Kupców i Przemysłowców Woj. Łódzkiego, Piotrkowska 10**

Zawiadamia się pp. Członków, że w myśl §§ 22 Statutu Stowarzyszenia

**XI DOROCZNE WALNE ZEBRANIE**

odbędzie się w niedzielę dnia 30 czerwca 1929 r. o godz. 4-ej po poł. w lokalu Stowarzyszenia (Piotrkowska 10) z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie zebrania
2. Wybór przewodniczącego
3. Odczytanie protokołu poprzedniego walnego zebrania
4. Odczytanie sprawozdania z działalności za rok 1928
5. Odczytanie protokołu Komisji Rewizyjnej
6. Przedłożenie zamierzeń na rok 1929.
7. Zmiana statutu
8. Uchwalenie budżetu na rok 1929
9. Wybór Władz Stowarzyszenia
10. Wolne wnioski.

UWAGA: Wnioski, które mają być przedłożone Walnemu Zebraniu, należy zgłosić piśmiennie na ręce Zarządu do dnia 23 czerwca r. b. stosownie do § 26 Statutu Stow.

W razie nieprzybycia dostatecznej ilości członków, Zebranie odbędzie się odnośnie do § 24 stat., tegoż dnia o godz. 6-ej po poł. bez względu na ilość obecnych.

Członkowie, którzy do dnia 25 h. m. nie uiszcza składek członkowskich nie będą mogli wziąć udziału w Zebraniu.

**ZARZĄD.**

## ZAWOJA

St. kol. Maków (Małopolska) Przepiękna górską miejscowość klimatyczna o klimacie suchym i łagodnym, położona u stóp Babiej Góry 1724 m. n. p. na szlaku kol. Kraków-Zakopane.

### Pensjonat RENATA

poleca pokoje słoneczne z balkonami wraz z całodziennym utrzymaniem po cenach bardzo przystępnych. Kuchnia wykwintna rytualna. Dancing. Plaża. Korty tenisowe. W czerwcu ceny znacznie niższe. Komunikacja samochodowa Kraków-Zawoja oraz Maków-Zawoja.

**Pensjonat w Inowłodzu**  
 Inż. Birenwajgowej otwarty od 15 czerwca. Zgłoszenia Inowłodz poczta Tomaszów Mazowiecki.

**6-pokojowe frontowe  
 mieszkanie**  
 z wszelkimi wygodami, I piętro, w górnej części ul. Piotrkowskiej do oddania. Zgłoszenia pod „M. 20” do adm. „Republiki”.

Inżynier-chemik wstąpi jako współnik do odpowiedniego przedsiębiorstwa ewent. przyjmie zastępstwa Pierwszorzędne referencje. Oferty sub „Inżynier” do adm. Republiki

**LOKOMOBILA**  
 najnowszej konstrukcji Lanca, w ruchu na 150 P. S. z przegrzewaczem, kondensacją i zasobowym kotłem do sprzedania. Blizsze wiadomości w Łodzi u FILIPPA ISZERA, ul. Cegielniana 22, tel. 67-63.

Do Szanownych P.P. Dyrektorów Kino-Teatrów w Łodzi.

Zarząd Chóru Rosyjskiego przy miejscowej kolonii rosyjskiej podaje do wiadomości W. P., że nie ma nic wspólnego z chórami, występującymi pod nazwą „Chór artystyczny” lub „Chór rosyjsko-ukraiński”, ani też nie należy do t. zw. związku zawodowego chórzystów w Łodzi, jednocześnie ma zaszczyt zaofiarować swe usługi i prosi o zwracanie się we wszystkich sprawach, dotyczących chóru, do Zarządu przy ulicy Piramowicza (Olgińska) Nr. 12.

Z poważaniem  
 Zarząd Chóru Rosyjskiego przy miejscowej kolonii rosyjskiej.

**Dwa  
 POKOJE**

odpowiednie na biuro, dla adwokata, doktora i t. p. oraz pokój pojedynczy elegancko umeblowany do wynajęcia. Wiadomość ul. Piotrkowska 97 m. 6, II p. front. — od godz. 2-6.

**KAPELUSZE  
 DAMSKIE**  
 najnowszych fasonów w wielkim wyborze poleca  
**MAGAZYN MÓD**  
 9 ZAWADZKA 9  
 wejście p. bramę

**Obrazy**

Aksentowicza, Fałata, Filipkiewicza, Holmana, Markowicza, Wyczółkowski i innych okazynie do sprzedania. Wiadomość: Cegielniana 6, m. 8.

**Samochód osobowy**  
 marki N. A. G. 24 HP. 6-cio osobowy starszej konstrukcji, odpowiedni dla podmiejskiej komunikacji  
**DO SPRZEDANIA**  
 Obejrzeć można między 8-11 lub 4-6 po poł. Wierzbowa 15.

**Atelier Przemysłu Artystycznego**  
 81 PIOTRKOWSKA 81  
 tel. 55-99

przyjmuje do szycia bieliznę damską od najskromniejszej do najwykwintniejszej oraz chustki do haftowania.

**Pończochy jedwabne**

i inne, suknie trikotinowe i t. p. **przyjmuje do reperacji.**  
 ul. 6-go Sierpnia 76, III piętro  
 Tania. bo w prywatnym mieszkaniu

**3 pokoje**

z oddzielnym kurytarzem, front, I piętro przy ulicy Południowej na biuro zaraz  
**DO ODDANIA.**  
 Oferty sub „R. S.” do administracji.

**LOKAL handlowy frontowy**  
 w centrum miasta, drugi dom od ul. Piotrkowskiej, odpowiedni na skład towarów, bank lub biuro do odstąpienia  
 Oferty sub „Lokal handlowy ABC” do administracji „Republiki”

**Lekarz - Dentysta**  
**B. Markus-Nusbaumowa**  
 Piotrkowska 51  
 tel. 21-23.  
 Godz. przyjęć 3-7.

**Do  
 sprzedania**

Szarpacz (Reisser) na welnie. Kłepak z kompl. urządzeniem. 2 krosna kortowe „Grossenheiner 2 nawijaczki (Treibmaszyny) po 6 wind.  
 Walki różne do kroslenia. Motor elektr. na 25 H. P.  
 ulica Cegielniana Nr. 68.



Koncesjonowane przez Min. W. R. i O. P.  
**KURSY  
 Kierowców Samochodowych**  
 Inż. Juliusza Jastrzębskiego

Wykłady teoretyczne i zajęcia praktyczne. Wielka ilość modeli i pomocy naukowych.  
 Ceny niskie. Oplata ratami.  
**Łódź, Targowa 55**  
 Telefon 55-50.

Dla życzliwych specjalne wykłady w obranych godzinach. — Kancelaria otwarta od 8-12 i 13-18.

**Generalni przedstawiciele**  
 poszukiwani w celu sprzedaży kosmetycznych oraz opatentowanych artykułów higienicznych. — Reflektuje się tylko na osoby b. dzielne, posiadające zdolność i umiejętność organizacyjną, b. dobrane wprowadzone u konsumentów oraz sprzedawców. — Oferty z podaniem o szczegółów kierować sub: „Dobra przyszłość” do Tow. Rekl. Miedz. i. r. Rudolf Mosse, Warszawa, Marszałkowska Nr. 124.

**Pensjonat**  
 W. Motylewskiej, w Głownie. Nowy Warchałów, 5 minut od stacji.  
 Poleca pokoje z całodziennym utrzymaniem po cenach przystępnych jak również wydać śniadania, obiady i kolacje Kuchnia pierwszorzędna, pokoje słoneczne obsługa uprzejma. Długoletnie moje doświadczenie zapewni Sz. P. zupełne zadowolenie z pobytu w moim pensjonacie.





# ESSEX

Największa sensacja sezonu automobilowego 1929 r.!

Zastępstwo rejonowe:  
**Hugon Strobach,**  
ŁÓDŹ, Piotrkowska 154.



Zawodowe Kursy Kierowców Samochodowych  
**Franciszka Grętkiewicz**

Łódź, Al. Kościuszki 21  
Telefon 75-35. Telefon 75-35  
Zawiadamiają, że rozpoczął się letni Kurs Zawodowy jak i dżentelmeński.  
Zapisy przyjmuje i informacji udziela kancelaria kursów od godz. 8-jej rano do 8-jej wieczorem.  
GARAŻE. WARSZTATY.  
Opłata za kurs ratami.  
Przyjmuje się zapisy na teoretyczny kurs motocyklowy.

Dr. med.  
**Niewiażski**  
specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych ul. Andrzeja 5  
Tel. 59-40  
Przyjmuje od 8-10 i od 5-9.  
w niedziele i święta od 9-1  
Oddzielna poczekalnia dla pań

Dyrekcja Państwowej Szkoły Włókienniczej w Łodzi

poszukuje: Instruktora-majstra do maszyn pończosznich Cottona, przyczem pożądana jest znajomość i innych maszyn pończosznich.  
Podania z odpisami świadectw i z powołaniem się na referencje należy składać do Dyrekcji Państwowej Szkoły Włókienniczej w Łodzi, ul. Zeromskiego Nr. 115.

Przemysłowcy i kupcy branży zbożowo-mącznej

proszeni są o łaskawe bezwzględne przybycie we własnym interesie na zebranie organizacyjne, które odbędzie się w dniu 18 czerwca r. b. (wtorek) na sali lokalu Związku Ziemiaków w Łodzi, ul. Kilińskiego 60 o godz. 7-jej wieczorem.  
Komitet Organizacyjny.

Uwagze właścicieli domów!

5-świecowe żarówki, najlepsze i najtrwalsze po zł. 2.50 tylko w firmie

„WATT” NARUTOWICZA 12.

Operator Odcisków

czek profesora Wernera usuwa bezboleśnie odciski i zatwardniałą skórę w ciągu kilkunastu minut. Ceny przystępne. Zamówienia przyjmuje Perfumerja „CELINA”, Piotrkowska Nr 200.

Tkalcia mechaniczna

Złożona z 28 krosien angielskich szerokich, z wszelkimi pomocniczymi maszynami i utensyljami, w tródmiejsciu od zaraz do wydzierżawienia. Oferty sub. „Centrum” do adm. „Republiki”.

Sprzedaz fabryki pasów

Kompletnie urządzona fabryka skórzanych pasów transmisyjnych z wszelkimi nowoczesnymi maszynami zaraz do sprzedania. Zgłoszenia do „Republiki” pod „Fabryka”.

Zoppoty

Obiady i kolacje na świeżym maśle, na żądanie kuchnia dietetyczna. Tamże pokoje z całodziennym utrzymaniem.

Wolmanowa Nordstrasse 19.

Dr. med.  
**Eugenja Zeligsonowa**  
praktykuje przez lato w Ciechocinku dom Krawieckiego vis-a-vis łazienki Nr. 4.

Dr. med.  
**HELLER**  
chor. skórne i weneryczne Nawrot 2  
tel. 79-89  
przyjm. do 10 rano i od 4-8

dla pań spec. od 4-5 w niedz. od 11-2 p.p. dla niezamożnych ceny lecznic

Dr. med.  
**Ignacy Margolis**  
specjalista chorób oczu Al. Kościuszki 13, tel. 65-17.  
Przyjmuje codziennie od 12-2 i od 7-8 w niedziele od 1-2

Dr. med  
**I. CHOTINER**  
ordynuje jak w latach ubiegłych w Busku Kieleckim obecnie willa „Słowacki”

Kondycje  
na wyjazd najchętniej nad morze lub w okolicy gdzie jest rzeka, przyjmie 8-10 klasista b. inteligentny uczeń Wyższej Szkoły Realnej (Wispińskiego) izraelita. Specjalność matematyka i język polski jedynie za utrzymanie i kosztą przejazdu. Proszę zapytanie kierować telefonicznie 47-49.

**Polski Pensjonat „KURFÜRST”**  
Dr.owej STEFANII GOLCWAJGOWEJ  
Berlin W. 15, Kurfürstendamm 205  
Przy stacji kolei podziemnej Uhlandsstrasse, w pobliżu dworca kolei „Zoologischer Garten”. Telefon Bismark 15-44.  
Pierwszorzędny dom z wszelkim nowoczesnym komfortem (ogród zimowy, centralne ogrzewanie, winda, woda bieżąca ciepła i zimna) w najdogodniejszym i najbardziej eleganckim punkcie Berlina.  
Pokój z całkowitem utrzymaniem od 10 mk., bez utrzymania od 6 mk.  
Wykwintna kuchnia. Na żądanie kuchnia dietetyczna według przepisów pp. lekarzy.  
Informacje w Łodzi, tel. 12-14.

**SPÓŁDZIELNI PRACOWNIKÓW PAŃSTWOWYCH, KOMUNALNYCH I SPOŁECZNYCH W ŁODZI**  
podaje do wiadomości P. P. Członków Spółdzielni, że w poniedziałek, dnia 1-go lipca 1929 roku, w sali zebrania Rady Miejskiej m. Łodzi przy ulicy Pomorskiej Nr. 16, o godzinie 18-jej w pierwszym terminie, a o godzinie 19-jej w drugim terminie, odbędzie się:  
**WALNE ZGROMADZENIE CZŁONKÓW SPÓŁDZIELNI**  
z następującym porządkiem dziennym:  
1. Zagajenie i wybór asesorów i sekretarzy.  
2. Odczytanie protokołu ostatniego Walnego Zgromadzenia.  
3. Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej za rok operacyjny 1928.  
4. Zatwierdzenie bilansu.  
5. Połączenie się z Powazeczną Współdzielnią Spożyców w Łodzi, stow. z odpowiedzialnością udziałami i zatwierdzenie bilansów połączeniowych.  
6. Wnioski zgłoszone.  
Uwaga. a) w myśl paragr. 33 Statutu będą rozpatrywane tylko te wnioski, które wpłyną piśmiennie na tydzień przed terminem Walnego Zgromadzenia;  
b) zebranie w drugim terminie jest ważne bez względu na ilość obecnych członków.  
c) Wstęp na Walne Zgromadzenie za okazaniem książeczki członkowskiej lub legitymacji.  
w/z. Prezesa: Ryszard Kędra.  
Sekretarz: Henryk Skalecki.

Dr.  
**W. BALICKA**  
przeprowadziła się na ul. Sienkiewicza 95- przyjmuje w chorobach skórnych i wenerycznych od 2 do 4 i 7-8 codziennie tylko kobiety i dzieci

**Ciechocinek**  
Dr. med. Juljan M. Rubin stein  
ordynuje jak zwykle w willi Eilenberga ulica Zdrojowa.

Dr. med.  
**Dr. Grogolik**  
Choroby skórne i weneryczne. Instytut Röntgen leczniczy i światło leczniczy.  
Lampa kwarcowa Al. Kościuszki 27-4  
Tel. 51-78

Dr. med.  
**Sommer**  
ul. 6-go Sierpnia 1  
telefon 40-26  
chor. skórne dróg mocz. weneryczne i kobiece.  
Przyjmuje od 9 do 12 przed poł. i od 5 do 9

**SYNDYCY TYMCZASOWI**  
masy upadłości Zelmara Rozencwaiga, Łódź, ulica Nowomiejska Nr. 18, na zasadzie art. 502 K. H. wzywają wierzyteli tejże upadłości, aby w terminie 40-dniowym od daty dzisiejszej stawili się do nich osobiście lub przez pełnomocników i oświadczyli z jakiego tytułu i na jaką sumę są wierzytelnymi upadłości i aby dowody należności swoich złożyli na ręce syndyków lub oddali na przechowanie do kancelarii Sądu Okręgowego w Łodzi.  
Sprawdzenie wierzytelnosci w obecności p. Sędziego Komisarza i syndyków odbywać się będzie w kancelarii Sądu Okręgowego w Łodzi po upływie powyższego terminu w ciągu dni 15. Łódź, dnia 14 czerwca 1929 r.  
**SYNDYCY TYMCZASOWI**  
Adwokat Roman Wajnkonia, Łódź, Kilińskiego 78.  
Kupiec P. Kon, Łódź, Piotrkowska 21.

Letnie mieszkania  
suche, słoneczne tuż koło lasu, ślicznie położone, tania do wynajęcia ewent. z utrzymaniem w Bezdziejnie pod Zakowicami u ADOLFA KONA. Tamże do sprzedania PLACE pod budowę wif oraz do wydzierżawienia 1 morga truskawek i 1 morga malin. — Tamże potrzebny zaraz ogrodnik tylko z pierwszorzędniemi świadectwami.

**Fabryka Luster J. Kukliński**  
Łódź, Zachodnia 22.  
poleca po osnach najsłynniejszych:  
Lustra, trena tualety jasne, ciemne w oryginalnych ramach oraz lustra wiszące, Odnawianie i poprawianie luster z odesłaniem do domu.  
Meble pojedyncze i całkowite urządzenia nowoczesnych stylów  
Sprzedaz na raty i za gotówkę.  
Telefon 78-11.

**Bona**  
z najlepszymi świadectwami przyjmie posadę do dziecka lub dzieci — Wiadomości telefon 64-21.  
**LOKAL SKLEPOWY**  
przy ul. Piotrkowskiej między ul. Andrzeja i Zawadzka poszukiwany. Łaskawe oferty złożyć pod „Sklep 2775”  
**POSZUKUJEMY**  
zastępstw i podejmujemy się propagandy dobrze wprowadzonej aptekarskiej specjalności na zagranicę. Oferty tylko od aptekarzy pod „Preparat na nerwy” do adm. dziennika.

**Suleryna**  
duża, betonowa sklepiona o 7 oknach nadająca się na małe przedsiębiorstwo przemysłowe lub magazyny zaraz do wydzierżawienia; tamże  
**Szarpacze**  
jeden 3-tamborowy angielski  
" 1-tamborowy krajowy  
" klepak  
do sprzedania. Porezumieć się, telefon Nr. 47-94 od 2-4 po poł.

**Zgubiono**  
na poczcie pęk kluczy. Łaskawy znalazca proszony jest takowe oddać za wy.ogrodzeniem w administracji niniejszego pisma.



**Ogłoszenia drobne.**

**Lokale**

POKÓJ z dużą kuchnią, balkonowy, słoneczny, na I piętrze, okazynie do wynajęcia od gospodarza. Ul. Chłodna 18, róg Widok. Tamże sklep z mięskami do wynajęcia

POKÓJ umeblowany dla dwóch panów, ewentualnie pańien. Narutowicza 35, m. 15, front.

POD TROSKLIWA opiekę przyjmie 1 lub 2 chłopców, od 13-16 lat, na wyjazd do lwonicza. Zgłaszać się: Zawadzka 9, m. 21. Nowak.

INTELIWENTNA wdowa odda pokój słoneczny, II piętro, inteligentnemu starszemu Izraelitce. Oferty „Słoneczny“.

DO WYNAJĘCIA pokój z kuchnią oraz pojedynczy pokój, ul. Bednarska Nr. 2.

PRZYJME panów na mieszkanie. Kalkiska 28, m. 31, przy Nowo Zarzewskiej

POKÓJ słoneczny odnajmie 1 lub 2 nie wiaściom na lipiec i sierpień. Zgłaszać się: Zawadzka 9, m. 21. Nowak.

POKÓJ umeblowany do wynajęcia. Zielona 10, m. 2. Parter.

ODSTAPIĘ mieszkanie 4-0 pokojowe z wygodami, nieremontowane, w centrum. Oferty pod „Centrum“ do administracji.

MALY pokój umeblowany z mekretupajacem wejściem od zaraz do wynajęcia dla solidnego pana. Piotrkowska 6, m. 9, front.

DO WYNAJĘCIA 2 pokoje z kuchnią i przedpokojem w śródmieściu. Oferty sub „6000“

POKÓJ przy rodzinie do odstąpienia. Poludniowa 20, II podwórzu, m. 24.

LADNIE umeblowany pokój dla pojedynczej osoby. Nowocegielniana 12, m. 6.

DO WYNAJĘCIA pokój umeblowany przy rodzinie. Karola 8, m. 8, III piętro front.

LOKAL handlowy pierwszorzędnym do wynajęcia od zaraz, ul. Moniuszki Nr. 1. Telef. 532.

LETNISO 2 lub 3-pokojowe z wygodami, umeblowane, w pobliżu Zgierza, przy lesie. Cena przystępna. Wiadomość: telef. 5-24, Inżynier Golec.

KRYNICA ZDROJ Hotel - Pensjonat „Trzy Róże“ zawiadamia, że w bieżącym roku prowadzi również w własnym zarządzie pensjonat (kuchnię). Pokoje zostały odrestaurowane i zainstalowano bieżącą wodę ciepłą i zimną. Leon Vogel.

RÓŻNE mieszkania oprócz pojedynczych od zaraz do oddania oraz piwiarnia i sklep spożywczy, of. róg Narutowicza i Zagajnikowej.

OTWOCK. Pensjonat Melanii Baumannowej, Reymonta 51. Elektryczność, kapiel, kanalizacja, świetne oświetlenie, chorem dyjeta. Telefon 95, druga podmiejska.

POKÓJ frontowy o 2-eh oknach na I piętrze do wynajęcia. Piotrkowska 192, m. 3

1 LUB 2 POKOJE frontowe umeblowane z balkonem do wynajęcia. Andrzeja 32, m. 15, od 2-4.

POKÓJ z kuchnią jest do wynajęcia. Szpitalna 16, Widzew.

POKÓJ frontowy słoneczny dwuokienowy od zaraz do wynajęcia. Wschodnia 23, m. 6.

POKÓJ do wynajęcia. Piotrkowska 100, m. 25.

POKÓJ dla Izraelity lub małżeństwa. Gdańska 33, front, II piętro.

POKÓJ frontowy dwuokienowy z balkonem, osobnym wejściem, odnajmie. Żermskiego 11, m. 18 front, I piętro.

POKÓJ i pokój z kuchnią, oraz dwa pokoje z kuchnią do sprzedania w starym domu. Wiadomość Andrzejka 13, m. 14.

JEDEN lub dwa słoneczne pokoje do oddania od zaraz. Cegielniana 7, m. 7.

PRZYJME panów na mieszkanie, ul. Słowiańska 14, m. 12.



**KAPELUSZE też,**  
i to najmłodniejsze.

**PALTA**  
w niebywałym wyborze

KRAWATY najnowsze wzory włoskie i wiedeńskie.  
OBUWIE krajowe i zagraniczne

**DZIAŁ KRAWIECKI** pod kierunkiem wytr. sil fachowych

**H. Pfeffer, Piotrkowska No 111.**  
Przyjmuje wexle kupieckie od zł. 100.



**WÓZKI**

dziecinne, spacerowe, sportowe oraz łódeckie i rowerki dziecinne poleca Naitaniej Najkorzystniej Na najlepszych warunkach firma „POLWÓZ“ Piotrkowska 85 w bodwórz II brama

DO WYNAJĘCIA 2 pokoje umeblowane lub pojedyncze. Andrzeja 48, m. 10 stopstwo poszukiwany-a, ul. Piotrkowska 1 LUB 2 pokojowe frontowe, wygodyska 6, m. 5. telefon, 6-go sierpnia 28, m. 9.

TANIO! Pokój umeblowany na biuro lub 1-2 osób do wynajęcia. Wiadomość: Piotrkowska 17, m. 13.

SKLEP z mieszkaniem w dobrym punkcie do wynajęcia. Nadaje się na rzemieślnicza, kolonjalny lub inny, ul. Podgórna 6, m. 6 (przy Dąbrowskiej).

ODNAJME pokój umeblowany, frontowy, słoneczny. Kilińskiego 96, m. 6, II brama.

PORONIN pod Zakopanem willa „Marja“ poleca pokoje ciepłe, słoneczne. Kuchnia obfita, smaczna, 7 złotych czwarte, 8 złotych lipiec sierpień z całodziennym utrzymaniem.

ZAMIENIE motocykl na małe mieszkanie. Wiadomość Zytłnia 10, m. 14.

PRZYJME na mieszkanie 1-go pana z życiem lub bez. Ul. Skłodowska Nr. 31, m. 62.

MIESZKANIE jednopokojowe sprzedam Chojny ul. Piaskowa 46. Studzińska. Tamże para łózek żelaznych przechodzonych ze sprężynowymi materacami

LETNISO pod Zgierzem. Las, kapiel, łódki i konie. Tramwajem do Zgierza lub Adelmówek. Okręglík p. Gerlicza, dzierżawca Sokółowski.

POKÓJ do wynajęcia. Nowo Cegielniana na 7, I lewe wejście, III piętro, m. 30

DWA POKOJE jednookienne, telefon, winda i wszelkie wygody, od zaraz lub od 1 lipca do oddania. Wschodnia 76, m. 6.

ROZMAITE

KORESPONDENT (ka) francuski (ka) na godziny poszukiwany (a). Zgłoszenia dzisiaj w godz. 4-7 telefon 737.

MŁODA inteligentna panna obznajmiona z szyciem wyjeżdża na kondycję z dzieckiem-cmł. Zielona 42, m. 9.

POTRZEBNY chłopiec na posyłki uczniowych rodziców i może się zgłosić w poniedziałek o godz. 8-10 rano do zakładu krawieckiego B. Krysztal, ulica Piotrkowska 24.

POTRZEBNY fryzjer damski od zaraz Zakład fryzjerski Cegielniana 2.

SKŁAD przyborów fotograficznych poszukuje natychmiast sprzedawcę dobrane obeznanego w branży fotograficznej i władającego jez. polskim i niemieckim. Oferty do „Republiki“ sub „D. A.“

BIURALISTA z handlowym wykształceniem, z ośmioletnią praktyką w b. poważnej firmie, pragnie zmienić posadę. Wymagania skromne. Łaskawe oferty do „Republiki“ dla „Biuralista“

LEKARZ dentysta z długoletnią praktyką przyjmie zastępstwo na godziny przedpołudniowe lub wieczorowe od godz. 6. Oferty sub „Zastępstwo“

BONA z kilkuletnią praktyką i dobrymi świadectwami poszukuje posady do dzieci. Proszę telefonować 55-95.

PALACZ cegielnii gatunkowej i zwyyczajnej poszukuje posady w obrębie Łodzi. Posiada kilkuletnie świadectwa pierwszorzędných firm. Wiadomość Piotrkowska 292 u fryzjera.

TOKARZA na metal, ślusarza i kilku praktykantów przyjmuje zaraz. Zakatna 81.

ZDOLNE falcowaczki i introligatorskie oraz dziewczęta do nauki znajdują zaraz zajęcie w drukarni państwowej w Łodzi, ul. Piotrkowska 85.

LEKARZ dentysta-ka na lipiec na zagrodzie przyjmie jeszcze kilkoro dzieci od lat 3-7. Zapisy 3-5. Wiadomość Zakatna 85, m. 3.

LEK.-DENTYSTKA poszukiwana do współpracy. Oferty proszę składać do „Republiki“ sub „Dentystka“.

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne profesora Sekulowicza. Warszawa, Zóravia 42. Kursy wyuczają kupieckie, korespondencjonalne handlowe, stenografii, nauki handlu, prawa, kalkigrafii, pisania na maszynie, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, piśowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwa. Żadajcie prospektów.

MIŁOSNIK koni poszukuje pracy, posiada świadectwa stangreta. Wiadomość: Krakusa 15, m. 6

POTRZEBNA zdolna rutynowana bufetowa do cuklerni „Esplanada“, Piotrkowska 100. Wiadomość na miejscu.

POTRZEBNE zdolne podreczne do magazynu kapeluszy. Oferty sub „Modystka“ do „Republiki“

MŁODY szwejsownik i samodzielny tokarz potrzebni. Pabjanicka 49, u portiera.

ARTYSTA malarka na sztuczny jedwab - natychmiast poszukiwana, może złożyć ofertę sub „W. M.“

INTELIWENTNY młodzieniec, władający dobrze językiem polskim, poszukuje posady biurowej ekspedienta lub sprzedawcy. Pensja 25 zł. tygodniowo. Oferty „Solidny“.

UCZEŃ 8 klasy żydowskiego gimnazjum poszukuje kondycję na wyjazd na lato, wzamian za utrzymanie, Dzwonić tel 42-00

LEKARZ - dentysta poszukiwany do wspólnego prowadzenia gabinetu z mieszkaniem i całodziennym utrzymaniem. Oferty do „Republiki“ pod „Gabinet dentystyczny“.

INTELIWENTNA wychowawczyni z kilkuletnią praktyką do dwóch chłopców lat 6 i 9 poszukiwana. Zgłosić się Pomorska 60 w godz. 3-5.

DO BALETU poszukuje dwie uczennice do nauki tańców scenicznych, mieszkanie z utrzymaniem zapewnione. Zgłoszenia codziennie od 5-6 wiecz u baletmistra Kotowskiego, Moniuszki Nr. 1 „Metropol“ Variete.

UCZEŃ z 4 kurs. Państw. Seminarjum Naucz w Warszawie udziela lekcji na przedział wakacji letnich z przedmiotów ogólnych i judaistycznych, po cenach niskich. Oferty z podaniem adresu składać pod „K. K. E.“

PRZYJMIEMY kilka pań do nauki fizyki, bezkonkurencyjnego. Tkalnia szuczna. Piotrkowska 92.

DOBRE jeździć na rowerze nauczysz się na cykłodromie, Konstancyynowska 16. Wygozyczymy rowery na miasto. Tamże reperacja rowerów.

RUTYNOWANY nauczyciel z wyższym wykształceniem udziela lekcji w zakresie klas 8-1u. Dzwonić 78-74, między 3-4 p. p.

STUDENT udziela matematyki, łaciny, fizyki, języków. Wschodnia 61, m. 1, godzina 2-7. Tramwajami do Narutowicza.

STUDENT wyższego semestru udziela lekcji. Zapóźnionym metodą skróconą. Przygotowuje do egzaminów dla eksternów. Specjalność: matematyka, polski. Gdańska 23, m. 2, front, I piętro.

DO KOMPLETU irebrowskiego w ogrodzie przyjmie jeszcze kilkoro dzieci od lat 3-7. Zapisy 3-5. Wiadomość Zakatna 85, m. 3.

KORESPONDENT niemiecko - angielsko - francuski ze znajomością stenografii polsko - niemieckiej, piszący na maszynie, poszukuje posady. Wymagania skromne. Cemach, Al. I Maja 41/37.

CHETNIE przyjmie lekcje na wst. przy inteligentnej rodzinie, tylko za utrzymanie. Przygotowuje do egzaminów. „Maturzystka A. O.“

ANGIELSKIEGO, konwersacji i literatury udzielam. Korespondencje i tłumaczenia w angielskim, niemieckim, francuskim, polskim i rosyjskim zalatwiam. Markowicz. Cegielniana 66.

STUDENT wyższego semestru udziela lekcji. Zapóźnionym metodą skróconą. Przygotowuje do egzaminów dla eksternów. Specjalność: matematyka, polski. Gdańska 23, m. 2, front, I piętro.

NAUCZYCIELKA Szk. Powsz z 6-letnią praktyką przyjmie kondycję na lato. Podejmie się wszelkich przedmiotów w zakresie pięciu klas gimn. Warunki bardzo przystępne. Oferty: „Pedagogiczka“

POSZUKUJE nauczyciela dla przygotowania eksterna do 5 klasy. Zgłoszenia z warunkami pod „Zaraz“.

ROZMAITE

DYWANY reperuje tkalnia sztuczna. Piotrkowska 92.

20.000 ZL. pożyczę na Nr. 1 hipoteki te żywcowa Cz. Góra, Lusek, poczta Stajlowe z kuchnią. Oferty składać pod „S. G.“ do „Republiki“.

DO WYDZIERŻAWIENIA młyn wodny na dogodnych warunkach. Biuro Fortuna. Karola 18, tel. 62-10.

BUCHALTER podatkowiec prowadzi księgi, zestawia bilanse, odrabia zaległości. Nauka 30 lekcji po zł. 1.50. Przejazd 40, m. 18.

A.A.A. BIURO Próób i Zleceń. Łódź Konstancyynowska 5. Złatwia wszelkie sprawy do władz sądowych, wojskowych, administracyjnych, komunalnych i redaguje listy i oferty handlowe.

CHOROBY serca Basedow astma Sanatorium „Salus“ D-ra Kupczyk. Kraków, Szuskiego.

PIERWSZORZĘDNA pracownia ręcznego haftu i jedwabnej bielizny. Cena przystępna. Piotrkowska 85, m. 12. H. Rembalska.

KONWERSACJE niemiecka z pania młoda, inteligentna, przystoźna, niebrzydka pragnie prowadzić takż mezczyzna. Oferty pod „Konwersacja“

ZAGINAL piesek czarny podpalany, rasy „Doberman - pincher“ wabi się „Lord“. Odprowadzić za wynagrodzeniem, ul. Browarna 23, m. 1 Nieprawy nabywca - bedzie sadownie ścigany.

PANNA szuka partnera do gry w tenisa. Oferty pod „A. N.“ do adm. „Republiki“

SWAT-KA poszukiwany, obracający się w kulturalnych, zamożnych sferach Izraelickich. Oferty „Samodzielny kupiec 105.“

MILA, subtelna, inteligentna, pozna starszego eleganckiego pana. Oferty sub „Pustka życia“.

KTÓRA z młodych, ładnych pań zachęca poznać ziemianina lat 34, kawalera, eleganckiego w celu towarzyskim. Oferty sub „Niezależny“.

WYŻSZEZAKŁADY nauki, wydział pedagogiczny, przyjmie do nauki uczennice, które ukończyły cztery klasy gimnazjum. Zgłoszenia z warunkami do „Republiki“.

WYŻSZEZAKŁADY nauki, wydział pedagogiczny, przyjmie do nauki uczennice, które ukończyły cztery klasy gimnazjum. Zgłoszenia z warunkami do „Republiki“.

WYŻSZEZAKŁADY nauki, wydział pedagogiczny, przyjmie do nauki uczennice, które ukończyły cztery klasy gimnazjum. Zgłoszenia z warunkami do „Republiki“.

WYŻSZEZAKŁADY nauki, wydział pedagogiczny, przyjmie do nauki uczennice, które ukończyły cztery klasy gimnazjum. Zgłoszenia z warunkami do „Republiki“.

WYŻSZEZAKŁADY nauki, wydział pedagogiczny, przyjmie do nauki uczennice, które ukończyły cztery klasy gimnazjum. Zgłoszenia z warunkami do „Republiki“.

WYŻSZEZAKŁADY nauki, wydział pedagogiczny, przyjmie do nauki uczennice, które ukończyły cztery klasy gimnazjum. Zgłoszenia z warunkami do „Republiki“.

WYŻSZEZAKŁADY nauki, wydział pedagogiczny, przyjmie do nauki uczennice, które ukończyły cztery klasy gimnazjum. Zgłoszenia z warunkami do „Republiki“.

WYŻSZEZAKŁADY nauki, wydział pedagogiczny, przyjmie do nauki uczennice, które ukończyły cztery klasy gimnazjum. Zgłoszenia z warunkami do „Republiki“.

WYŻSZEZAKŁADY nauki, wydział pedagogiczny, przyjmie do nauki uczennice, które ukończyły cztery klasy gimnazjum. Zgłoszenia z warunkami do „Republiki“.

WYŻSZEZAKŁADY nauki, wydział pedagogiczny, przyjmie do nauki uczennice, które ukończyły cztery klasy gimnazjum. Zgłoszenia z warunkami do „Republiki“.

WYŻSZEZAKŁADY nauki, wydział pedagogiczny, przyjmie do nauki uczennice, które ukończyły cztery klasy gimnazjum. Zgłoszenia z warunkami do „Republiki“.

WYŻSZEZAKŁADY nauki, wydział pedagogiczny, przyjmie do nauki uczennice, które ukończyły cztery klasy gimnazjum. Zgłoszenia z warunkami do „Republiki“.

WYŻSZEZAKŁADY nauki, wydział pedagogiczny, przyjmie do nauki uczennice, które ukończyły cztery klasy gimnazjum. Zgłoszenia z warunkami do „Republiki“.

WYŻSZEZAKŁADY nauki, wydział pedagogiczny, przyjmie do nauki uczennice, które ukończyły cztery klasy gimnazjum. Zgłoszenia z warunkami do „Republiki“.

WYŻSZEZAKŁADY nauki, wydział pedagogiczny, przyjmie do nauki uczennice, które ukończyły cztery klasy gimnazjum. Zgłoszenia z warunkami do „Republiki“.

WYŻSZEZAKŁADY nauki, wydział pedagogiczny, przyjmie do nauki uczennice, które ukończyły cztery klasy gimnazjum. Zgłoszenia z warunkami do „Republiki“.

WYŻSZEZAKŁADY nauki, wydział pedagogiczny, przyjmie do nauki uczennice, które ukończyły cztery klasy gimnazjum. Zgłoszenia z warunkami do „Republiki“.

WYŻSZEZAKŁADY nauki, wydział pedagogiczny, przyjmie do nauki uczennice, które ukończyły cztery klasy gimnazjum. Zgłoszenia z warunkami do „Republiki“.

WYŻSZEZAKŁADY nauki, wydział pedagogiczny, przyjmie do nauki uczennice, które ukończyły cztery klasy gimnazjum. Zgłoszenia z warunkami do „Republiki“.

WYŻSZEZAKŁADY nauki, wydział pedagogiczny, przyjmie do nauki uczennice, które ukończyły cztery klasy gimnazjum. Zgłoszenia z warunkami do „Republiki“.

WYŻSZEZAKŁADY nauki, wydział pedagogiczny, przyjmie do nauki uczennice, które ukończyły cztery klasy gimnazjum. Zgłoszenia z warunkami do „Republiki“.

WYŻSZEZAKŁADY nauki, wydział pedagogiczny, przyjmie do nauki uczennice, które ukończyły cztery klasy gimnazjum. Zgłoszenia z warunkami do „Republiki“.

WYŻSZEZAKŁADY nauki, wydział pedagogiczny, przyjmie do nauki uczennice, które ukończyły cztery klasy gimnazjum. Zgłoszenia z warunkami do „Republiki“.

WYŻSZEZAKŁADY nauki, wydział pedagogiczny, przyjmie do nauki uczennice, które ukończyły cztery klasy gimnazjum. Zgłoszenia z warunkami do „Republiki“.

MŁODY inteligentny Izraelita powróciwszy z Paryża pragnie poznać młodą sympatyczną pannę celem konwersacji francuskiej. Oferty sub „Paris“.

MATRYMONJALNE pośrednictwo. Dyskrecja. Różne partje. Oferty lub zgłoszenia z fotografiami przyjmuje biuro prósb Nowo - Zarzewska 70. Od godz. 16-19 tylko panie.

MAM lat 30 pragnę poznać panią wdowkę, separatkę, ewentualnie pannę z własnym mieszkaniem - niezależna, cel matrymonjalny. Łaskawe oferty do Republiki „Szczęśliwe ognisko“.

MŁODA, elegancka, inteligentna panna (Izr.) pozna sympatycznego inteligenta do lat 35. Małżeństwo nie wykonalne. Oferty nleanonimowe dla „K“.

KAWALER lat 27, handlowiec na dobrym stanowisku, wyz kat., pragnie poznać w celu matrymonjalnym panię ładną z dobrej rodziny, odpowiedzialną sobie wiekiem i niezależną materialnie - najchętniej ze sfer handlowych lub przemysłowych. Panie zainteresowane lub osoby przez nie upoważnione, upraszam o nadesłanie oferty wraz z podobną do adm. Republiki pod „Zamożny“ Za zwrot fotografii lub na życzenie nadesłanie swojej oraz dyskrecję - ręczę słowem honoru.

TUBEROZA“ proszona naznaczyć spotkanie przez „Republikę“ sub „966“

Zagubione dokum.

MARTA Lupke zgubiła wyciąg z ksiąg stałej ludności m. Ozorkowa.

OKRÓJ Stanisław, zam. Łódź, ul. Pałbianicka 92, zgubił świadectwo z ukończenia 7 kl. szk. powszechnej im. Stanisława Staszica Nr. 42 w Łodzi.

MECH Zygmunt zgubił książeczkę wojskową rocznika 1902, wydanie przez Dowódczo 3 p. Lotniczego, Piżna - Ławica.

ZAGINAL wexsel na sumę zł. 300, wystawca A. Ekstein, Brzezinska 21, ul. Ch. Ikka, Pomorska 89, pl. 5. 11. 1929 r. Wexsel powyższy uleważa się. Motyl Edelsztajn, Pomorska 87.

HENOCH Goldblum, prac. umysł. zgubił legit. dla bezrob. za Nr. 150. 1929 r. z P. U. P. P., oddział w Łodzi.

STASIAK Józef, Włodzimierska 17, zgubił książeczkę z kasy chorych oraz inne papiery.

**Czarniecka Góra**

Pensjonat dla młodzieży szkolnej już otwarty. Ceny od 8 zł. wwyż. Opieka zapewniona. Zgłoszenia prof. Zylbersteinowa Cz. Góra, Lusek, poczta Stajlowe lub u Prof. Zylberczyca, ulica Różana 10 (dojazd tramw. 14).

Kto mając kapitał 2500-3000 dolarów nie chce być narażony na straty, dyskontując choćby najlepsze wexle nawet na 2% miesięcznie, porozumiawszy się z mną dojdzie do interesu naprawdę zyskownego i zabezpieczonego. Oferty mogą złożyć Łódź, Tomaszowscy, Piotrkowscy, Zgierscy i innych miast obywatel z dokładnym adresem do adm. Rep. pod „Interes zagwarantowany“

Na Wisniowej Górze

letnisko Szulca, obok Rota, przyjmie 2-3 osoby na całkowite utrzymanie. L. ZŁATINOWA.

Do ODSTĄPIENIA

duży lokal parter nadający się do wszystkiego na ul. Pomorskiej blioko Pl. Wolności. Of. do Adm. pod „PP“

2 frontowe słoneczne

umeblowane pokoje przy rodzinie od zaraz do oddania. Zawadzka 1. III p. m. 11 Winda. Od 12-3 lub 7-9 w.

Parcele

leśne-letniskowe nad rzeką Lindą do sprzedania w działkach. Miejscowość sucha, przy kolei Łódź - Kutno. Przystanek kolejowy zapewniony. Od przystanku tramwajowego „Łucmierz“ 5 km. Metr. kw. od 50 gr. Wiadomość: Piotrkowska 73 „Przyszłość“, tel. 25-53.



JUTRO, dn. 17 b. m. rozpoczyna się

wielka posezonna wyprzedaż

w firmie

„SOIERIES” Piotrkowska 90

Fulary deseniowe . . . . . Zł. 2.50
jedwabne . . . . . 10.—
Etaminy deseniowe. . . . . 4.50

Crepe de Chine deseniowe . . . . . Zł. 17.50
Crepe satin czysto jedwabny,
wszelkie kolory . . . . . 23.50
Meteory I gat. . . . . 19.25

Georgette wszelkie kolory . . . . . Zł. 16.50
Mousseline de laine. . . . . 6.50
Toile de Soie. . . . . 10.50

35% zniżka Wełny angielskie na Pałta 35% zniżka

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzedaż

PIANINO czarne, krzyżowe jak nowe sprzedam tanio, ul. Targowa 32, m. 17

DOM do sprzedania 2-u piętro przy ul. Rokcińskiej 100. Wiadomość u właściciela domu. 18

OTOMANE i maszyny Singera sprzedam tanio. Andrzeja 44, oficyna. Michalski.

A MEBLE sypialnie dębowe garderoby, szafy, łóżka pojedyncze i całe komplety sprzedaje, zamienia i odświeża stolarnia, Warszawska 16, przy Nałobkowskiego.

FOTELE wiedeńskie mało używane sprzedam. Wólczńska 61, m. 5

POCO śpić na słonie, gdy od 5 zł. tygodniowo każdy może dostać: materace, otomany, tapczany, leżanki i krzesła solidnie wykonane u tapicera P. Wajsa. Sienkiewicza 18. 17

BUDKA z całkowitem urządzeniem na słodycze i owoce w bardzo dobrym punkcie, z powodu samotności zaraz do odstąpienia. Piotrkowska 286.

OTOMANE skrzynkową dobrej roboty tanio sprzedam. Przędzilecki, Kilińskiego 160.

SPRZEDAM warsztat ślusarsko - mechaniczny, rowerowy z powodu wyjazdu. Wiadomość Szosa Pabjanicka Nr. 54.

DO SPRZEDANIA 3 i pół morgi gruntu w Wiskitnie, nadające się do parcelacji oraz dom nowy, 8 mieszkań worynych z placem przy ulicy Rzgowskiej do wydzierżawienia. Dowiedzieć się można u krawcowej M. Madońskiej, ul. Rzgowska 29.

SPRZEDAM szafę o 3-ch drzwiach, otomane, uwywalnie i kredens. Krucza Nr. 4, m. 18.

PARLOFON szafkowy szwajcarski werk w nowym stanie tanio sprzedam. Andrzeja 47, II p. m. 6.

SKLEP spożywczo - kolonialny i tytu nowy dobrze prosperujący z powodu zmiany interesu do sprzedania na dogodnych warunkach. Wiadomość ul. Rzgowska 49, m. 6, I piętro, front. Kotkowski.

SKLEP rzeźniczy z urządzeniem lub bez oraz z pokojem i kuchnią do sprzedania. Wiadomość Aleja Kościuski 26, oficyna. A. Pieczyńska.

DO SPRZEDANIA zakład fryzjerski damsko - męski, dobrze prosperujący, ce się na sklep do sprzedania. Wiadomość: firma „Matz”, Piotrkowska Nr. 123.

ROWER okazynie do sprzedania, ul. 6-go Sierpnia 63, Łukowski.

SPRZEDAM maszyny Singera krawiecka w dobrym stanie za 300 zł. Składowa 31, m. 62.

SAMOCHÓD Chevrolet, typ 1928 r. limuzyna 4-o drzwiowa do sprzedania. Wiadomość Leszno 33, m. 1.

KRYNICA biuro informacyjne „Fortuna”, kupno, sprzedaż wili i parceli, na jem mieszkań.

DO SPRZEDANIA 2 place za 5000 zł. w Poddebiu pod Tuszymem. Wielkość 3332 met. kwadratowych. Wiadomość Narutowicza 2, u rządcy domu.

PLAC duży na Chałulach do sprzedania. Ulica Dworska 26. Majewski.

PIANINO czarne sprzedam okazynie 1100 złotych. Piotrkowska 243, sklep spożywczy.

SAMOCHÓD Steyr 4 osobowy do sprzedania. Nowo Radwańska 17. 17

DZIAŁKA po zł. 3, 4 i 5 tysięcy w Bedzelinie Smolarni do sprzedania. Wiadomość u woźnego gimn. Aha. Zielona 10. 18

BIŻUTERIE kupuje. Pełną wartość place. Solidne traktowanie „Preciosa” Piotrkowska 123, w podwórzu.

BIŻUTERIA, zegarki na raty, ceny gołkowe „Preciosa”, Piotrkowska 123 w podwórzu.

SPRZEDAM używaną singerowską maszynę do szycia w dobrym stanie, ul. Wierzbowa 13, dozorca wskaże. 16

WYKWINTNA bielizna damska, męska, pończochy, skarpetki, igławiczki, trykotaże I i II gatunku poleca firma „Bon - Ton”, Zielona 6. Uwaga! przyjmuje się wszelkie reperacje jedwabnych pończoch. Ceny przystępne 30

SAMOCHÓD luksusowy firmy Opel 6-cio osobowa limuzyna okazynie do sprzedania. Piotrkowska 48. 16

RADJO 4 lampowe, instalacje, głośniki sprzedam. Katna 17, ul. 29, 6-9 wiecz.

PIANINO w dobrym stanie okazynie do sprzedania. Piotrkowska 108, Japowski.

DO SPRZEDANIA 2 mieszkania, cyklo drom, karuzela, huśtawki. Wiadomość Cegielniana 111, parter, prawe wejście.

Lokale

PRZYJME mężczyzna na mieszkanie. Kilińskiego 129, m. 6, front, I piętro.

DO WYNAJECIA 2 pokoje z kuchnią i przedpokojem w śródmieściu umeblowane z wygodami na letnie miesiące do 1 października. Oferty do „Republiki”, „D. K. 18”.

POKÓJ słoneczny z niekrepującym wejściem, wygodnym, dla solidnego pana do wynajęcia. Gdańska 67, m. 12.

DO WYNAJECIA pokój umeblowany z oddzielnym wejściem przy ul. Piotrkowskiej 93, m. 6, I piętro, front.

POKÓJ frontowy, słoneczny do wynajęcia. Nowo Cegielniana 19, m. 10.

POKÓJ niekrepujący, ładnie umeblowany, w pierwszorzędnym domu, centrum miasta do odstąpienia solidnemu panu. Wiadomość Zawadzka 1, m. 13.

SKLEP do wynajęcia, róg Andrzeja i Gdańskiej 97, m. 7.

POKÓJ z kuchnią i pojedyncze do wynajęcia. Reja 7. Wiadomość u gospodara. Brzezińska 43, Pokój.

KAWALERSKI pokój umeblowany z niekrepującym wejściem do wypuszczenia. Nawrot 63. Skład farb.

LETNIE mieszkanie, położenie ładne, suche, woda w otoczeniu lasów, 25 minut od stacji Wyków. Wiadomość stacja Wyków w bufcie.

PRZYJME panienkę na mieszkanie. Sułkowska 3, front.

POKÓJ frontowy, umeblowany odnajmę solidnemu panu. Przejazd 19, m. 18

MIESZKANIA 2-3 pokoiów, poszukuje. Oferty proszę składać do adm. „Republiki” pod „Natychniaści”.

DO WYNAJECIA pokój z kuchnią w suterynie. Wiadomość Nawrot 1a, u dozorca 17

POKÓJ duży z kuchnią do wynajęcia od gospodarza. Ul. Włodzimierska 19, front.

JEST do oddania pokój i mała kuchnia nadająca się na pracownię lub biuro, światło i woda jest na ul. Kilińskiego przy Głównej. Wiadomość ul. Abramowskiego 38, p. Skiemski.

SKLEP i pokój z kuchnią do wynajęcia na Górnym Rynku. Nowo Zarzevska 23. Peter.

POKÓJ słoneczny umeblowany na piętrze z telefonem do wynajęcia. Zielona 6. Bardyni.

POKÓJ umeblowany w centrum do oddania. Wiadomość Zachodnia 68, m. 3, do godz. 4.

POKÓJ frontowy duży nieumeblowany, poczekalnia, telefon, do wynajęcia. Poludniowa 9, m. 8.

ODDAM dwóm lub trzem solidnym panom pokój umeblowany. Andrzeja 52, oficyna, II p. m. 18.

ZAKOPANE. Pensjonat „Mascotte”, ul. Chałubińskiego, poleca pokoje z komfortem, słoneczne, terasy, duży ogród, kuchnia wykwintna i obfita, ceny umiarkowane. Nr. telefonu 283. 26

LADNY i obszerny sklep kolonialny i delikatesów w dobrym punkcie, dobrze nadający się na handel win i wódek, z pokojem i kuchnią, odpłatę zaraz z powodu warunków rodzinnych. Wiadomość: Wólczńska 259.

POKÓJ do wynajęcia. Narutowicza 32, m. 5. Tel. 77-62. Obejrzeć od 9-12 r., 2-5 pp.

DWUOKIENNY słoneczny pokój umeblowany lub nie do oddania dla solidnego pana. Aleja I maja 15, front m. 13

4 POKOJE z wygodami z ew. używalnością kuchni (ew. częściami) do wynajęcia od 1 lipca. Gdańska 42, m. 3.

JEST do oddania pokój przy inteligentnej rodzinie. Dowiedzieć się Skwara 7, m. 3.

POKÓJ umeblowany z pościelą, front, winda, telefon, do wynajęcia. Dzwoniec 54-42, od 2-jej do 5-jej.

POSZUKUJE elegancko umeblowanego pokoju w komfortowym domu z utrzymaniem, nie wyżej II piętra przy tramwaju. Cena obojętna. Oferty do administracji sub „1000”.

ODNAJME 1-2 pokoje ładnie umeblowane, pianino, używalność kuchni, wszelkie wygody. Piotrkowska 199, m. 28.

CIECHOCINEK. Najwyżej położona willa „Zdrowotna” (lasek, piaski) poleca pokoje, obiady. Dla młodzieży wspólne pokoje. 25

SALA FILHARMONJI

TYLKO JEDEN GOŚCINNY WYSTĘP

CZWARTEK dnia 20-go czerwca 1929 r. o godzinie 9.15 wiecz.

Połączone siły artystyczne teatrów „Morskie Oko” i „Qui-Pro-Quo”

SEVUS Zula i Jarossy

Zula Pogorzelska FR. JAROSSY M. Balcerkiewiczówna LEON WYRWICZ J. BORONSKI W. MACHERSKI

Conferencier: Fr. Jarossy. Akompaniator: A. Rapacki. Bilety nabywać można w kasie Filharmonii codziennie od godz. 10.30 rano do 2-jej po poł. oraz od g. 4.30 po poł. do 7. wiecz.

PÓL PLACU sprzedam i domek, 2 mieszkania wolne. Drugi przystanek tramwaj zgierskich, ul. Kwiatkowskiego 17, W. Miłczarek.

PIANINA, fortepiany na raty bez zaliczki sprzedaje Chodkowski. Sienkiewicza 25.

MASZYNA Singera gabinetowa do sprzedania, prawie nowa, ul. 28 p. Strz. Kaniowski 51, m. 26.

PIANINO Seilera prawie nowe, piękny ton sprzedam. Piotrkowska 199, oficyna, m. 18 na, mieszkanie 26.

DO SPRZEDANIA zakład fryzjerski damsko - męski, dobrze prosperujący, ce się na sklep do sprzedania. Wiadomość: ul. Marcina 19.

DO SPRZEDANIA lód w większych i mniejszych ilościach, także 3 wozy nowe i karoserja półcieżarowa. Wiadomość Piotrkowska 199. Skład żelaza.

ZAKŁAD tapicerski posiada otomany, kozetki, tapczany, materace, krzesła, stoły w dużym wyborze, robota solidna tanio i na dogodnych warunkach. A. Brzeziński Zielona 39, w podwórzu Dojazd tramwajem 17.

RECZNY wózek do 250 kg. i resorka miastowa w dobrym stanie, nadająca się dla ogrodnika do sprzedania. Kilińskiego 122. Gajewski.

PLACE 1/4 morgowe w Rudzie Pabjanickiej po 1500 zł. do sprzedania. Wiadomość u p. Dziwińskiego w Rudzie Pabjanickiej. Ostatni przystanek. 17

DO SPRZEDANIA na spłaty ratami plac w Poddebiu z lasem przy przystanku tramwajowym, ładne położenie miejscowości suche. W Łagiewnikach morga lasu również na spłaty. Wiadomość Rzgowska 42, Topko. 17

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. Godziny przyjęć Redakcji 6-7 po poł. Telefon Administracji 22-14. Telefony Redakcji: 27-24, 36-43, 36-44.

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60 za odosłenie do domu 40 gr., z przesyłką pocztową w kraju zł. 6.50, zagranicą zł. 10. „Express” i „Republika” wraz z odosłeniem 9.00 złotych

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 10 gr. za wiersz milimetry (na stronie 10-szpalt.) W TEKSCIE: 40 gr. za wiersz milimetry na stronie 4-szpalt.) NEKROLOGI: 30 gr. za wiersz mil. (na str. 4-szp.) Zarecz. i zaślub. po tekście 10 zł. miejsce zastrzeżone specjalna dopłata. Zaniejszcowe o 50 proc., zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Ogłoszenia specjalne o 50 procent drożej. Drobne 12 groszy. — Najmniejsze zł. 1.20, poszuk. pracy 10 groszy.



## Marzenia i rzeczywis- tość



Latem, gdy upał dopieczę  
I trudno usiedzieć w Łodzi  
Gdzie się podziejesz, człowiecze?...  
Jaki cię wietrzyk ochłodzi?...

Marzysz więc w każdą niedzielę  
O pięknej wycieczce autem: —  
Las... Łąka... Na łące ciele...  
Więc uciec chcesz stąd choć gwałtem

Wybierasz piękny autobus  
I jedziesz w podmiejskie strony.  
Po drodze złośliwy łobuz  
Psuje ci nowe opony...

I nagle znika przed tobą  
Marzeń misterny parawan: —  
Szofer okryty żalobą,  
Miał autobusa — karawan.

W. Drozdowski.



# Wielki ironista i myśliciel

## jest w prywatnych stosunkach bardzo szczerym i dobrym człowiekiem.

### G. B. Shaw nie umie powłóczyć żadnej melodji.

Z okazji nowej sztuki Shawa p. t. „Wielki kram“, która wystawiona ma być w Warszawie przed premierą londyńską, prasa angielska zajmuje się bardzo szczegółowo osobą autora „Pigmalfona“.

Najciekawszy artykuł o Shaw'u wyszedł z ręki pióra świetnego znawcy literatury angielskiej J. Erwine'a.

Oto treść tego artykułu:

— „Gdy się po raz pierwszy rozmawia z Shaw'em, zwraca przedewszystkiem uwagę jego **chorobliwe niemal żenowanie**. Shaw w rozmowie z nieznanym człowiekiem jest niezwykle skromny, zakłopotany, odpowiada bardzo uprzejmie i rozgląda się jakgdyby szukał tylko odpowiedniego miejsca, gdzie mygłby się schować i uniknąć w ten sposób rozmowy.

Lecz nagle pada jakieś słowo, które go zastanowiło, które wzbudziło w nim zaufanie do interlokutora i oto odrazu zmienia się jego twarz, oczy stają się spokojniejsze, Shaw się zapala i zakłopotanie znika. Ma się w tej chwili wrażenie, że rozmowa toczy się nie z 69-letnim starcem, lecz z dzieckiem niemal, które o wszystkim wie, wszystko zna i które nigdy w życiu nikomu nie wyrządziło najmniejszej chociażby krzywdy.

Gdybym chciał napisać charakterystykę Shawa, najszerszej omówiłbym jego dobroć. Na temat tej dobroci opowiadają najrozmaitsze historyki.

Ilu autorom pomagał Shaw materialnie?... Dyrektor teatru Vedrenne opowiadał mi między innymi fankt następujący:

— Wystawiłem sztukę pewnego młodego pisarza i sztuka na premierze zrobiła klaps. Miałem zamiar zdjąć ją natychmiast z afisza i w celu odbicia sobie kosztów chciałem wystawić jedną sztukę Shawa, które zawsze mają „murowane“ powodzenie. Lecz Shaw nie zgodził się na to. Oświadczył mi, że sztuka musi conajmniej utrzymać się jeszcze na afiszu przez tydzień, przy czem wyraził gotowość pokrycia ewentualnych deficytów.

Shaw uważa, że jego dobroć w życiu codziennym jest umyślnym kontrastem zgrzytliwości, widocznej w jego utworach.

Na ten temat powiedział kiedyś:

— **Wcałe nie jestem taki dobry, za jakiego mnie uważacie, tylko ponieważ uważacie mnie za złego, przeto wystarczy, abym był tylko troszeczkę dobry, by uznano mnie za najlepszego...**

Pozatem mam wrażenie, że Shaw cała swą karierę zawdzięcza swemu cudownie melodyjnymu głosowi. Wątpię, czy Caruso w mowie potocznej wykazał tak wielkie walory głosowe. Kto takim głosem przeklina lub rzuca nawet w oczy najgorsze prawdy, na tego gniewać się niepodobna...

Shaw umie jednak nietylko kluc słowami, lecz również prawie komplementy. Wystarczy przypomnieć jego słynne powiedzenie o Rodinie, znakomitym rzeźbiarzu.

— Za tysiąc lat — rzekł Shaw — znajdą ludzie w encyklopedji notatkę tej treści: „Shaw, Bernard model popiersia Rodina, pozatem zupełnie nic nie znaczy“.

Jego energia, wzmagająca się, wbrew prawom natury z wiekiem, jest wbrew prawom natury z wiekiem, jest Shaw nie ma zbyt silnej konstrukcji ciała. Sam opowiada, że w pierwszych latach swej pracy pisarskiej, gdy był jeszcze krytykiem teatralnym w jednym z pism angielskich, po skończonej pracy czuł się tak wyczerpanym, że musiał położyć się na kilka godzin w ciemnym pokoju i o niczem nie myśleć.

Shaw dodaje jednak, że prawdopodobnie był to skutek złego odżywiania się, gdyż w czasie pierwszych sześciu lat pracy „publicystycznej“ literackiej cierpiał formalnie głód. Tylko dzięki przypadkowi dostał się do redakcji „The World“, gdzie powodziło mu się już lepiej i gdzie rozpoczął swą karierę.

Shaw, mimo sędziwego wieku, dziś jeszcze jest dzieckiem. Z radością w oczach opowiada, jak mając lat 6, kupił sobie szkatułkę bez najmniejszej potrzeby i w tym samym czasie odbył pierw-

szą podróż rowerem, która zakończyła się wizytą u felczera.

Ogromnie interesują go fotografie i Shaw lubi być fotografowanym. Niedawno wyraził ubolewanie z tego powodu, że jego ruda broda zesiwiła zupełnie przed wynalezieniem kolorowej fotografii. Trudno ustalić, gdzie się kończy naiwność i szczerść dziecka, a gdzie się zaczynają „ekstrawagancje“ Shaw'a.

Shaw lubi porządek, stając się czasem nawet pedantem. Z zasady odpowiada na wszystkie listy. Adresy na kopercie wypisuje u góry z lewej strony, zostawiając miejsce na kciuk listonosza. Kopie się codzień zrana, zimą i latem.

Płotkarze twierdzą, że Shaw nosi flanelową koszulę, ale to nie prawda, zresztą sam pisarz temu zaprzecza. Pogłoska ta powstała, jak zresztą wszystkie fantastyczne pogłoski o Shaw'ie, na gruncie jego oryginalności. Swego czasu, gdy modne stały się białe sztywne kołnierzyki, Shaw kazał sobie uszyć szare kołnierzyki z towaru, oświadczaając, że tak jest praktyczniej i że białe kołnierzyki powinny nosić tylko murzyni.

Shaw szyje sobie garnitur u pierwszorzędnego krawca, nie uznaje jednak w swej garderobie podszewki.

Ciekawe, że opinja angielska uważa go ciągle jeszcze za wielkiego reklamjarza. Shaw nie wypiera się tego, lecz zaznacza, że reklamiarstwo nie wpływa z jego charakteru, lecz... z wyrachowania.

Shaw powiada:

— **Gdybym nie robił sobie reklamy, umarłbym z głodu...**

Zaprzecza jednak, jakoby był człowiekiem próżnym.

— Bo jakże może być próżnym człowiek, który przez całe życie starał się zgłębić tajemnice gry na pianinie i nie doszedł jeszcze do tego, by zagrać bezbłędnie choćby najprostszą melodię...

J. Erwine.  
(Londyn).

## Z za kulis teatru.

Byli premier francuski Herriot napisał dram o Napoleonie. Treść sztuki wypływa z hipotezy „Gdyby Napoleon uciekł z wyspy św. Heleny“.

Ażeby przypuszczeniu temu nadać pozostawia, autor opowiada, jak na św. Helenie zmarł sobowtór małego kaprala, a sam cesarz uciekł na łodzi rybackiej z wygnania i z dwoma towarzyszami wyładował w Ameryce.

W krainie dolara Napoleon doszedł do władzy, że zawód władcy świata nie jest ciekawy zmienił swe zajęcie.

Na uwagę zasługuje fakt, że premiera tej nowej sztuki Herriota ma się odbyć nie w Paryżu, lecz w Berlinie.

Zagranicą sprawy teatralne rozważane są na innej płaszczyźnie niż u nas. Tam mówi się o wszystkim bez ogródek.

U nas na przykład dyrektor teatru boi się przyznać do tego, że posiada dobrze zorganizowaną klakę, we Francji natomiast klaka jest instytucją oficjalną, poważaną i jawną.

Jeden z najpoważniejszych tygodników francuskich „Candide“ zamieścił nawet ostatnia bardzo ciekawym wywiad z prowodyrem klaki jednego z teatrów paryskich.

Z wywiadu tego wynika, że „klakierem“ nie może być człowiek pozbawiony wiadomości z dziedziny psychologii. Klakier z pierwszego wejścia na salę musi sobie zdać sprawę z tego, czy danego dnia będzie miał pracę łatwą, czy trudną, to znaczy czy uda mu się wzbudzić entuzjazm wśród publiczności, czy nie.

Publiczność, składająca się ze skąpców, niekupujących programów, jest zazwyczaj niemrawa i trzeba wielkich wysiłków by ją poruszyć i ożywić.

— Gdy pada deszcz — powiada klakier — trudno jest zmusić do okłasków kobiety, gdyż siedząc w teatrze, myślą o tem co się stanie z ich pończochami w drodze powrotnej do domu.

Klakier musi pamiętać o tem by rozpocząć oświecenie w samą porę, nie za wcześnie i nie za późno...

— Powinnością moją jest — rzekł wreszcie klakier — natchnąć odwagą nieśmiały i ożywić ospałych“.

Syn wybitnego znawcy i dyrektora teatru Antoine'a napisał sztukę, której bohaterami są trupy.

Akcja rozgrywa się na cmentarzu w dzień Zaduszny, gdy nieboszczycy wstają z grobów. Trzej umarli sąsiadujący ze sobą opowiadają swe dzieje.

Pierwszy zabił się przez kobietę, która go odrzuciła, drugi umarł przez tę, która go zdradziła, trzeci przez tę, która go zbyt kochała. Oczywiście, że była to ta sama kobieta. Pierwszy był jej narzeczonym, drugi — mężem, trzeci — kochankiem.

Sztuka ma wielkie powodzenie, choć kobiety przyznają autorowi racji.

Teffi.

## Konkurs pięknych kobiet.

Nowy prad: przeciwko konkursowi najpiękniejszych kobiet.

Witam ów nowy prad!

Niejednokrotnie miałam okazję brać udział w komisji sędziowskiej przy podobnych konkursach i wiem doskonale, czem to pachnie.

Przedewszystkiem wybranej na konkursie niewiasty nie można nazwać nigdy piękną, albowiem do konkursu stają nie tyle piękne niewiasty, ile odważne.

Czasem patrząc na przesuwające się po estradzie gracze, zadawałam sobie pytanie:

— Jak jej mogło wpaść do głowy, że jest piękna?...

Do konkursu stają nieraz pęgowate, ufonne, niezgrabne... Trzydzieści egzemplarzy kobiecego samochwalstwa — i wybierają z pośród nich najpiękniejszą kobietę!

A jakże bezwstydną jest procedura wyborów!

Nie wiem, jak takie konkursy odbywają się w innych miastach, lecz opowiem, jak to się dzieje pod tym względem w Paryżu...

Zbiera się trzydzieści niewiast, z których każda przypuszcza, że jest najpiękniejsza. Niektóre przychodzą pod eskortą matek. Wszystkie niewiasty zamykają w oddzielnym pokoju. Tam one pudrują się, obrzucają się wyzwiskami, poprawiają sobie tualetę i łykają walerjanowe krole.

W drugim pokoju zbiera się „jury“: pisarze, malarze, dziennikarze, artyści.

Jury ogląda nadesłane fotografie pięknych kobiet.

Wreszcie drzwi się otwierają i piękne niewiasty przechodzą „gesiego“ obok komisji sędziowskiej.

Każda podaje swój numer, imię i nazwisko. Członkowie komisji notują sobie numer tej, która wpadła im w oko. Piękności jeszcze raz defilują przed komisją i potem znowu zamykają je w oddzielnym pokoju.

Komisja zaczyna się zastanawiać nad tem, kogo warto wziąć pod uwagę.

Na początek wybierają dziesięć numerów. Wywołują po kolei.

O rytuał przy konkursie dba specjalista w tych sprawach, pewien francuz, którego obowiązkiem jest urządzenie wszelkich zabaw miejskich w Paryżu.

Jegomość ów ubrany jest zazwyczaj według własnej koncepcji: nosi marynarkę, krótkie spodnie, pończochy i pantofle.

Tak uzbrojony przystępuje właśnie do ataku.

Wyprawdają piękność Nr. 1.

— Nazwisko pani?

— Narodowość?

— Wiek?

— Zajęcie?

Narodowość oczywiście rosyjska, wiek do 25-ciu lat, zajęcie najczęściej, niewiadomo dlaczego, „rysunki“, czasem tańce, czasem „figuracja“ w kinie, lecz najczęściej rysunki.

Po ukończeniu pytań, francuz podnosi się z miejsca i poważnym krokiem zbliża się do piękności.

Piękność żenuje się troszkę i jak przestraszony koń, tuli się do ściany.

Francuz obchodzi ją ze wszystkich stron i zapuszcza palce w jej fryzurę, by przekonać wszystkich, że sa to prawdziwe włosy.

Piękność mdleje z rozpacz — tyle roboty — ondulacja, czesanie, strzyżenie — i wszystko przepadło...

Potem francuz przesuwa rękę po szyi, badając linję. Potem schwywszy z tyłu za talję, obciąża suknię, by lepiej uwypukliły się piersi i cała figura. Pyta przytem poważnie:

— Stanik pani nosi?

Skonfundowana piękność mruczy coś niezrozumiałego.

— Jeżeli nosi pani stanik, to proszę wejść do drugiego pokoju i zdjąć...

Potem zaczyna macać boki. Potem ursori sukienkę wyżej kolan, każe przysunąć nogi, by sprawdzić linję.

Potem każe otworzyć usta i ogląda zęby. Podnosi włosy i zagląda do uszu.

Potem odwraca piękność plecami do komisji i znowu unosi suknię wyżej przegubu w kolanach, by pokazać linję nóg.

Potem obciąża suknię na biodrach. Potem dziękuje spoconej ze strachu i wstydu dziewczycy, robi jej komplement, mówiąc, że jest zachwycająca i prosi, by się oddała.

Wywołują następny numer.

Każdy z członków komisji ma przed sobą arkusz papieru, na którym każdej kandydatce wystawia stopień: pierwszy stopień za głowę, drugi za figurę i z boku wypisuje ogólną ocenę.

Potem każdy wypisuje nazwiska trzech kandydatek, mających najwyższe stopnie. Potem robi się ogólne zestawienie i wybiera się trzy premjowane piękności.

Wtedy rozpoczyna się prawdziwa walka.

Wchodzą w grę namiętności...

Oglądają wszystkie trzycy razem i każda oddzielnie.

Francuz pocji się i sapie...

Krećci kandydatki na wszystkie strony, każe im opuszczać oczy, uśmiechać się... Najmumniejszy obraz powstaje wtedy, gdy zahukana na śmierć dziewczica zaczyna uśmiechać się drżącemi wargami...

Lecz francuz nie ustaje w pracy. Krećci, obciąża, podnosi sukienki, ogląda kolana.

A drzwi sąsiedniego pokoju aż drżą, tak głośno biją serca kandydatek i ich matek. Szczególnie matek.

Wybór trudny.

Jeden z pisarzy, uczestniczący w jury, lubi kobiety pulchne i zlekka zezowate. Drugi żąda typowej piękności rosyjskiej.

— Cóż to ma znaczyć?

— To znaczy: miła, ładna, ponętna, sympatyczna...

Jeden z dziennikarzy lubi typy z Hollywood. Wyskubane brwi i nie wyżej ponad 50 kilo wagi netto.

Ktoś szepcze:

— Wybierzcie tę tęga, ona mieszka nad nami.

Wreszcie sprawa jest załatwiona. Najpiękniejsza kobieta wybrana.

Schodzące po schodach matki mruczą niezadowolone, bo „napewno wszystko było zgóry ułożone i uplanowane“.

— W przeciwnym razie moja Musia otrzymałaby z pewnością pierwszą nagrodę...

Tłum. B. F.



# Wojny i rewolucje

## wybuchają niekiedy z najbliższych powodów.

### Znaczki pocztowe spowodowały wiele nieszczęść i zafargów

Czy znaczki pocztowe mogą być niebezpieczne? Tak. Historia podaje szereg faktów, świadczących o tym, iż niewinny, zdawałoby się najbardziej pokojowy wynalazek — znaczki pocztowe — stał się nieraz przyczyną krwawych nieporozumień międzypaństwowych lub tragicznych przejść poszczególnych jednostek.

W końcu ubiegłego stulecia z okazji śmierci matki cesarza chińskiego miały się ukazać nowe, jubileuszowe znaczki pocztowe. Rząd chiński zwrócił się do jednego ze swych wyższych urzędników, A. G. de Billarda, któremu polecił opracowanie projektu rysunkowego nowych znaczków. De Billard źle wywiązał się z polecenia. Na rysunku znaczku, mającego być purpurą, oznaczającej władzę cesarską, zaprojektował on jakąś inną barwę.

Rząd chiński doszedł do wniosku, iż de Billard popełnił wielkie przestępstwo i oddał go w ręce władz sądowych, które skazały nieszczęśliwego człowieka na wysiedlenie w pewne okolice Tybetu, odznaczające się bardzo szkodliwym dla zdrowia klimatem.

De Billardowi wprawdzie po kilku latach darowano karę, lecz biedny urzędnik nie odzyskał już nadwątlonego zdrowia i w parę miesięcy później wyzionął ducha.

Drugie nieszczęście, które spowodowały znaczki pocztowe, zanotowano w Korei. W roku 1885 Korea miała przystąpić do międzynarodowego związku pocztowego i gdy wszelkie pertraktacje

zostały całkowicie ukończone i państwo koreańskie z tej okazji wydało pamiątkowe znaczki, w salonach reprezentacyjnych rządu miejscowego odbył się wielki bal dla wszystkich przedstawicieli ambasad zagranicznych.

Na balu tym został zamordowany jeden z zaufanych dygnitarzy króla, nazwiskiem Mimjolik, który był inicjatorem przystąpienia do międzynarodowego związku pocztowego.

Sprawcy mordu nie wykryto i z tego powodu w całej Korei zapanowało wielkie wzburzenie. Koreańczycy przypuszczali bowiem, iż zabójstwo Mimjolika miało jakiś związek z działalnością wrogich władzy królewskiej elementów i w wielu miejscowościach dokonali samosądu nad rewolucjonistami.

Rząd, chcąc zapobiec dalszemu przelewowi krwi, musiał w wielu miastach zaprowadzić stan oblężenia.

W roku 1898 doszło do krwawych zamieszek w angielsko-egipskim londyńskim Sudanie. Ukazały się wówczas w tym kraju nowe znaczki pocztowe, drukowane w Londynie, które przedstawiały kwiat lotosa, ujęty w formę krzyża. Mahometańska ludność Sudanu była oburzona. Nowe znaczki pocztowe czytano za obrazę uczuć religijnych. Muzułmanie zwołali liczne zgromadzenia, które w konsekwencji doprowadziły do walk pomiędzy wojskiem rządowym, a ludnością tubylną. Władze państwowe były wreszcie zmuszone wydrukować nowe znaczki.

Podobny charakter miały również za-

mieszki indyjskie w 1911 r. W Indiach ukazały się wówczas znaczki pocztowe ze słoniem, który był tak podobno narysowany, że w zupełności przypominał...świnia.

Słoń, jak wiadomo, jest uważany przez hindusów za święte zwierzę, to też fatalny rysunek, przypominający świnie, spotkał się z ogólnym oburzeniem.

Hindusi, podburzani przez agitatorów, którzy twierdzili, że rząd umyślnie chciał obrazić ich uczucia religijne, chwycili za broń. Wybuch wojny domowej sparaliżowano w zarodku.

W ostatnich latach znaczki pocztowe spowodowały zawikłania polityczne w Południowej Ameryce. W okolicach Parany znajduje się niewielki kraj, noszący nazwę Gran, którego trzy części należą do ościennych państw Argentyny, Boliwii i Parawaju.

Paragwaj, wydając niedawno nowe znaczki dla swej części Granu, oznaczył na rysunku cały kraj, co oczywiście wywołało oburzenie dwóch pozostałych władców tego kraiku. Boliwia, mszcząc się pięknem za nadobne, wydała nowe, na których również podała mapę całego terytorium.

Konflikt międzypaństwowy zdawał się już być nieunikniony. Na szczęście jednak zatarg pocztowy załatwiono na drodze pokojowej i obecnie każdy z władców Granu drukuje na swych znaczkach mapę tylko posiadanej części tego kraiku.

J. K. F.

## Literaci i lekarze.

Jest rzeczą dowiedzioną, że literaci zawsze prowadzili wojnę z lekarzami.

Tolstoj naprzykład nigdy nie chciał poddać się badaniom lekarskim. Gdy nawet był niebezpiecznie chory zaklinał, by tylko nie wzywać lekarza.

— Dlaczego nie chcesz dopuścić do siebie lekarza? — pytano go.

— Gdyż chcę umrzeć śmiercią naturalną — odparł wielki filozof.

Niemniejszym przeciwnikiem lekarstw i lekarzy był słynny komedjopisarz francuski Moliere.

Pewnego razu Moliere był chory i leżał w łóżku. Bez jego wiedzy sprowadzono lekarza.

— Pan doktor przyszedł! — zameldował służący.

— Powiedz mu, że nie mogę go przyjąć, gdyż jestem chory!... — rozkazał Moliere.

Poza tem autor „Chorego z urodzenia” kpił z lekarzy na każdym kroku. Pewnego razu spotkał znajomego swego lekarza na ulicy.

Lekarz zwrócił się doń z uradowaną miną:

— Mistrzu, cieszę się ogromnie, że pana teraz spotkałem. Muszę panu opowiedzieć ciekawy wypadek jaki mi się zdarzył ostatnio w mojej praktyce. Może mi pan wierzyć: coś podobnego zdarzyło mi się w życiu poraz pierwszy...

Moliere przerywa mu:

— Wiem już, wiem już... Pański pacjent wyzdrowiał!

Maksym Gorki cierpi, jak wiadomo na płucach i z tego powodu większą część roku spędza na Capri.

Przed kilkunastu laty, gdy wybrał się poraz pierwszy do lekarza, ten zbadał go, pokiwał głową i zawyrokował:

— Tak... Niema innej rady... Pan musi zmienić swój zawód.

— Nie, panie doktorze — odparł Gorki. — To pan właściwie powinien zmienić zawód.

Bernard Shaw docina wszystkim, a więc również lekarzom.

Pewnego razu rozmawiał z lekarzem, który go zapewniał:

— Wie pan, ja traktuję mych pacjentów z całkowitą wyrozumiałością i względnością...

— No, ja rozumiem... — odparł Shaw — Pan napewno swych pacjentów żywcem nie grzebie

A gdy innym razem lekarz, badając Shawa rzekł:

— Pański puls bije wolniej.

Shaw pocieszył go:

— Nie szkodzi, panie doktorze... Ja mam czas...

Arz.

# Najbogatsi ludzie w Niemczech

## Na czele ich stoi ex-cesarz Wilhelm II, którego majątek wynosi 400 milionów marek.

### Rotszyld i Mendelsohn zajmują jedno z ostatnich miejsc.

Na kilka lat przed wybuchem wojny wszechświatowej na rynku księgarskim w Berlinie ukazała się sensacyjna książka, która wywołała niebywale poruszenie w całych Niemczech. Książka ta, nosząca tytuł „Rocznik milionerów”, zawierała niezmiernie ciekawe informacje biograficzne o najbogatszych ludziach w Niemczech, to też nic dziwnego, iż cieszyła się taką poczytnością.

Autor „Rocznika milionerów”, Rudolf Martin był przedwojennym urzędnikiem ministerstwa skarbu Rzeszy i utrzymywał dość ścisły kontakt z niemieckimi potentatami finansowymi. Po napisaniu swej książki Martin stracił jednak posadę, gdyż, jak powszechnie twierdzono, skorzystał on z rozmaitych materiałów ministerstwa, bez zezwolenia swych przełożonych.

Prócz „Rocznika milionerów” Martin był również autorem książki p. t. „Rosja przed bankructwem”.

W książce tej, wydanej również przed wybuchem wojny Martin dowodził, iż Rosja, o ile weźmie udział w wojnie wszechświatowej, musi paść ofiarą bankructwa finansowego, bez względu na to, czy wyszłaby z wojny zwycięsko, czy też poniosłaby klęskę.

Tezy Martina wywołały oczywiście wielką sensację w sferach politycznych, gdyż zdołał on na podstawie bardzo ściśle opracowanych danych rzeczywiście uzasadnić swe stanowisko.

Niedawno w jednym z czasopism niemieckich znów ukazał się dłuższy artykuł wspomnianego powyżej autora, który również wywołał wielkie zainteresowanie zagranicą.

Martin zajmuje się znowu najbogatszymi potentatami finansowymi Niemiec. Charakterystyczne, iż na pierwszym miejscu wśród milionerów niemieckich Martin, podobnie jak i przed wojną, umieścił Wilhelma II. Okazuje się, że Wilhelm II, „obywatel” republiki nie-

mieckiej nie tylko zachował swój majątek, który Martin przed wojną szacował na sumę 394 milj. marek, ale powiększył go nawet do sumy 400 milj. marek. Dochód Wilhelma w okresie przedwojennym wynosił 24,2 milj. marek. Wysokości obecnych dochodów Martin nie podaje.

W przedwojennej swej książce Martin wskazał jako na drugiego z pośród największych potentatów niemieckich na księcia Meklemburg-Sterlitz. Obecnie jednak majątek owego księcia został podzielony pomiędzy licznych członków jego rodziny, którzy nie umieli wiodocześnie obracać ogromnymi kapitałami i przeważnie je roztrwonili. Na drugim miejscu znajduje się więc obecnie właścicielka znanych zakładów Kruppa pani Berta Krupp von Bohlen i Gampach, która przed wojną zajmowała trzecie miejsce wśród milionerów niemieckich. Martin szacuje obecny jej majątek na sumę 320 milj. marek.

Za Bertą Krupp znajduje się książę von Turn i Taxis, posiadający 200 milj. marek. Książęta, noszący to nazwisko, nigdy za czasów imperji rzymskiej posiadali na terenach germanskich monopol pocztowy i od tego czasu rozporządzają ogromnymi kapitałami.

W przedwojennej książce Martina za ks. v. Turnem figurowała wdowa frańfurckiego Rotszylda, baronowa Matylda, która posiadała majątek sięgający 163 milj. marek i miała dochody wynoszące rocznie sumę 3.888 tys. marek. Baronowa Rotszyldowa zmarła przed laty, przeżywszy 93 lata, a cały jej majątek został podzielony pomiędzy spadkobierców, którzy przeważnie roztrwonili pieniądze. Obecnie więc po ks. v. Turnie najwięcej pieniędzy posiada Michael, rozporządzający kapitałem około 100 milj. marek. Michael miał jakiś związek z baronem Barmatów, skutkiem czego przez dłuższy czas przebywał we

Francji. Obecnie, gdy sprawa Barmatów uległa już pewnemu zapomnieniu powrócił on do Berlina i z niesłychaną energią kieruje olbrzymimi przedsiębiorstwami handlowymi.

Michael, który liczy obecnie zaledwie 35 lat życia, jest zaangażowany w kilkunastu bankach, towarzystwach przemysłowych, ubezpieczeniowych, filmowych, rolniczych i innych. Dochody tego człowieka trudno określić. Martin stwierdził jednak, że w jednym tylko banku, w którym Michael był zaangażowany, zysk jego za rok 1927 wynosił około 15 milj. marek.

Tyleż pieniędzy, co i Michael, posiadają również niektórzy arystokraci niemieccy, jak książę Hohenlohe-Eringen, Fürstenberg i inni. Następni milionerzy rozporządzają już małątkiem, wynoszącym „tylko” 50 milj. marek. Są to: znany przemysłowiec niemiecki Tissen, właściciel olbrzymiego przedsiębiorstwa przemysłowego w Kolonii Otto Wolf i t. d.

Majątek właściciela domu bankowego Mendelsohna, według słów Martina, wynosi około 43 milionów marek, majątek bankiera Barburga jest o kilka milionów mniejszy, podobnie jak i drugiego znanego finansisty niemieckiego Jakuba Goldschmidta. Charakterystyczne, iż chociaż Michael jest dwa razy bogatszy od takiego Goldschmidta lub Barburga, jednakże jego znaczenie w świecie finansowym jest o wiele mniejsze.

Wśród największych potentatów, wymienionych przez Martina, znajduje się również nazwisko Mossego, właściciela olbrzymiej firmy wydawniczej, który obecnie rozporządza kapitałem wynoszącym około 45 milj. marek. Ci wszyscy powyżej przez nas omówieni zamykają listę największych współczesnych niemieckich potentatów.

I. K.

## Historje, jakich mało.

MIĘDZYNARODOWY TEATR W LONDYNIE.

Znany reżyser teatrów londyńskich, Grein postanowił stworzyć w Londynie międzynarodowy teatr, w którym grane byłyby sztuki w najrozmaitszych językach świata. Grein zdołał już sobie zapewnić pomoc wybitnych finansistów, tak że projekt jego ma być w najbliższym czasie zrealizowany.

„LIGA” ZDETRONIZOWANYCH MONARCHÓW

Pisma niemieckie donoszą, iż pretendent do tronu rosyjskiego wielki książę Cyryl zwrócił się do wszystkich zdetronizowanych królów i cesarzy przebywających obecnie na wygnaniu w Europie z propozycją stworzenia wspólnego związku, który miałby na celu obronę interesów eksmonarchów.

Związek ten nosiłby nazwę „świętej ligi” i pod tem hasłem prowadziłby też propagandę nad podniesieniem nastrojów monarchistycznych w poszczególnych państwach. Do tej pory niewiadomo jeszcze, czy propozycja wielkiego księcia Cyryla znalazła aprobatę zdegradowanych władców.

ILE WYDAJE SIĘ W AMERYCE NA OGŁOSZENIA GAZETOWE?

Amerykański urząd badania konjunktury gospodarczej ogłosił w tych dniach bardzo ciekawą statystykę, wykazującą wysokość wydatków, przeznaczonych przez przedsiębiorstwa amerykańskie na cele ogłoszeniowe. I tak w ciągu roku 1928 wydano w całej Ameryce na ogłoszenia w gazetach, oraz w rozmaitych rodzajach wydawnictwach ponad półtora milarda dolarów. Z olbrzymiej tej sumy przypada na dzienniki 690 milionów, na pisma ilustrowane 210 milionów, na plakaty 400 milionów, oraz na nieperiodyczne wydawnictwa 200 milionów. Jak zatem widzimy reklama ogłoszeniowa stanowi bardzo poważną rubrykę w budżetach przedsiębiorstw amerykańskich.

NIEZWYKŁY WYPADEK W KOŚCIELE.

W Würzburgu zdarzył się w ostatnich dniach w miejscowym kościele niezwykle tragiczny wypadek. Gdy ksiądz, wszedłszy na ambonę, rozpoczął miało kazanie, zaledwie zdołał on wypowiedzieć pierwsze słowa ewangelji, padł skutkiem udaru serca na ziemię. Wypadek ten wywołał wśród nabożnych wstrząsające wrażenie.



# Ludożercy przed sądem.

„Najlepiej smakuja kobiece piersi“... — oświadczył jeden z cyganów.

## Sędziowie przysięgli mają odpowiedzieć na 1200 pytań.

W Koszycach w Czechosłowacji od dwóch lat siedzi już w więzieniu śledczym 19 cyganów: — 17 mężczyzn i 2 kobiety. Przed dwoma laty było ich jeszcze 22, lecz jeden z nich zmarł w szpitalu więziennym wskutek choroby nerek, dwum innym *stechle powietrze więzienne zniszczyło płuca, a onegdaj w piątym dniu procesu życie samo wydało i wykonało wyrok śmierci na jednym z oskarżonych.*

Dwa lata trwało dochodzenie śledcze, a od pięciu miesięcy aresztowanych cyganów bito w niemożliwy sposób i to jest jedyny fakt, jaki ustalono niezbitnie w czasie rozpraw sądowych, trwających w czasie rozpraw sądowych, trwających

Ale przecież oskarżonymi są cyganie nieumiejący czytać ani pisać, dzikie zwierzęta, niemające nic wspólnego z przedstawicielami białej rasy, z którymi muszą jednak żyć na wspólnym terytorium. A owa cywilizowana, biała rasa, która wynalazła radio, do wydobycia prądu używa jeszcze przestarzałego środka z czasów średniowiecznych, a mianowicie — *wstretne badania śledczego.*

Cyganie, zasiadający na ławie oskarżonych w Koszycach są dziećmi obozu cygańskiego z Mołdawii.

Większość z nich to młodzieńcy w wieku od lat 22 do 25-ciu.

Aby zrozumieć kwintesencję procesu koszyckiego trzeba koniecznie zobaczyć lub poznać obóz cygański w Mołdawii.

Rodzice oskarżonych cyganów, osadzonych o dokonywanie morderstw rabunkowych i kanibalizm, mieszkają w małej wsi Mołdawie niedaleko Koszyc w pobliżu granicy węgierskiej i *latem wyrabiają cegły, a zimą grają na skrzypkach w przydrożnych szynkach, zarabiając w ten sposób na nędzne utrzymanie. Mieszkała gorzej niż prymitywnie w brudnych rudach, stanowiących stopy bezplanowo ułożonych cegieł i pozbawionych często dachu.*

W rudach tych śpią na gołej ziemi, tam się rozmnażają jak króliki bez żadnych hamulców moralnych lub prawnych, tak, iż *nikt nie wie czym jest dzieckiem i kto jest jego bratem lub ojcem.* Do szkół nie chodzą, a jeśli jakieś cygańskie dziecko wpadnie przez omyłkę lub niedopatrzenie do zakładu naukowego, wówczas skromnie zajmuje miejsce na jednej z ostatnich ławek i wymija skrętnie kolegów, którzy za żadne skarby nie zgodzą się przeciw usiąść obok cygana.

Czteroletnie petaki w obozie cygańskim kopca już papierosy, czternastoletnie dziewczęta sprzedają swe ciała za chustkę na głowę, latem dają sobie jeszcze jakoś radę, lecz zimą cierpią głód i chłód. A gdy skradną wiązkę drzewa lub kurę, przychodzi natychmiast policjant i przystawiając kolbę do piersi rozkazuje:

— Marsz do więzienia!

W czasie zimy 1928 - 29 r., która nam wszystkim tak bardzo dała się we znaki, cyganie z obozu mołdawskiego *musieli odgrzebywać z pod śniegu trupy zdechłych psów i koni, które spożywali, by zaspokoić głód.*

Wszyscy niemal w tym obozie, nie wyłączając dzieci cierpią na gruźlicę i syfilis. Stąd tylu wśród nich epileptyków i głuchoniemych.

Tak oto żyją ci ludzie na skraju Europy środkowej, gorzej traktowani niż wilki, które bardzo często z Rusi podkarpackiej wdzierają się na terytorium Czechosłowacji.

Okolice Koszyc nad granicą węgierską są terenem śmiałych wypraw przemytników, często więc rozlegają się tam strzały.

Od 1918-go do 1922-go roku każdy napotkany w tej okolicy człowiek był wrogiem z bronią w kieszeni. W tych właśnie czasach zbrali się młodzi cyganie, wśród których najmłodszy liczył lat 11, najstarszy dwadzieścia dwa lata i niczym stado wilków, zaczęli płać noca po okolicznych lasach.

Kogo napotkali, ten już żyw nie wychodził z ich rąk.

Czternastoletni uczeń z plecakiem przewieszonym przez ramię, kupiec z grubym łańcuchem od zegarka na pul-

chnym brzuszku, handlarz starzyzna, posiadający kilka koron w kieszeni, chłopka z koszem jaj — oto ofiary wędrującej po lasach bandy młodocianych cyganów.

Wielu chłopów, kupców, handlarzy i przemytników zginęło bez wieści w lasach koszyckich i nikt nie wiedział co się z nimi stało. Aż oto pewnego dnia szesnastoletnia cyganka, której na imię Aranka, opowiedziała, że widziała łańcuch handlarza Rusznaka, zabitego w lasach, na szyi nowoobranej kochanki drugiego herszta bandy, któremu na imię Filke.

Filkego aresztowano. Morderca przyznał się do winy, wskazał kto mu pomagał i tamtych tak samo aresztowano.

W owym czasie zginął jeden z mieszkańców.

— Czy tego też zamordowaliście? — zapytano cyganów

— Tak!

— A gdzie jest trup?

— Zjedliśmy!

I jeden z cyganów o'lizując się opowiada:

— *Najlepiej smakuja kobiece piersi.*

*Sa strasznie stódkie.*

A dziewiętnastoletnia Estera, kochanka Filke (którą notabene posiadają o to, że pochodzi z Polski) zeznała:

— *A mnie lepiej smakuje mężczyzna niż kobieta!...*

Akt oskarżenia zawiera niezliczoną ilość tego rodzaju kanibalistycznych szczegółów. W miejscach, wskazanych przez cyganów znaleziono rzeczywiście jakieś kości. Prof. Struempel po zbadaniu tych szczątków ludzkich orzekł, iż są to

Thomas Leyden.

## MORDERCY.

Nadjeżdża tramwaj. Z przeciwnej strony przybiega jakiś mężczyzna o zmęczonej twarzy, z której przebija wyraźnie silna wola i egoizm. Mija maszynistę, trzymającego rękę na korbie.

Zona maszynisty jest chora. Dziecko zmarło przed tygodniem. Los sprzyścił się przeciw niemu. Nienawidzi ludzi.

Jegoność, spieszący do tramwaju, nie może czekać ani chwili, tak mu pilno do domu. Do szczęśliwej żony, do zdrowych dzieci...

Są to sekundowe myśli...

Maszynista „wziął” najwięcej „szybkość”. Niech czeka! Wszyscy musimy czekać na szczęście, a ono nie przychodzi.

Pan, który chciał wskoczyć, potknął się. Rozległ się przeraźliwy krzyk. Pod kolanami lewawa masa. Konduktor szarpie pasek z dzwonkiem. Hamulce puszczone w ruch — sssstopp!

On już wie. Ten pan, który się spieszył — nie żyje. Zimne dreszcze przebiegły mu po plecach. Oczywiście, postąpił nieobowiązkowo. A jednak — czy chciał tego?.. Nie — tego nie chciał!.. A jednak w podświadomości rozlega się jakiś głos: „Zamordowałeś”...

Zona chora była na serce ze zmartwienia, ponieważ wiedziała, że zaniebija ją i żyje z innymi kobietami. Było mu jej żal. Zawsze. W najcięższych chwilach była dlań wierną towarzyszką. Miał wszystko czego zapragnął: pieniądze, własną willę, auto. Tesknął do zdrowej, śmiejącej się żony i do hałasujących dzieci.

Teraz nienawidzi ich czasem.

Gdy wracał do domu, żaliła się przed nim. Gdy odchodził, wyczytywał z jej twarzy gorzkie wyrzuty. Ach... gdyby umarła!

Obrzucał ją przekleństwami... Narzekał, że zatruwa mu życie... Zachwiała się. Atak serca.

Najmniejsze zdenerwowanie może spowodować śmierć... — oświadczył lekarz.

Przez kilka dni był zmieniony. Potem zaczął znowu. Nie mógł pohamować gorzkich żalów. Gniew jego skierowany był przeciwko losowi, który traktował go po macoszemu. Ale los nie był odpowiednim partnerem. Wobec tego skierował

gotowane kości ludzkie.

Niektórzy powątpiewają w dalszym ciągu w kanibalizm oskarżonych i na dowód istnienia podstaw do powątpiewania w tym kierunku podają fakt, jaki zdarzył się przed kilkoma laty. *Na Rusi podkarpackiej znaleziono szkielet, o którym wszystkie profesornie wyraziły się jednogłośnie, że jest to szkielet ludzki, okazało się jednak, że były to kości niedźwiedzia...*

Na sali sądowej oskarżeni: do niczego się nie przyznają.

Rozprawy mają potrwać jeszcze kilka dni poczem nastąpi przerwa podczas której sąd sformułuje pytania dla przysięgłych. Nie jest to rzecz łatwa skoro zważymy, że *głównych pytań ma być około 500, a pobocznych przeszło 700.*

Ławę sędziów przysięgłych zajmują liczni mieszkańcy, a więc chłopcy, którzy oddawna prowadzą wojnę z cyganami.

Łatwo więc się domyśleć jaki wyrok zapadnie w tej sprawie skoro już dziś wśród mieszkańców koszyckich rozlegają się głosy:

— *Poco tyle atramentu marnować?...*

*Powiesić i — basta!...*

Filke i Rybar dwaj przywódcy bandy zostaną niechybnie powieszani z resztą oskarżonych da sobie radę gruźlicą w więzieniu.

A gdy po kilku dziesiątkach lat kat, więzienie, syfilis i gruźlica tręciłosa na jałmarn świat pozostała resztki obozów cygańskich, wówczas spokojnie i dumnie będziemy mogli oświadczyć, że *czyszczymy Europę...*

M. Kowarski.

## W dwóch słowach.

Chwilowo jeszcze tak nie jest... Na wszystkich ścianach wiszą tabliczki:

„Nie przeszkadzajcie pracować. Złatwie swą sprawę w dwóch słowach!”

Lecz nikt nie zwraca na te tabliczki uwagi. Nastaną jednakże czasy, gdy życie popłynie rzeźko, lakonicznie — w dwóch słowach.

Urodził się człowiek. Mówić nie umie. Może jedynie płakać. I zaczyna wrzeszczeć. A wrzask jego w dwóch słowach oznacza:

— Chcę żyć!

Matka wie, że bez jedzenia żyć nie można. Daje noworodkowi pierś i dodaje dwa słowa:

— Masz! Zamilcz!

Dziecko rośnie. Młodzieniec. Dorosły. Najwyższy czas, by zdobyć samodzielność. Przychodzi do jakiegoś biura i mówi w dwóch słowach:

— Jestem rachmistrzem!

Odpowiadają mu pytaniem. Pytaniem w dwóch słowach.

— Członek związku?

Czas mija... Człowiek dużo pracuje.

Dwa razy w miesiącu podchodzi do kasy i zapytuje kasjera w dwóch słowach:

— Kiedy pensja?

W dniu wypłaty staje się człowiek wesoły i wpadając na chwileczkę do knajpki, woła w dwóch słowach

— Dawać wódki!

A później spotyka człowieka na drodze swego życia kobietę. Nie wie nawet, czy jest ona ładna, mówi jej jednakże w dwóch słowach:

— Kocham cię!

A po roku kobieta, która odpowiedziała wzajemnością, wrogo mówi mu w dwóch słowach:

— Płać alimenty!

Czas mija... Człowiek się ożenił.

Dzieci. Dodatkowe wydatki. Zwraca się człowiek do swego szefa w dwóch słowach:

— Dajcie podwyżkę!

Lecz szef wzrusza ramionami, przeczącą kiją głową i odpowiada w dwóch słowach:

— Stosujemy oszczędność!

Kręci się koło kalendarza. Radość i rozczarowanie wzajemnie się zmieniają i wyrażają się w dwóch słowach:

— Spadek cen!

— Redukcja etatów!

— Przymusowy urlop!

— Wzrost komornego!

Zestarzał się człowiek... Posiwiął... Zdrowie nie dopisuje. Wzywa człowiek lekarza z kasy chorych i cicho w dwóch słowach mu mówi:

— Serce szwankuje.

A lekarz wściekły, że pacjent mieszka na szóstym piętrze, że jest to już tego dnia dziesiąta wizyta ponad normę, nie szczędząc chorego, mówi w dwóch słowach:

— Niema nadziei!

Następnego dnia zrozpaczona córka przybiega do kasy chorych i płacząc, oświadcza zarządzającemu oddziałem pogrzebowym w dwóch słowach:

— Ojciec umarł!

Lecz zarządzający jest głuch na cudze nieszczęście. On lubi tylko porządek i więcej niczego nie uznaje. Widzi, że dziewczynka podbiegła do okienka z pominięciem kolejki. On wie, że czekający w ogonku zaczną zaraz narzekać i hałasować. I dlatego wyraźnie i ostro rzuca w dwóch słowach:

— Przestrzegaj kolejk!

Tłum. B. Bol.

Kacik humoru.

NIE WSZYSTKO.

— Czy powiedziałaś narzeczonemu ile masz lat?

— Częściowo.

AMERYKAŃSKA REKLAMA.

„Pierwszorzędne mogiły w najlepszych punktach. Piękny widok na morze zupełna cisza, żywcem powietrze, spokój! Kto raz spróbuje, nie będzie już ko-

rzystał z usług innych cmentarzy!”

W KSIĘGARNI.

— Chciałbym kupić jakąś książkę.

— Czy coś leższego?

— Nie koniecznie, na ulicy czeka na

mnie moje auto.

Tłum. — B.F.



# Życie jest niezniszczalne.

## Z każdej części ciała powstać może nowe stworzenie

### Niezwykłe odkrycie przyrodników angielskich.

Pierwsze dziesiątki bieżącego stulecia rozpoczęły epokę wiekopomnych wynalazków, które niewątpliwie odegrały niezmiernie ważną rolę w dalszym rozwoju świata.

Już dziś jest dla nas jasne, że za lat kilkadziesiąt ostatni Mohikanie społeczeństwa będą wzbudzać niesłychane zainteresowanie i z pewnością stale będą nagabywani w następujący sposób:

— Więc pan pamięta jeszcze pierwsze radio? Więc pan żył w okresie pierwszych podróży powietrznych nad oceanem i pierwszych prób filmu mówionego? Ach panie, pan przeżywał cudowny okres w życiu ludzkości! Zazdroszczę panu!

Tak nasi następcy będą nam zazdrościli. Oni wprawdzie udoskonali wszystkie wynalazki, ale nie będą ich twórcami, nie przeżyją cudownego zachwytu pierwszych eksperymentów.

Epoka wielkich nowych zdobyczy techniki i wiedzy jeszcze się jednak nie zakończyła i, nawet przeciwnie, co raz to częściej sygnalizują o nowych wielkich wynalazkach i odkryciach.

Najnowszą zdobyczą wiedzy, która obecnie wstrząsnęła całym światem naukowym, jest — marfalaksis.

Cóż to jest właściwie marfalaksis? Odpowiedź wymaga pewnych wyjaśnień z dziedziny nauk przyrodniczych.

Znakomici przyrodnicy, Morgan, Kongton i Driesch na podstawie swych eksperymentów doszli do wniosku, że przeważna część zwierząt i roślin posiada niezwykle właściwości, a mianowicie potrafi całkowicie się odrodzić, gdy trać niektóre ze swych organów zmysłowych lub części ciała.

Pierwszych doświadczeń dokonano z pewnym gatunkiem robaków, żyjących na Cejlonie, w Nowej Gwinei i nad Amazonką.

Robaki te są bardzo krwiożercze i stanowią istną plagę dla tubylczej ludności.

Uczeni, którzy zainteresowali się niedawno niezwykłymi właściwościami tych robaków nie potrafili jeszcze sami ustosunkować się do wyników swych eksperymentów.

Okazała się bowiem rzecz następująca:

Omawiany gatunek drobnych, niepozornych stworzeń posiada niesłychane możliwości życiowe. Gdy pokrajemy takiego robaka na kilka, lub nawet kilkanaście części, nie przestanie on żyć, a na wet przeciwnie rozpoczyna nowy okres rozwoju, polegający na tym iż z każdej oddzielnej części wyrasta nowe stworzenie, uposażone we wszystkie organy.

Praktycznie wygląda to w ten sposób: Odcięta główka robaka, otrzymuje nowe nogi i tułów, nogi otrzymują tułów i głowę, tułów — nogi i głowę itd. w Ten sposób z jednego pokrajanego robaka powstaje kilka, lub kilkanaście stworzeń, niczem się nie różniących od swego protoplasty, które znów można pokrajać na kilkanaście nowych stworzeń.

Na razie podobne eksperymenty udawały się jedynie tylko z omawianym gatunkiem robaków. Uczeni twierdzą jednak stanowczo, iż podobne właściwości posiadają również i inne stworzenia, lecz dotychczas jeszcze nie jest wiadome, w jaki sposób należy je „dzielić na części”. Z innymi stworzeniami i roślinami sprawa ta nie przedstawia się bowiem tak prosto i wymaga głębszych studiów nad ich strukturą.

Rozpoczęliśmy nowy okres w dziedzinie doświadczeń przyrodniczych — twierdzą największe autorytety w tej dziedzinie — trzeba pracować... Kto wie dokąd nas zaprowadzą obecne badania...

Tak, Marfalaksis może się okazać największą zdobyczą ludzkości. Już dziś odzywają się głosy, że nie jest wykluczone, iż w niedalekiej przyszłości uczonym uda się... krajać ludzi na części i tworzyć z nich kilka nowych istot.

Gdybyśmy rzeczywiście doszli do podobnych rezultatów, świat zmieniłby zupełnie swe oblicze.

Na razie są to jednak tylko marzenie. Być może jednak, że marfalaksis, o którym mało kto wie do tej pory, będzie czymś większym niż inne wynalazki naszego wieku: jak radio lub film mówiony i zapoczątkuje rzeczywiście zupełnie nową epokę w dziejach ludzkości.

Dr. R. F.

## Domy bez okien

### chce budować znany architekt amerykański.

Znany amerykański architekt i urbanista Gullivan Johns opublikował niedawno swą pracę, w której dowodzi konieczności wyrzucenia się okien, „tego przeżytku przeszłości”.

We wszystkich współczesnych amerykańskich „drapaczach chmur” okna na dolnych i środkowych piętrach są zbędne, gdyż światło dzienne przez nie nie dochodzi (powoduje to „drapacz chmur”, stojący po przeciwnej stronie).

Wątpliwe jest też, czy napływ powietrza z zewnątrz jest pożądanym, jeśli się weźmie pod uwagę, że przesycone ono jest gazami automobilowymi, trującymi wyciekami fabryk i zakładów przemysłowych itp. Nadmiar złego, okna przepuszczają djabełny hałas, który jest powodem masowej neurastenji większości ludności miejskiej i umożliwiają ułatwienie się ciepła. Wszystkie te braki pogłębiają się faktem, że budowa domów z uwzględnieniem okien oraz wprawianie szysb kosztują bardzo dużo i zwiększają koszt budowy i czynszu.

S. Johns proponuje budowę domów bez okien.

Wewnętrzne lokale będą oświetlane elektrycznością. Niezbędna dla normal-

nego życia ilość promieni ultrafioletowych może być dostarczana przez specjalne świecące się żółki. Powietrze będzie napływało ze specjalnego rezerwuaru, w którym będzie podlegało oczyszczaniu i dezynfekcji. Według zdania autora, społeczeństwo będzie wewnątrz domu oddychało powietrzem o wiele czystsze i zdrowsze, niż na ulicy. Stosownie do życzenia będzie mogło być dostarczane powietrze górskie, sosnowe, morskie i t. d.

Johns nie zapomina również o psychologicznych czynnikach: przyzwyczajeniu do okien, przynębiającemu wrażeniu, wywołanemu ścianami bez okien i t. p. Przypuszcza on jednakże, że są to przyczyny przemijające. Starożytne budowle nie posiadały okien, jak nie posiadają ich również współczesne teatry. Przyjemne to będzie, czy też nie, lecz domy przyszłości (które według Johns'a osiągną wysokość 600 mtr.) będą budowane bez okien. Każdy taki gmach będzie uwolniony od niezdolnego zgiełku ulicznego i zamieni się w miasteczko, żyjące swym własnym, wewnętrznym, spokojnym życiem. (B).

## Miasto, w którym panuje brylant.

### Rząd belgijski otacza specjalną opieką handel brylantowy.

### Król zaprosił polskich żydów do Antwerpii

Muszę zacząć od sentencji: „nie wierzę handlarzom brylantów!” Amsterdamscy „królowie brylantów” oszukali mnie.

Pokazując nieprzebrane góry brylantów i kamieni kolorowych, przechowywanych w stalowych kamerach i niedostępnych kasetach, pogrążając mnie w ogłuszający harmider czynności giełdowych, zapewniali mnie, że Amsterdamski jest ośrodkiem światowego handlu droższymi kamieniami.

Lecz będąc po pewnym czasie w Antwerpii szybko zrozumiałem — mimo, że w przemyśle djamentowym jestem profesorem — iż holendrom uczucie przesady nie jest obce.

Antwerpia jest dziwnym miastem, w którym niepodzielnie panuje brylant. Ogromny port, zajmujący trzecie miejsce wśród portów świata, odchodzi na dalszy plan Rubensa, van Dycka i innych wielkich mistrzów, którzy uniesmiertelnili Flandrię, znaleźć można w muzeach. Tworzą oni historję i „pył wieków”. Nie interesuje się nimi nikt, tak jak nie interesuje się już nikt wojna, o której zapomniano.

W przedwojennych Niemczech „człowiek” zaczynał się dopiero od leutnanta i doktora. Wszyscy ci, co stali niżej, to było „bydło”. W Antwerpii pierwsze miejsce zajmują — handlarze brylantów i eksporter. Wszyscy pozostali, tworzą tylko tło i są materiałem, wspierającym wielkie dzieło eksportu i handlu brylantami.

I jeszcze jedno: Antwerpia, posiadająca 400 tysięcy mieszkańców, jest najdroższym międzynarodowym miastem w Europie.

Wjazd do Antwerpii jak i wogóle do Belgji, nie następuje żadnych trudności. Na paszport i wizę nie zwraca się prawie żadnej uwagi. Każdego dnia napływają do Antwerpii setki ludzi, których

dokumenty są bardzo wątpliwe. Wystarczy oświadczyć na granicy, że się jedzie do Antwerpii po brylanty, a już wszystkie ewentualne trudności są usunięte.

Mądry rząd belgijski czyni wszystko, by wyrwać Amsterdamski prym w handlu brylantami. I w tym właśnie kierunku na specjalną uwagę zasługuje następujący fakt:

W przemyśle brylantowym dominujące stanowisko zajmują żydzi, głównie polscy i holenderscy. Gdy wybuchła wojna światowa, żydzi galicyjscy, jako obywatele austriacy, przenieśli swą działalność z Antwerpii do Amsterdamu. Z chwilą jednakże podpisania pokoju, rząd belgijski wydelegował do Amsterdamu ministra handlu Franka, celem przeprowadzenia pertraktacji z żydami, w sprawie ich powrotu do Antwerpii.

Minister Frank wywiązał się ze swego obowiązku bardzo dyplomatycznie. Oświadczył mianowicie zebranym żydom, że król i rząd szanują i pojmują ich uczucia patriotyczne w stosunku do ich byłej ojczyzny, lecz nie mniej cenią ich talenty handlowe. Wojna została zakończona i żadne uczucia wrogie nie powinny mieć miejsca. „Belgijski rząd i naród będą się cieszyli widząc u siebie swych byłych przyjaciół!”

I żydzi wrócili... Wrócili i przywieźli z sobą swój sposób bytowania, swe przyzwyczajenia i swą odrębność. I właśnie dlatego, spacerując po ulicach Antwerpii, głównie zaś po bulwarze „Pelikan” odnosi się wrażenie, że spacerujemy po Nalewkach w Warszawie lub „Pod Lipami” w Białymstoku.

Na tle kostiumów, wykonanych w pierwszorzędnym zakładach krawieckich Paryża, Wiednia i Londynu, odbijają się tradycyjne, charakterystyczne stroje polskich żydów.

Czterdzieści pięć tysięcy żydów zamieszkuje Antwerpję. 90 proc. pracuje w

E. DOLSKI.

## O SOBIE.

### (Autobiografia.)

Urodziłem się w sierpniu 1913 roku w „Nowym Satyrykonie”. Pierwszy raz debutowałem w roku 1908, wypuszczając w świat bez cenzury i własnymi środkami sto egzemplarzy... wzytów.

Czasy były wówczas ciężkie, panowała bezwzględna reakcja, nie więc dziwnego, że znalazł mi zapatrywali się na mój występ na terenie literackim bardzo pesymistycznie. Lecz, zupełnie niezrozumiale — srodze się omylił: twój mój miał kolosalnie wzięcie i do roku 1917 miałem szczęście wypuścić do czterdziestu (przysięgam, że nie kłamie!) wydań.

Pierwszą książeczką, która mnie z miejsca postawiła na jednym poziomie ze wszystkimi kłasykami, była moja książeczka... paszportowa, wydana mi w roku 1911. W roku 1925 w wydawnictwie oddziału administracyjnego Gubelsko (gubernijki ispolnitelnyj komitet — gubernijalny komitet wykonawczy) wyszło drugie wydanie tej książeczki z portretem i własnoręcznym podpisem autora. Wydanie to było znacznie powiększone i poprawione.

Przez całe swe życie piszę tylko opowiadania humorystyczne. Najciekawsze z nich są jednakże niestety pogrzebane w zakamarkach różnych instytucji. Nazywają się one:

„Ankiety”...

Na epidemiczną chorobę „dostania się do szeregu klasyków” chorowałem jeszcze przed rewolucją: śladów blizn choroba ta nie zostawiła, komplikacji również.

Przez pierwsze cztery lata po rewolucji pisałem jeszcze, prócz ankiety, listy do znajomych. Obecnie marzę o karierze gwiazdy kinematograficznej.

Ostatnią moją pracą — to praca nad powieścią. Coprawda nie swoją, a cudzą, już wydrukowaną. Powieść napisał współczesny autor, a ja pracuję już przeszło pół roku, szukając w niej choć odrobiny arcyzmu.

Bezwzględnie liczę na szczerze uznanie i wdzięczność współczesnych mi czytelników i następnych pokoleń, gdyż miałem możność napisać ziel powieści, a jednak jej nie napisałem.

Mogę się pochwalić, że mam swego historyka, który z roku na rok prowadzi ścisłą kontrolę tego, co mi przynosi moje pióro: historyk ten — to rejonowy inspektor podatkowy.

Tłum. B. B.

**WYŚWIETLANIE RYSUNKÓW**  
TECHNICZNYCH.  
PLANÓW BUDOWLANYCH  
na papierach i wintorobowych  
POZYTYWNYCH NEGATYWNYCH  
i OZALIDOWYCH  
ZAKŁAD KLUZ  
R. Borkenhager  
Tel 11-72. Piórkowska N: 100.



**Instytut Bakteriologiczno-Serologiczny przy Uniwersytecie imienia Karola**  
Zarządca Prof. Iwan Honl,  
Praga II, Orsłowa ul. 2039.

Praga, dnia 7-go grudnia 1928 r.

**OPINJA w sprawie działania antyseptycznego i antyzapładniającego Prezerwatyw**



Nadesłano prezerwatywy pokryte delikatnym proszkiem antyseptycznym, prezerwatywy w oryginalnym opakowaniu, w jakim są sprzedawane, oraz oddzielnie proszek. Badania orientacyjne stwierdzają, że proszek składa się z następujących chemikalii: Ch., B., T., P., A., aceticum, przy czym, jak podają, proszek zawiera również inne mniej ważne domieszki.

**I. Badania Proszku.**

a) na działanie antyseptyczne:

1) Dodanie proszku do płynnych bakterji (1 proc. zawiesiny w buljonie) uniemożliwia rozwój następujących mikroorganizmów:

Gonocoków	po 5 minutach
Streptocoków	" 20 "
Sta. phylocoków	" 15 "
Bakterji Coli	" 20 "
Pyocyaneus	" 30 "

2) Badanie proszku do stałych bakterji. Pożywka (1 proc. proszku do Aggar) uniemożliwia zupełnie rozwój mikroorganizmów. Niektóre z wymienionych części składowych proszku, jak Ch. i P. mają same przez się silne działanie antyseptyczne nawet przy znacznym rozcieńczeniu, nie szkodząc organizmowi ludzkiemu. Inne, jak T. i A. mają silną właściwość ściągania i ścinania samorodnego białka.

b) Działanie przeciwapładniające:

1 proc. zawiesina proszku ścina ludzką spermę i uniemożliwia poruszanie się poszczególnych plemników.

**II. Badanie prezerwatywy**

a) Nadziałanie antyseptyczne.

Sama, znajdująca się w sprzedaży prezerwatywa nie wykazuje w pożywce żywej płynnych bakterji, widocznego rozwoju mikroorganizmów, tak, że w praktyce uważana jest jako jałowa.

Inne znajdujące się stale w handlu marki prezerwatywy wykazują, w porównaniu z wyżej wymienioną prezerwatywą „Primeros”, przy równym okresie kultywowania znaczny przyrost mikroorganizmów pospolitych i wszechbędących (Staphylocoki i sublitisi).

Pod mikroskopem i chemicznie nie można stwierdzić przy tych gatunkach prezerwatywy żadnego środka antyseptycznego.

Kultury buljonowe różnych mikroorganizmów zostały skroplone na prezerwatywach „Primeros” i w różnych okresach czasu wystawione na działanie antyseptyczne w wilgotnej komorze i przez szczypanie na stałą pożywkę. Rozwój został uniemożliwiony:

przy Gonocokach	po 8 minutach
" Steptocokach	" 20 do 25 "
" Staphylocokach	" 25 "
" bakterjach Coli	" 35 "
" Pyocyaneus	" 1 godzinie widziano słaby rozwój.

Reasumując orzeka się, że Prezerwatywy „Primeros” zaopatrzone w oryginalny proszek, posiadają określoną antyseptyczną właściwość, zwłaszcza przeciw dokuczliwym mikroorganizmom, do których zaliczają się w pierwszym rzędzie Gonocoki. Wykazują one następnie określoną właściwość ściągania samorodnego białka, a więc również spermy ludzkiej i zwierzęcej.

Można wreszcie twierdzić, że proszek na prezerwatywach oddziałuje dodatnio dzięki swym właściwościom ściągającym na ewentualne zdrapanie błony śluzowej.

Instytut Bakteriologiczno - Serologiczny

opisano: Prof. Iwan Honl  
Zarządzający instytutem.

M. U. Dr. Józef Ungar  
Asystent Instytutu.

M. U. dr. Franz Patocka  
Asystent.

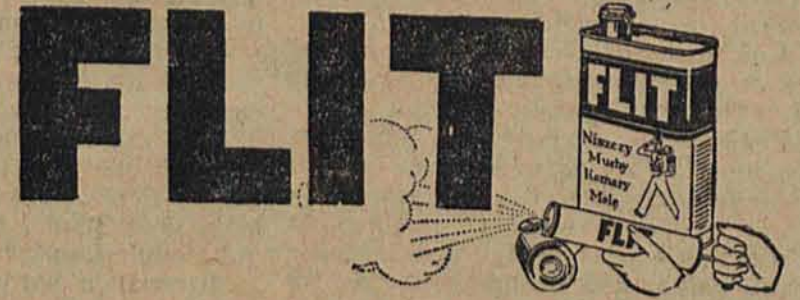


**Roznosiciel zarazków**

Wyhodowany w bagnach i malarji, komar przylatuje do człowieka naładowany zarazkami niebezpiecznej febry. Flit niszczy nie tylko widoczne dla nas owady ale przedostając się do szpar i szczelin, w których kryją się i rozmnażają owady, niszczy również ich zarodki. Zabójczy dla owadów, Flit jest zupełnie nieszkodliwy dla ludzi.



Flit nie należy porównywać do innych środków na owady, jest to bowiem jedyny środek, skuteczność którego nie nasuwa żadnych wątpliwości. Zastosujcie go dziś, kupując blaszankę Flitu i rozpylacz.



Idealne podwozia autobusowe

**BROCKWAY**

zwane w Ameryce „Highway-Express“  
(expres szosowy)

zdały chlubnie egzamin i na gruncie polskim



Luksusowe autobusy, kursujące po całym kraju, z miejsca zdobyły uznanie fachowców i sympatię publiczności. Informacji, dotyczących wszystkich typów (od 1<sup>3/4</sup> do 5 ton) udziela zastępstwo D. H. - „SAIR“, Łódź, Narutowicza 32

**Szkoła Handlowa**

Łódzkiego Tow. Szerzenia Wiedzy Handlowej  
ul. Gdańska Nr. 45, tel. 40-20

podaje do wiadomości, że przyjmuje zapisy nowowstępujących Kandydatów winni wykazać się świadectwem ukończenia szkoły powszechnej lub 3-ich klas gimnazjum. Za dzieci pracowników państwowych opłata uiszczona Skarbu Państwa. — Przy Szkole Handlowej istnieje przygotowawcza

**Szkoła Powszechna**

do której przyjmowani są chłopcy w wieku szkolnym od lat 7-miu. Wszelkie sprawy związane z Komisją Powszechnego Nauczania załatwia bezpośrednio Szkoła.

Kancelaria Szkoły czynna codziennie oprócz niedziel i świąt w godzinach od 8 do 2 po poł. Dyrektor: (—) Marjusz SZARKOWSKI

**Zakład mechaniczny ŚLUSARSKO-MASZYNOWY I TRANSMISYJNY J. BUB**

Łódź, Sw. Anny 2a. Telefon 37-95.

Poleca: Kompletnie urządzenia pędni (transmisje) i części transmisyjne, reperacja wszelkich maszyn parowych oraz wszelkie reperacje w zakresie mechaniczno-maszynowym.

Mieszkanie prywatne Nowo-Cegielniana 31 m. 12.

**FOTO-i KINO-APARATY**

oraz wszelkie przybory poleca na dogodnych warunkach

J. MORGENSTERN, Łódź, Piotrkowska 47 (w podwórzu) tel. 20-63

**Sprzedaż Filców**

**B. Hamermesz, Łódź**

Piotrkowska 22, tel. 30-69.

**FILCE:**

DYWANOWE-BOBRYKI, KRAWIECKIE, TECHNICZNE, TAPICERSKIE, KONFEKCYJNE, SIODLARSKIE, OBUWIANE—CAMELE.

**Dr. Sołowiejczyk**

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Piotrkowska 99  
TEL. 44-92

przyjmuje od 1—4<sup>1/2</sup>, po poł i 8—9 wiecz w niedziele i święta od 11—2.

DR. MED.

**H. Rózaner**

Dzielnia 9.

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopięciowych. Przyjm. od 8-10 i 5-8. Leczenie lampą kwarcową. Oddzielna poczekalnia dla Pań.

Dr. med.

**Lubicz**

Cegielniana 43  
Tel. 41-32.

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopięciowych. Naświetlanie lampą kwarcową. Przyjmuje od

g. 8 do 10 rano od 5—8 w.

Dla pań od 3—5.

**Korespondent**

władający językami polskim, niemieckim, rosyjskim, francuskim i angielskim z wyższym wykształceniem, obierzany z buchalterią poszukuje posady. Oferty sub. „A. S.“ lub tel. 35-04.

**GIMNAZJUM ŻENSKIE JÓZEFA ABA W ŁÓDZI**  
Zielona 10, tel. 22-12

Zgłoszenia nowowstępujących uczennic: codziennie w godzinach szkolnych. Przy szkole zostaje otwarta freblówka

Dyrektor (—) J. AB.



**PIERWSZORZĘDNY ZAKŁAD FRYZJERSKI DAMSKI I MĘSKI**  
M. KUPKA, POŁUDNIOWA 12

zawiadamia Sz. Klientele, iż ceny nie zostały podwyższone:

<b>Salon damski:</b>	<b>Salon męski:</b>
Strzyżenie Pań Zł. 0.80	Golenie . . . . . gr. 40
Wodna ondulacja od Zł. 1.—	Strzyżenie . . . . . 80
Mycie głowy wraz z elek. suszeniem włosów Zł. 1.—	„ chłopców . . . . . 50
	Mycie głowy . . . . . 50
	Elektr. masaż . . . . . 50
	Manicure . . . . . 70

Salon damski i męski są obsługiwane przez pierwszorzędne siły fachowe.





13 par za 1 tuzin

Interesująca Nowość!!

13 par za 1 tuzin

Celem przekonania Sz. Klienteli o tanioci naszych pończoch wprowadziliśmy sprzedaż rabatową a mian przy każdym zakupie wydajemy 1 bon rabatowy. Poza tem sprzedajemy wszelkie gatunki pończoch, trykotaży i rękawiczek.

Po cenach najniższych:

Pończochy jedwabne bemberg	Zł. 3.75
Gatunek specjalny	6.50
Pończochy b. frwale	7.00
Pończochy w najlepszym gatunku	7.00
fil de cosowe	2.50
fil de persowe	3.50

oraz wszelkie wyroby trykotażowe, rejermy, pończochy, rękawiczki, pończochy dzieci i t.d.

**„Centrala Pończosznicza“** ul. Południowa 3 (Piotrkowska 16)

**OGŁOSZENIE.**

Opierając się na Rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 31 sierpnia 1926 roku o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku (Dz. U. R. P. Nr. 91, poz. 527), na Rozporządzeniu Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 19 lipca 1928 roku o regulowaniu cen przetworów zbóż chlebowych, mięsa i jego przetworów oraz cegły (Dz. U. R. P. Nr. 87, poz. 761), na opinii Komisji do ustalania cen, wyrażonej na posiedzeniu w dniu 14 czerwca 1929 roku — niniejszem podaję do wiadomości mieszkańców m. Łodzi co następuje:

Uchwałą Magistratu m. Łodzi Nr. 676 z dnia 14 czerwca 1929 roku zostały wyznaczone następujące ceny maksymalne (najwyższe):

Na mięso wieprzowe i wyroby masarskie za 1 kg. w detalu:

1. wieprzowina	zł. 3.00	18. baleron gotowany	zł. 7.30
2. wieprzowina bez dokład.	3.80	19. baleron surowy	5.70
3. schab i baleron	4.00	20. boczek surowy	5.00
4. słonina	4.00	21. boczek gotowany	5.40
5. sadło	4.00	22. szmalce	4.40
6. salceson	4.00	23. słonina paprykowana	5.20
7. kielbasa krajana	4.00	24. siekane	do umowy
8. kielbasa serdelowa	4.00	25. poledwica sur. wędzona	7.80
9. kielbasa pasztetowa	5.00	26. kielbasa surowa	do umowy
10. serdelki	5.30	27. rolada	5.00
11. podgarlana	2.80	28. kielbasa sucha	6.20
12. czarna	2.80	29. salami	9.00
13. kaszanka	1.60	30. parówki	6.20
14. krakowska	5.00	31. kielbasa sucha polska	7.00
15. szynka gotowana	7.60	32. kielbasa sucha moskiewska	7.00
16. szynka sur. wędz.	4.40	33. kielbasa sucha myśliwska	8.65
17. szynka bez kości	4.75	34. salami miękkie	6.20

Na mięso wołowe, baranie i cielęce za 1 kg.

w hurcie:		w detalu:	
1. wołowina norm. I gat.	zł. 2.75	1. wołowina norm. I gat.	zł. 3.20
2. wołowina norm. II gat.	2.30	2. wołowina norm. II gat.	2.60
3. wołowina koszerna I gat.	3.54	3. wołowina koszerna I gat.	4.20
4. wołowina koszerna II gat.	2.85	4. wołowina koszerna II gat.	3.40
5. baranina normalna	2.85	5. baranina normalna	3.30
6. baranina koszerna	3.35	6. baranina koszerna	4.00
7. cielęcina normalna	2.50	7. cielęcina normalna	2.90
8. cielęcina koszerna	2.50	8. cielęcina koszerna	3.00
		9. wołowina norm. I g. bez kości	3.80
		10. wołowina norm II g. bez kości	3.00
		11. poledwica wołowa	4.40

W wysł § 10 zacytowanego wyżej Rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych, winni żądania lub pobierania cen wyższych od wyznaczonych będą karani przez władze administracyjną I instancji, według art. 4 i 5 zacytowanego wyżej Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej aresztem do 6 tygodni lub grzywną do 10.000 złotych, o ile dany czyn nie ulega surowszemu ukaraniu w myśl innych ustaw karnych.

Wyżej wyznaczone ceny maksymalne obowiązują na terenie m. Łodzi od dnia następnego po ogłoszeniu.

Łódź, dnia 16 czerwca 1929 roku.

Wice-Prezydent m. Łodzi  
(-) Dr. E. WIELIŃSKI

**Koks Górnośląski**

najwyższej jakości marki

**„GOTTHARD“**

poleca wagonowo i ze składu:

**„ELIBOR“**, Sp. Akc. Handl. Przemysł

— L. J. BORKOWSKI —

Oddział w Łodzi, **Kilińskiego 70** tel. 173.

UWAGA: Wobec przewidywanej zwyczajki taryfy kolejowej wskazane wcześniejsze zakupy.

**CZAR WALCA**

Najpromienniejszy, najpogodniejszy, najmilszy film świata wg. znanej operetki OSKARA STRAUSSA.

W rolach gł.: Mady Christians, Xenia Desni i Willy Fritsch.  
Premjera jutro **Kino Spółdzielni.**

**STAŁA ODWÓZKA**

dla samochodu ciężarowego **poszukiwana.**

Oferty do adm. sub. „Odwózka“

Dyplomowane przez Paryską Akademię  
Odnaczone złotym medalem  
**Kursy Zawodowe**

**Kroju Szycia i Robót**

mistrzini cechu

**A. KOPYDŁOWSKIEJ**

Kursa kroju, szycia, bielizniarstwa, robót ręcznych i haftu maszynowego. Nauka gruntowna teoretyczna i praktyczna najnowszym systemem Paryskiej Akademii. Kończącym świadectwem. Zapisy w kancelarii Kursów, Piotrkowska 154.

**Ja Ty On i Ona**  
i **My Wszyscy**  
abonujemy książki tylko w  
Czyeln **„Oświata“**  
6-go Sierpnia 34 (w podwórzu)  
dlaczego?  
**bo najtaniej i największy wybór**  
nowości! — Miesięcznie 1/20 zł.

**NA RATY**

Wszelką damską garderobę oraz roboty futrzane w najwykwintniejszym wykonaniu przyjmuję z własnych i powierzonych materiałów po cenach konkurencyjnych

**M. ROZENBERG**

Cegielniana 36, TELEF. 63-97  
Lewa oficyna, II-gie piętro.

**LETNISKO**

w 6-morgowym parku do wynajęcia. Dojazd pół godz. tramwajem, tel. 27-26.

**NA RATY-tanio**

Najdogodniejsze warunki. Pierwszorzędne **PALTA** damskie, męskie **OBUWIE** oraz wszelkie towary manufakturowe, galanterijne poleca firma

„KREDYT“ **NAWROT 15**

I-sze piętro front.

**TARTAK PAROWY**

1 gatowy w dobrym punkcie (lasów spalskich) 500 metr. od stacji z powodu podziału tanio do sprzedania. Oferty skierować pod adr. Ch. Waiss, 10-maszów Maz., Jerozolimska 2.

**Rabka**

willa „FILASÓWKA“.

1 czerwca zostaje otwarty pensjonat dla dzieci.

**Dr. Felicji Pinesowej**

Zgł. :Al. I Maja 41, m. 41, pr. of. Telef. 66-55 (od 2-5 pp.) 26

**FOLWARK**

110 morgowy z zabudowaniami, dużym ogrodem owocowym, pełnym mąrtwym i żywym inwentarzem w okolicy Łodzi

przedam lub zamienie na kamienicę w Łodzi w dobrym stanie i punkcie. Oferty sub „160.000“ do biura ogłoszeń S. Fuchsa, Piotrkowska 50. 18

**Motory**

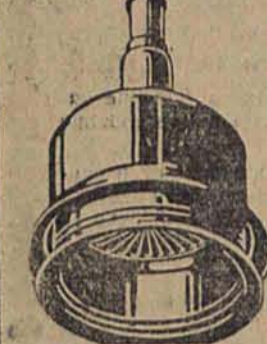
Elektryczne na wszelkie wielkości i obroty. Sprzedaż i zamiana. Instalacje elektryczne siły i światła, oraz warsztaty reperacyjne.

**MAURZYCY RAK.**

Łódź, Zawadzka 12. Tel. 14-11.

**Wszystkie gospoście odechnęły z ulgą.**

przekonane, z dokonanych u siebie prób, że jedynie nasz aparat-kompresor zdjął z nich okropny ciężar wielkiego, kilkodniowego, a tak drogiego prania.



**CENA ZŁ. 65.—**

5 lat gwarancji.

Prosimy przynieść ze sobą brudną bieliznę, którą po 5 minutach otrzymacie z Pierwszym pokaz o g. 5-ej ppowrotem czysto wypraną. Drugi o g. 7-ej w.

**15.VI. — 30.VI.**

**Tylko 14-to dniową**

**wielką wyprzedaj sezonową**

urządza znany magazyn obuwia

**L. WEINERT**  
Nawrot Mr. 1a.

**GABINETY KOSMETYKI LEKARSKIEJ**

D-ra **MARJI LEWINSONOWEJ**

Cegielniana 6, front I-e piętro, tel. 43-63.

Chor. skóry i włosów. Leczenie defektów cery. Specjalne masaż twarzy i ciała. Masaże odtuszczające. Usuwanie włosów elektrolizą. Lampa kwarcowa Elektroterapia. SOLLUX Godz. przyjęcie dla pań i panów od 10-w  
Dział chirurgii estetycznej i dział fizykalnej terapii pod kierownictwem chirurga D-ra Z. LEWINSONA w godz. przj. od 12 — 2

**Czarniecka Góra** Poczta Stąporków

Pensjonat „HIGJENA“ G. Lewkowiczówny już czynny. Willa mieści się w samym lesie. Kuchnia smaczna, na świeżym maśle. Ceny u. przystępne, na czerwiec niższe. Wiadomość. Lewkowicz, Cegielniana 41, lewa of., II piętro, codziennie od 2 do 4 po poł. lub na miejscu.

**Pensjonat**

dla dzieci i młodzieży

S. LEWINSONOWEJ

został przeniesiony z willi Sajduj do willi

Klinka przy lesie. **Kraszew (st. Andrzejów)**

**Pensjonat już czynny.**

Przyjmuje się dzieci od lat 5-ciu; Zgłoszenia na miejscu, oraz w Łodzi tel. 73-78.

**NA CZASIE**

Dla powiększenia produkcji dobrze prosperującej odlewni żelaza i warsztatów mechanicznych w Łodzi potrzebny współnik z kapitałem, od 50.000 złotych ze współpracą, ewentualnie może nabyć całość.

Oferty proszę składać pod „Odlewnia“ w biurze ogłoszeń Fuchsa, Łódź, ul. Piotrkowska 50.

**Natychmiast do oddania**

5-pokojowe komfortowe **MIESZKANIE**

w centrum, II-gie piętro. Oferty sub „Stoneczne“.

**Jakanie**

oraz wszelkie inne zbrocenia mowy radykalnie usuwa Zakł. Leczn. dla Jakałów

**S. ŻYBKIEWICZA,**

Warszawa, Chłodna 22,

Prospekty kancelaria wysyła bezpłatnie.

**Antonina Kragen**

ordynuje jak w latach ubiegłych

**w Szczawnicy**

Willa „SYLWIA“.





**DYREKCJA**

**Gimnazjum Męskiego Zgromadzenia Kupców m. Łodzi**  
(handl. matem. przyrodn.)  
ul. Narutowicza Nr. 68.

podaje do wiadomości, iż egzaminy wstępne odbędą się w dniach 27, 28, 29 maja r. b. o godzinie 9-tej rano.

Podania do klasy A (dla nieumiejących czytać i pisać), podwstępnej, wstępnej i wyższych przyjmuje kancelaria codziennie od godziny 9 rano do 2 po południu.

Dyrektor  
Antoni Idźkowski

**REFORMACJNE pigułki z marką ZAKONNIK**



znane od 1602 roku.  
Regulują żołądek, chronią od reumatyzmu, cierpienia wątroby, nadmiernej utyłości, artretyzmu, uderzeń krwi do głowy, usmierzają hemoroidy, czyszczą krew i przy skłonnościach do obstrukcji są łagodnym środkiem przeczyszczającym.

Użycie: 1 do 2 pigulek na noc.  
Cena pud. zł. 1.35 wyrobu apteki

Karczewski, Tuszyński Warszawa, Trębacka 4, — Zadać w aptekach i składach z „ZAKONNIKIEM“

**MEBLE**

Artystycznej roboty SYPIALNIE STOŁOWE najtaniej sprzedaje

**A. Karkut** Piotrkowska 44 w oficynie.

**OGŁOSZENIE.**

Syndycy tymczasowi masy upadłej firmy „Adolf Lipski“ na zasadzie art. 501, 502 i nast. K. H. wzywają wierzycieli upadłej firmy, aby w ciągu dni 40 od daty niniejszego ogłoszenia złożyli w kancelarii syndyka Władysława Cedrowskiego przy ulicy Andrzeja Nr. 5 lub w kancelarii Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi tytuły swych pretensji.

Po upływie powyższego terminu syndycy tymczasowi w obecności Sędziego Komisarza w gmachu Sądu Okręgowego (w kancelarii Wydziału Handlowego), zgodnie z art. 503 K. H. przystąpią do sprawdzania wierzytelności, które od będzie się w dniu 31 lipca i 3 sierpnia 1929 roku od godz. 10 rano do 12 w poł.

Syndycy tymczasowi:  
Władysław Cedrowski, obr. sąd.  
Feliks Oberman, kupiec.

**KRYNICA**

Pensjonat „ELDORADO“ M. Welssa.

w pobliżu Nowych Łazienek w najpiękniejszym położeniu Krynicy, z dala od kurzu i ruchu ulicznego, nowoczesnie i komfortowo urządzone, zapewnia P. T. Gościom wszelką wygodę i przyjemny pobyt.

Woda bieżąca w pokojach z własnych źródeł Park lasowy! Słoneczne położenie pensjonatu. Znakomita kuchnia. Samochód luksusowy wyłącznie do dyspozycji Gości. Zarząd pensjonatu załatwia bilety kąpielowe na podstawie ordynacji lekarskiej. Punkt zborny dobrego towarzystwa. — Telefon 71.

**Pensjonat dla młodzieży**

pod kier. Zofji Winnikowowej w Bendzelinie (st. Zakowice)

Inf.: Piotrkowska № 48, telefon 60-81

**REBLANKA**

RUTYNOWANA

POSZUKIWANA.

Oferty do adm. sub. „Gimnazjum“

**Pensjonat rytualny**

został otwarty W PODDEBINIE. WILLA „SŁONECZNA“ dom p. Skorką we własnym parku leśnym.

Położenie piękne. Miejscowość sucha. Kuchnia wykwalifikowana. Poleca duże słoneczne pokoje.

**KAZIMIERZ**

nad Wisłą. Pensjonat „Villa Regina“ (w górach). Własny park, ogrody owocowe, truskawkarnia. Kuchnia pierwszorzędna. Ceny przystępne. Wiadomość na miejscu.

Dr. med.

**St. Prapor**

Gdańska 77 a telef. 8-95.

ginekolog - urolog

Choroby kobiece i dróg moczowych. Przyjmuje od 3-7 po poł.



**Wrożenie z ręki**

Z wyglądu pracowitych rąk Szanownej Pani każdy może wywnioskować, czy Szanowna Pani w domostwie swem używa szkodliwe środki do prania i marne mydła, czy też mydło słynnej marki „Kollontay z pralką“, które dzięki temu, że wytwarza się je z najdroższych tłuszczów roślinnych, oraz że zawiera dostateczną ilość gliceryny, tego najważniejszego środka pielęgnacyjnego, jest bezwarunkowo czystym i łagodnym środkiem do prania, będący w dodatku subtelnie perfumowany a zatem szczególnie korzystny. Proszę sobie zawsze ręce dobrze wytrzeć, natrzeć cokolwiek sokiem cytrynowym, a na noc nieco lanolina, wówczas ręce pracownicy gospodyni domu zachowają pielęgnowany biały wykład.

Mydło

**KOLLONTAY**



Złoty medal na Wystawie w Katowicach 1927.  
Zastępca S. B. Redlic, Łódź, Pomorska 19.

**INSTITUT POLYTECHNIQUE**

66. Bd. Exelmans — Paris — XVI, pod protektoratem Rządu francuskiego

**OTWIERA ODDZIAŁ POLSKI**

z wykładami w języku polskim według ułatwionej metody nauczania przez korespondencję.

Przyjmujemy zapisy studentów i studentek na następujące wydziały:  
1. ELEKTROTECHNICZNY: sekcja A-montera, B-technika, C-inżyniera  
2. BUDOWLANY: sekcja D-technika, E-inżyniera.

Dyplom, stosownie do obranej specjalności, wydajemy po ukończeniu studiów. Program i regulamin zapisów wysyłamy bezpłatnie.



**KEFIRU LECZNICZEGO K. SIGALINY**

WYPIĆ MOŻNA NA MIEJSCU, DOSTAWA DO DOMU NA ŻĄDANIE

UL. NARUTOWICZA (DZIELNA) 6, TEL. Nr. 4640.

**Gimnazjum Żeńskie Marji HOCHSTEINOWEJ**

Wólczańska 23, telef. 14-27.

Zapisy nowowstępujących uczennic codziennie w godzinach szkolnych.

Przy Gimnazjum „Dom Dziecięcy“ syst. prof. Montessori

**BEZPŁATNIE**

Napisz imię, nazwisko, miesiąc urodzenia — otrzymasz próbną analizę charakteru, określenia zdolności i przeznaczenia, — darmo. Poznasz kim jesteś, kim być możesz. Warszawa, Psycho-grafolog Szyller - Szkolnik, Nowowiejska 32. Na przesyłkę załączyć 75 gr. — znaczkami pocztowymi. Przyjęcia osobiste płatne godz. 11-3; 4-7.

**Długoletni pensjonat**

Sz. LAUFEROWEJ NA WIŚNIOWEJ GÓRZE.

został przeniesiony do willi W. Janickiego. Słoneczne, duże pokoje przy lesie. Wiadomość na miejscu, lub w pracowni kolder, Piotrkowska 71.

Gabinet kosmetyki leczniczej i toaletowej Absolwentki wydziału lekarskiego Uniwersytetu Odeskiego

**Z. SZWAŁBE**

Zielona 17

Usuwanie wszelkich defektów cery. Masaże Pielęgnacja włosów. Usuwanie łupieżu. Beauté.

DR.

**A. Kryński**

przeprowadził się NA UL. SIENKIEWICZA 34 Tel. 46-10. godz. przyjęć 5-7.

**Dr. med. H. Gutschad**

akuszer-ginekolog. Zachodnia 62 (Cegielniana 23) telefon 29-52, przyjmuje od 8-10, od 5-7 po poł.

**Dr. med. Rachela Lewi**

spec. chor. dziec. przyjmuje w LECZNICY „VITA“ Piotrkowska 45, tel. 47-44, od 3-5 pp

**DR. RAPEPORT Urolog**

Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych ul. Prez. Narutowicza 25 (Dzielnia) tel. 44-10 Przyjmuje od 1-2 i 4-8

**Dr. med. S. NEUMARK**

Choroby skórne i weneryczne, leczenie lampą kwarcową Moniuszki 5 tel. 70-50 Przyjmuje od 11-12 i 5-8 panie od 5-6.

**Dr. med. F. Skusiewicz**

Andrzeja 11 Telefon 37-43 Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe, godz. przyjęć od 9 do 11 i od 5 do 7 1/2 Panie od 5-6

**Dr. med. Silberstrom**

Zielona 11. Choroby skórne i weneryczne.

Usuwanie szpecących włosów elektrolizą. Leczenie Lampą Kwarcową. Przyjmuje od 4 do 8 p.p. Panie od 4-5. Niedziela od 9-1. Dla niezamożnych ceny lecznic.

**Dr. med. J. Pik**

ul. Żeromskiego 36 tel. 75-50. przy Zielon. Rynku Chor. nerwowe i wewnętrzne spec. psycho-nerwice (ataki nerwowe). Przyjmuje od 5-7. Dla niezamożnych ceny lecznic.

**Dr. med. St. Bibergal**

Moniuszki 11, telefon 63-22. Choroby skórne i weneryczne elektroterapia. Przyjmuje od 8-10 i od 5-8 wiecz. W niedz. od 10-1

**Doktor Ludwik FALK**

Nawrot 7 telef. 28-07 choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 10-12 od i 5-7

**Lekarz-dentysta F. Horowicz**

przyjmuje w lecznicy przy ul. Piotrkowskiej 294 codziennie od 2-7



**PIEGI,**

zółte plamy, opaleniznę usuwa, bieli skórę pod gwarancją aptekarza Jana Gadebuscha.

**„Axela-Krem“**

1/2 słoika 2.50 zł. 1/1 słoik 4.50 zł. do tego mydło „AXELA“ 1 kaw. 1.25 zł. Do nabycia w drogeriach, składach aptecznych, perfumeriach i aptekach lub wprost w firmie

**J. Gadebusch**  
Poznań, Nowa 7.

**LECZNICA**

lekarzy specjalistów przy Górnym Rynku

Piotrkowska 294, tel. 22-89

przy przystanku tramwajów pabjanickich czynna od 10 rano do 7 wiecz. w niedziele i święta do 2 po poł. Wszystkie specjalności i dentystyka. Kąpiele świetlne, lampa kwarcowa, elektryzacja, Roentgen, szczepienia, analizy (mocz, kawa, krwi, płwocin, wydzielin itd.) operacje, opatrunki, wizyty na miasto. Porada 4 zł.

**Porada dentystryczna i wenerologiczna**  
dla chor. skórnych, wenerycznych i 3 ZŁOTE

**Poradnia Wenerologiczna**

**Lekarzy-specjalistów Zawadzka 1.**

Czynna od 8 rano do 9 wieczór. Od 11-12 i 2-3 przyjmuje lekarz-kobieta. W niedziele i święta od 9-2 pp. Leczenie chorób: Wenerycznych, moczopłciowych i skórnych.

Badanie krwi wydzielin na syfilis i tryper. Konsultacje z neurologiem i urologiem. Gabinet światło-leczniczy. Kosmetyka lekarska. Oddzielna poczekalnia dla kobiet.

**Porada 3 złote.**

**Doktor**

**P. Klinger**

choroby weneryczne, skórne i włosy. ANDRZEJA 2, TEL. 32-28.

Leczenie lampą kwarcową, analizy krwi i wydzielin. Przyjmuje codziennie od 8-12 i od 4-8 w. w niedziele i święta od 10 do 12. Oddzielna poczekalnia dla pań. Od 1-2 w Lecznicy (Piotrkowska 62)

**Dr. med.**

**S. Kantor**

specjalista chorób wenerycznych, skórnych, włosów i moczopłciowych. Leczenie lampą kwarcową i promieniami Rentgena. PIOTRKOWSKA 144, RÓG EWANGELICKIEJ. Wejście Ewangelicka 2. Telefon. Przyjmuje od 8-2 i od 5-8 w. Dla niezamożnych oddzielna poczekalnia.

**KRYNICA**

**Dr. Mikołaj Bornstein**

ordynuje, jak ubiegłego roku, w chorobach wewnętrznych i kobiecych w willi „BELMONT“. Telefon 38.

**Dr. B. DONCHIN**

**Specjalista chorób oczu powrócił do Kraju**

przyjmuje codziennie od 10-1 i od 4-7 po poł., w niedziele od 10-1 pp ul. Moniuszki 1. Telefon 9-97

**Dr. med. Z. RAKOWSKI**

Tel. 27-81

Specjalista chorób uszu, nosa, gardła i płuc. Przyjmuje od 12-2 i 5-7 pp Konstanyńska 9.